Tygodnik ciechanowski

nr 8

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

tygodnikciechanowski.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 8** (2407) **24 LUTEGO 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

Dwa tragiczne wypadki pod Ciechanowem

Czarna niedziela na torach



Czytaj na str. 2

Maleńka Aurelia walczy z groźnym przeciwnikiem



Czytaj na str. 10

Z nożem na kolegę z pokoju



Czytaj na str. 8

Dramatyczny pożar stolarni w Dzierżeninie



Czytaj na str. 11

Horror matki z Płońska trwał do nocy: 10-letni syn przepadł bez śladu!

Czytaj na str. 10

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

Wnuk powtórzył zbrodnię syna

Krwawe fatum

Środek nocy, dom jednorodzinny i widok, który zmroził krew w żyłach nawet doświadczonym śledczym. 29-letni Aleksander G. zmasakrował swoich dziadków przy użyciu maczety i siekiery, po czym spokojnie czekał przed budynkiem na przyjazd radiowozu. Ciało 86-letniego mężczyzny pozbawione nóg ukrył pod węglem...

Tragedia ma jednak drugie, jeszcze mroczniejsze dno. Dlaczego wnuk zgotował piekło własnej rodzinie i jaki związek ma z tym okrutna zbrodnia sprzed siedmiu lat? Śledztwo ruszyło, a my ujawniamy wstrząsające kulisy sprawy, o której mówi dziś cały region.

Czytaj na str. 5

Płońsk, którego już nie ma

Czesław Cichocki, rocznik 1932, zabiera nas w podróż na przedwojenny „Bukowiec” i ulicę 3 Maja. To nie jest sucha lekcja historii, ale opowieść o mieście, gdzie bębniarz robił za żywą reklamę, a sąsiedzka solidarność znaczyła więcej niż prawo.



Przeczytaj o czasach, gdy wygranie kaczki na loterii ratowało domowy budżet, a płońskie pompy serwisowali najlepsi fachowcy w regionie.

Czytaj na str. 7

Morawiecki w Mławie:

Panie Tusk, gdzie są pieniądze?



Były premier przyjechał na Północne Mazowsze i nie przebierał w słowach. W sali „Na dachu” padły ostre pytania o 23-miliardową dziurę w NFZ, wstrzymane inwestycje lokalne i rosnący dług publiczny. **Mateusz Morawiecki** ostrzega: jeśli filozofia rządzenia się nie zmieni, takie miasta jak Mława czy Ciechanów będą liczyć tylko na ochłapy z pańskiego stołu.

Relacja z gorącego spotkania, na którym nie zabrakło oklasków, ale i zarzutów o kłamstwa.

Czytaj na str. 9

Starosta rezygnuje, zarząd do wymiany

Trzęsienie ziemi w Pułtusku

To nie jest zwykła zmiana warty, ale totalne przemeblowanie władzy w powiecie pułtuskim. Po niespodziewanej dymisji **Jana Zalewskiego** (PSL) i wiceprzewodniczącego rady, najważniejsze stołki w regionie pozostają nieobsadzone. Już 26 lutego radni zasiądą do tajnych wyborów. Kto weźmie odpowiedzialność za powiat w tym politycznym zamieszaniu?

Czytaj na str. 12

Mazur wolał zabić, niż post złamać

Kiedyś pościliśmy ponad 200 dni w roku, a za złamanie zakazu groziły nie tylko wyrzuty sumienia, ale i społeczne wykluczenie. Przeczytaj o czasach, gdy na Kurpiach uroczyście żegnano wódkę, a na pańskich stołach jedzono ogony bobrów, udając, że to ryba.

To nie jest tekst o religii, ale o niesamowitej dyscyplinie naszych przodków, którzy „suszenie” traktowali śmiertelnie poważnie.

Czytaj na str. 17

Korzybscy: lekarz społecznik i ojciec polskiej penicyliny

Mława świętuje 120-lecie „Wyspiańskiego”, a my przypominamy ród, który tę szkołę budował. Poznajcie historię dr. Alojzego Korzybskiego, który mimo „wilczego biletu” od caratu, stworzył mławski szpital i uczył higieny pierwsze pokolenia uczniów. Dowiedz się też, jak jego syn, Tadeusz, został światowej sławy biochemikiem i dlaczego, mimo wielkiej kariery w Warszawie, kazał się pochować na mławskim cmentarzu św. Wawrzyńca.

Czytaj na str. 23

ISSN 0239-6807 08

eprasa.pl 585ba24f18

Jedna osoba nie żyje, druga ranna

Wypadki na torach

Tylko w samą niedzielę (22 lutego br.) doszło do dwóch wypadków na torach kolejowych w powiecie ciechanowskim. Niestety, jeden z nich okazał się śmiertelny.

O godz. 10.20 poinformowano służby, że na dworcu PKP w Ciechanowie przejeżdżający przez stację pociąg Intercity Pendolino relacji Gliwice-Gdynia potrącił przebywającego na torach mężczyznę. Wypadek okazał się śmiertelny dla 52-latka. Przez kilka godzin występowały znaczne utrudnienia w ruchu pociągów jadących w kierunku Działdowa. Pociąg jadący w kierunku Trójmiasto zatrzymał się dopiero kilkaset metrów dalej. Pasażerowie poproszeni zostali przez obsługę pociągu do jego opuszczenia.



Do drugiego wypadku doszło późnym wieczorem w Pawłowie w gminie Regimin. Przed godziną 22.00 pociąg szynowy konserwujący sieć trakcyjną uderzył w 41-letniego mężczyznę. Z obrażeniami ciała został on zabrany do szpitala w Ciechanowie. Policja będzie wyjaśniać, dlaczego znalazł się w tym miejscu na torach.

Pani
Justynie Jakubiak
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci
Taty
składają
Starosta Powiatu Ciechanowskiego
Jan Andrzej Kaluszkiewicz
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego
w Ciechanowie

Miliony na mazowieckie drogi

Ponad 319 mln zł rządowego wsparcia na drogi lokalne trafi w tym roku do samorządów województwa mazowieckiego. Otrzymają je również samorządy na terenie powiatów: ciechanowskiego, płońskiego, pułtuskiego, żuromińskiego, makowskiego i mławskiego.

Mazowiecki Urząd Wojewódzki opublikował listę zatwierdzonych do dofinansowania projektów w ramach Rządowego Programu Rozwoju Dróg. Pieniądze na drogowe inwestycje otrzymają również samorządu z naszego regionu.

Powiat płoński otrzyma wsparcie na remont dróg: Drobin – Gralewo – Mystkowo i Sochocin – Kondrajec – Karolinowo (wartość zadania 2,8 mln zł; dofinansowanie – blisko 1,7 mln zł).

Powiat makowski pozyskał blisko 3 mln zł na przebudowę drogi Chrzczonki – Ponikiew Wielki – Czerwonka (wartość zadania 4,2 mln zł).

Powiat pułtuski zrealizuje kolejny etap przebudowy drogi Kozłówka Krzemień. Dofinansowanie w tym przypadku wynosi ponad 8,6 mln zł, a całość zadania jest szacowana na kwotę blisko 10,8 mln zł.

Powiat mławski będzie rozbudowywał drogę i budował rondo w Liberadzu (etap II). Szacowany koszt prac to blisko 17,2 mln zł, a dofinansowanie – ponad 9,7 mln zł.

Powiat ciechanowski otrzyma rządowe wsparcie 6,6 mln zł na I etap przebudowy drogi Grudusk – Łysakowo. Wartość tej inwestycji jest szacowana 8,3 mln zł.

Z terenu powiatu ciechanowskiego rządowe środki dostaną również samorządy: miasto Ciechanów (ponad 5,6 mln zł na przebudowę ulicy Karola Szwanke - wartość zadania ponad 7 mln zł, ok. 1,9 mln zł na remont ulicy Tysiąclecia – wartość zadania 2,7 mln zł); gmina Sońsk (ponad 658 tys. zł na rozbudowę drogi Mężenino – Nosarzewo , wartość zadania ponad 1 mln zł).

Z terenu powiatu płońskiego wsparcie pozyskały samorządy: gmina Baboszewo (1,6 mln zł na drogę w Cieszkowie Starym – wartość zadania ponad 2,6 mln zł), gmina Płońsk (1,2 mln zł na remont drogi Jeżewo – Bogusławice – Cempkowo, wartość prac 2,3 mln zł); miasto Płońsk (ponad 1, 2 mln zł na remont ulic 1 Maja i Wojska Polskiego – wartość prac blisko 1,8 mln zł); miasto i gmina Czerwińsk nad Wisłą (640 tys. zł na remont ulicy W. Jagiełły – wartość prac 916 tys. zł).

Żuromin pozyskał blisko 14 mln zł na rozbudowę ulicy Lidzbarskiej (wartość inwestycji szacowana na blisko 17,5 mln zł.

Przasnysz otrzyma środki, 2,3 mln zł na przebudowę ulic: W. Broniewskiego, A. Asnyka (wartość zadania ponad 2,9 mln zł).

Z terenu powiatu pułtuskiego rządowe wsparcie pozyskała gmina Pokrzywnica –1,7 mln zł na przebudowę drogi Dzierżenin – Trzepowo (wartość inwestycji ponad 2,8 mln zł).

Jeśli chodzi o powiat mławski, środki przyznano miastu Mława – ponad 2,2 mln zł na remont Alei Marszałkowskiej (wartość zadania 3,7 mln zł). Gmina Rzewnie otrzyma ponad 1,1 mln zł na rozbudowę drogi Rzewnie – Olszewica – Binduźka (wartość zadania blisko 1,9 mln zł), a gmina Wieczfnia Kościelna – 1,6 mln zł na na drogę w Pepłowie (wartość inwestycji 2,6 mln zł).

KO

Zachowali się, jak trzeba

Ta historia pokazuje, że empatia, zainteresowanie losem innego człowieka, mają ogromne znaczenie. Senior, który wyszedł z domu na wizytę lekarską i nie wrócił, został odnaleziony kilkanaście kilometrów od miasta. Był zmęczony i zdezorientowany, ale cały i zdrowy wrócił do rodziny dzięki pomocy dwóch młodych mężczyzn.

W piątek, 20 lutego, po godzinie 21 do Komendy Powiatowej Policji w Płońsk zgłosiła się zdenerwowana mieszkanka miasta. Kobieta poinformowała, że od kilku godzin nie ma kontaktu ze swoim 78-letnim mężem.

Mężczyzna wyszedł z mieszkania w jednym z bloków na osiedlu przed południem. Miał udać się do poradni na wcześniej zaplanowaną wizytę. Nie zabrał ze sobą telefonu ani kluczy, obawiając się, że je zgubi. Senior cierpi na zaniki pamięci, a gdy nie wrócił do domu, rodzina rozpoczęła poszukiwania na własną rękę.

Policjanci natychmiast rozpoczęli działania.

- Sprawdzono zapis miejskiego monitoringu i ustalono trasę, którą 78-latek przemieszczał się w ciągu dnia. Mundurowi systematycznie sprawdzali kolejne rejony miasta, krok po kroku rozszerzając teren działań. Rozpoczęli od miejsc, w których 78-latka zarejestrowały kamery monitoringu, a następnie obejmowali kontrolą następne ulice i osiedla. Z każdą godziną zwiększali obszar poszukiwań, wychodząc poza granice miasta i sprawdzając tereny przyległe. Promień prowadzonych działań był sukcesywnie poszerzany, tak aby objąć jak największy obszar, na którym mógł przebywać zaginiony – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Przełom nastąpił o godzinie 1.40 w nocy. Do komendy w Płońsku przyjechało dwóch mieszkańców gminy Naruszewo w wieku 25 i 18 lat. Przywieźli ze sobą zaginionego mężczyznę. Jak relacjonowali, po godzinie 1 zauważyli seniora w miejscowości Naruszewo idącego drogą Zaborowo-Krysk. Mężczyzna był wyraźnie zmęczony i zdezorientowany. Podał swoje dane, twierdził, że wraca do domu, ale nie potrafił wyjaśnić, jak znalazł się tak daleko od miejsca zamieszkania.

Młodzi mężczyźni nie zignorowali sytuacji. Zatrzymali się, zainteresowali losem seniora i postanowili zawieźć go do płońskiej komendy. 78-latek nie wymagał pomocy medycznej, jednak był wyczerpany. Po zakończeniu czynności został przekazany pod opiekę rodziny.

Ta historia pokazuje, jak wiele zależy od naszej uważności. Czasem wystarczy zatrzymać się na chwilę, zapytać, czy wszystko w porządku, wysłuchać drugiego człowieka. Prosty gest, rozmowa czy telefon pod numer alarmowy mogą zdecydować o czyimś zdrowiu, a nawet życiu.

KO

Podziękowania
Serdecznie dziękujemy
za okazane nam wyrazy współczucia
i wsparcia oraz udział
w uroczystości pogrzebowej
naszego męża i taty
Tadeusza Ostrowskiego.
Obecność i modlitwa,
dobre słowa w tym
trudnym dla nas czasie
były wielkim wsparciem.
Serdecznie dziękują
Żona i dzieci.



Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec
Gmina Joniec
Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu
oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

FCP-40 **Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364**
Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze. serce Polski
Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas
Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów
Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata
Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika
Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie
Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna
Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)
FCP-18

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski
BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61
ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64
ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78
Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)
BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

eprasa.pl 585ba24f18

Miasto zapewnia miejsce dla każdego zgłoszonego dziecka

Trwa rekrutacja do przedszkoli

Do 6 marca rodzice i opiekunowie mogą zapisywać dzieci do przedszkoli samorządowych na terenie Ciechanowa. Osiem miejskich placówek oferuje profesjonalną opiekę, nowoczesne formy zajęć i codzienne posiłki na miejscu. 16 lutego wszystkie przedszkola zaprezentowały swoją ofertę rodzicom i opiekunom.

Chętni do zapisania swojego dziecka do miejskiego przedszkola na rok szkolny 2026/2027 już mogą składać wnioski. Zapisy ruszyły 16 lutego. Potrwają do 6 marca.

W Ciechanowie jest osiem przedszkoli samorządowych. Zapewniają profesjonalną i przyjazną dzieciom opiekę wykwalifikowanej, doświadczonej kadry. Rodzice i opiekunowie nie płacą za pobyt ich pociech w miejskich przedszkolach do 5 godzin dziennie.

Na miejscu w placówkach codziennie przygotowywane są smaczne i zbilansowane, ciepłe posiłki. Wszystkie przedszkola posiadają place zabaw, aby zapewnić harmonijny rozwój podopiecznych i czas na świeżym powietrzu.



Dzień Otwarty w MP nr 10. Placówkę odwiedził Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński

Angielski na co dzień

W każdym miejskim przedszkolu realizowany jest Powszechny Program Dwujęzyczności. Jego celem jest nauka języka obcego poprzez codzienne, kontekstowe osłuchiwanie z nim dzieci w okresie szczególnej wrażliwości językowej. Uczestnictwo dzieci w programie jest bezpłatne. Inicjatywę wprowadzono w 2024 r. W 100% finansuje ją budżet miasta Ciechanów.

Dzień Otwarty

16 lutego wszystkie przedszkola zorganizowały prezentację swojej oferty oraz warunków, w jakich na co dzień przebywają najmłodsi Ciechanowianie. Tego dnia Miejskie Przedszkole nr 10 odwiedził Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, który na miejscu spotkał się z dziećmi oraz rodzicami. Prezydent przekazał też nowe pomoce edukacyjne. To wielkoformatowe kolorowanki, które pozwalają poznać tematykę bezpieczeństwa.

Miejsce w przedszkolu dla każdego dziecka

W nadchodzącym roku szkolnym (2026/2027) miejsce w przedszkolach samorządowych znajdzie każde z dzieci w wieku od 3 do 6 lat, którego rodzice/opiekunowie zamieszkują na terenie Ciechanowa.

Przy zgłaszaniu dziecka można wskazać we wniosku trzy preferowane przez siebie placówki na terenie miasta, których lokalizacje najbardziej odpowiada preferencjom rodziców.

Osoby, których dzieci uczęszczają obecnie do przedszkola niepublicznego również mogą rozważyć zapisanie malucha do placówki samorządowej na rok szkolny 2026/2027.

Wnioski do 6 marca

Rekrutacja odbywa się elektronicznie. Należy wypełnić formularz (https://naborp-kandydat.vulcan.net.pl/ciechanow/News).

Osoby posiadające profil zaufany ePUAP mogły wypełnić, zarejestrować i wysłać go wraz z załącznikami drogą internetową, bez wychodzenia z domu. Osoby, które nie posiadają profilu zaufanego, po wypełnieniu formularza online powinny go wydrukować (z załącznikami) i dostarczyć do przedszkola pierwszego wyboru. Z kolei osoby, które nie posiadają dostępu do internetu mogą skorzystać z pomocy pracowników przedszkoli i wypełnić formularz w wybranej przez siebie placówce na terenie Ciechanowa.



Pobyt dzieci w miejskich przedszkolach jest bezpłatny (do 5 godzin dziennie)

Wyniki naboru

Lista kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych w procesie naboru będzie ogłoszona 11 marca. Od 11 do 18 marca rodzice będą mieli czas na potwierdzenie woli przyjęcia dziecka do konkretnego przedszkola, a 23 marca ogłoszona zostanie lista kandydatów przyjętych i nieprzyjętych.

Postępowanie uzupełniające, które umożliwia nabór na ewentualnie pozostałe wolne miejsca, prowadzone będzie w tym roku w terminie od 30 marca do 3 kwietnia. Listy dzieci przyjętych zostaną podane do wiadomości 22 kwietnia.

Miejsca w „zerówkach" w szkołach

Dzieci sześcioletnie mają także możliwość ubiegania się o miejsce w „zerówkach" w szkołach podstawowych, gdzie rekrutacja rozpoczęła się w tym samym terminie (również 16 lutego). Szkoły dysponują możliwością przyjęcia około 200 dzieci w wieku 6 lat.

erem

Umowa na termomodernizację SP nr 6 przy ul. Wiklinowej podpisana

Kolejny budynek miejskiej szkoły przejdzie termomodernizację

Ratusz nie zwalnia tempa inwestycji w budynki, w których uczą się dzieci i młodzież. Miasto przystępuje do termomodernizacji kolejnego obiektu szkolnego. Już wyłoniono wykonawcę prac dla SP nr 6 przy ul. Wiklinowej. Roboty trwają obecnie w SP nr 3, SP nr 7, a także w drugim budynku SP nr 6 przy ul. 17 Stycznia. Tak duża skala remontów jest możliwa dzięki pieniądzom pozyskanym przez władze Ciechanowa z Unii Europejskiej.

Budynek kolejnej miejskiej szkoy podstawowej zmieni swoje oblicze. Będzie cieplej, oszczędniej, bardziej estetycznie, nowocześniej. 10 lutego władze miasta podpisały umowę z wykonawcą termomodernizacji tzw. małej szóstki. To obiekt SP nr 6 przy ul. Wiklinowej 4, w którym uczą się młodsze dzieci. Starsze uczęszczają do budynku przy ul. 17 Stycznia, gdzie prace termomodernizacyjne są już na zaawansowanym etapie.

Remont szkoły przy ul. Wiklinowej przeprowadzi firma EKO-DOM Sp. z o.o. z Mławy. Umowa z wykonawcą opiewa na 3,7 mln zł brutto. Miasto pozyskało unijne dofinansowanie na pokrycie części kosztów prac. Wynosi 786 866,12 zł. Z kolei budżet miasta pokryje 2,9 mln zł.



Budynek SP nr 6 przy ul. Wiklinowej - stan obecny

Nowe okna, docieplone ściany

Budynek szóstki jest w trakcie wpisu do wojewódzkiej ewidencji zabytków. W związku z tym prace będą realizowane zgodnie z zaleceniem konserwatora. Ściany zewnętrzne zostaną docieplone od wewnątrz warstwą betonu komórkowego wraz z wykonaniem gładzi tynkarskiej. Natomiast od wewnątrz ułożony będzie tzw. renowacyjny tynk mineralny. Termomodernizacja obejmie również: docieplenie dachu wełną mineralną, ocieplenie podłogi na gruncie warstwą styropianu podłogowego wraz z wykonaniem nowych warstw podłogowych, przebudowę schodów zewnętrznych, wykonanie opasek wokół budynku. Na nowe wymienione będą studzienki podokienne i istniejący system odprowadzania wody deszczowej (rynny, rury spustowe). Zamontowane zostaną nowe okna i drzwi zewnętrzne, instalacje CO i CWU oraz odnawialne źródła energii: pompa ciepła i ogniwa fotowoltaiczne.

Szósty budynek szkoły w remoncie

Jest to już szósty budynek szkolny w Ciechanowie, w którym ratusz realizuje kompleksową termomodernizację. Remonty w SP nr 4 i SP nr 5 zakończono jeszcze przed rozpoczęciem aktualnego roku szkolnego. Obecnie prace prowadzone są jednocześnie w SP nr: 3, 6 (przy ul. 17 Stycznia) i 7. Wszędzie ocieplane są ściany, na nowe wymieniane są oka. Remonty przechodzą też hale sportowe.

31 mln zł z UE pozyskanych przez miasto

Na wykonanie tak dużej skali inwestycji miejski samorząd pozyskał dofinansowanie z Unii Europejskiej. Łącznie to ponad 31 mln zł ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności w ramach programu „Wymiana źródeł ciepła i poprawa efektywności energetycznej szkół".



Nowe okna i ocieplone elewacje zapewnią komfortowe warunki uczniom i nauczycielom

– Inwestujemy w modernizację miejskich szkół, bo to gwarancja komfortu nauki dla dzieci i oszczędności energetycznych dla budżetu miasta. Termomodernizacja „małej szóstki" to kolejny krok w realizacji szerokiego programu poprawy efektywności energetycznej placówek oświatowych w Ciechanowie, możliwy dzięki skutecznemu pozyskiwaniu przez nas środków unijnych – mówi prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński.

W toku prace w SP nr: 3, 6 i 7

W SP nr 3 zakończono wykonanie posadzki cementowej w małej sali gimnastycznej. W dalszej kolejności pojawi się w niej nawierzchnia sportowa. Wykonano izolację cieplną i przeciwwilgociową ścian fundamentowych, teraz na nowe wymieniane są okna.

Nowa stolarka okienna jest montowana również w budynyu SP nr 6 przy ul. 17 Stycznia. Tam prowadzone są prace związane z wykonywaniem betonu w sztani, izolacji cieplnej i przeciwwilgociowej w części północnej obiektu oraz wykonywaniem instalacji centralnego ogrzewania i wody.

W SP nr 7 trwa montaż wentylacji w zapleczu sali sportowej, układanie płytek podłogowych i okładzin ściennych w części pomieszczeń oraz posadzek w piwnicy. Montowane są parapety, wykonywana jest obróbka okienna.

Wymierne korzyści

W nowym roku szkolnym wyżej wymienione obiekty będą już w pełni wyremontowane, ocieplone i pomalowane. Nowe elewacje będą cieszyć oko i zachęcać do chodzenia do szkoły. Dodatkowo – przyniesie to realne i wymierne korzyści.

Warto podkreślić, że w wyniku termomodernizacji budynków SP nr 4 i SP nr 5 do budżetu miasta wpłynęło 300 tys. zł w formie tzw. białych certyfikatów. Dla obu szkół wykonano audyty efektywności energetycznej. Następnie na tej podstawie wystąpiono do Urzędu Regulacji Eneretyki o wydanie certyfikatów, które później sprzedano na giełdzie energii.

Ostatnią miejską szkołą, którą czeka termomodernizacja jest SP nr 1 przy ul. Orylskiej. Jest to obiekt zabytkowy. Jeszcze w tym roku ratusz zamierza przeprowadzić tam audyt energetyczny oraz rozpocząć prace nad dokumentacją techniczną dla przyszłej termomodernizacji Jedynki.

erem

eprasa.pl 585ba24f18

Nowe trendy

Zabawa bez alkoholu

Kilka lat temu, trzy wolontariuszki działające przy ośrodku pomocy społecznej, uczennice liceum ogólnokształcącego oznajmiły mi, że w kręgu swoich znajomych organizują osiemnastki bez alkoholu.

Dziewczęta zrobiły plakat, aby również w internecie propagować taki styl zabawy. Twierdziły, że wszyscy bawią się wspaniale przez prawie całą noc, atmosfera jest cudowna i przyjazna, a dobry DJ gwarantuje wiele rozmaitych rozrywek. „Trzeźwość to nie tylko stan abstynencji. W moim przekonaniu jest pewnym stanem ducha, stylem życia lub postawą, w której trzeźwe są myśli, emocje i zachowania. Trzeźwe - to znaczy odpowiedzialne i dojrzałe. Świat trzeźwy nie jest pozbawiony sensu. Stąd też proponuję wszystkim rówieśnikom, aby organizowali osiemnastki bez alkoholu" - zachęcała jedna z wolontariuszek.

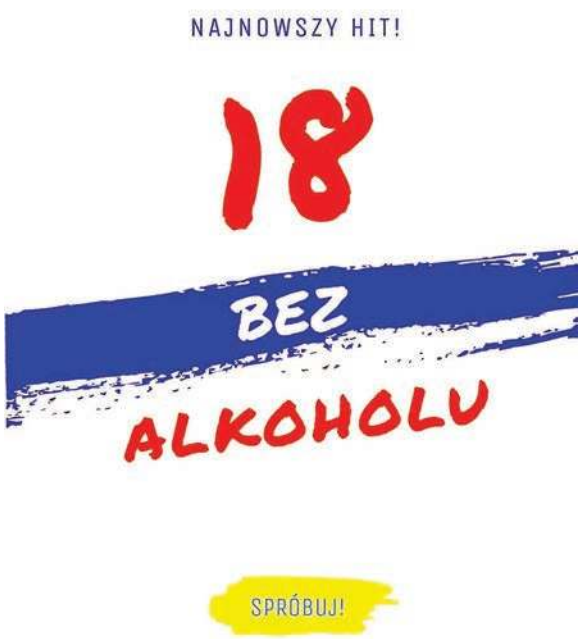
Zadziwiona byłam tak dojrzałą i odpowiedzialną postawą tych młodych kobiet. Kiedy po pewnym czasie zapytałam młodzież szkolną, czy dużo osób dołączyło do akcji, okazało się, że tylko nieliczni. Dlaczego?

Odpowiedzi nie trzeba długo szukać. W naszej tradycji alkohol jest wszechobecny. Nie ma uroczystości rodzinnej, firmowej, samorządowej czy nawet państwowej, gdzie nie byłoby alkoholu. Znajdziemy go w każdym menu. Wrasta w nasze zwyczaje. Kiedy od najmłodszych lat obserwujemy dziadków, rodziców, znajomych, osoby publiczne, celebrytów, którzy dzierżą w rękach kieliszki - nie możemy się doczekać, kiedy sami będziemy go zażywać. Reklam piwa w telewizji moc. Trudno byłoby znaleźć teatr/film/serial gdzie aktorzy nie raczą się alkoholem. Kiedy w towarzystwie znajdzie się ktoś, kto odmówi choćby lampki wina czy szampana, uważany jest za dziwadło. Oczywiście przez całą imprezę będzie namawiany do picia.

Tymczasem wiele badań naukowych dowodzi, że alkohol, nawet w najmniejszej ilości, jest szkodliwy. Po wypiciu niewielkiej dawki, uszkadzanie mózgu następuje przez kolejne tygodnie. Nie ma „zdrowej" ilości alkoholu. To nieprawda, że lampka czerwonego wina na cokolwiek pomaga. To toksyna.

Problem skutków picia alkoholu dostrzegano od wieków, co utrwaliła literatura i kinematografia. Warto przypomnieć choćby satyrę „Pijaństwo" Ignacego Krasickiego oraz wiersz Juliana Tuwima, o tym samym tytule czy Jana Lechonia „Obżarstwo i pijaństwo". Ostatnio obejrzany przeze mnie film

„Na rauszu", produkcji duńsko - holendersko - szwedzkiej ukazuje, jak głęboko sięga degeneracja społeczeństwa europejskiego, spowodowana nadmiernym piciem alkoholu. Czarna komedia w sposób dosadny obnaża picie młodzieży i dorosłych, dla których alkohol jest sposobem rozwiązywania wszelkich problemów. Mała dawka alkoholu ma spowodować lepsze funkcjonowanie w społeczeństwie, tymczasem organizm potrzebuje coraz więcej promili. Alkohol daje złudne odczucie wolności i szczęścia, a następnie prowadzi do alkoholizmu i śmierci. Film otrzymał Oskara dla najlepszego filmu miedzynarodowego oraz cztery Europejskie Nagrody Filmowe.



Nie brakuje tematyki alkoholizmu wśród rodzimych produkcji. Przykładem „Żółty szalik" – kultowy film Janusza Morgensterna z doskonałą rolą Janusza Gajosa. To poruszająca historia o walce z nałogiem. Żółty szalik podarowany uzależnionemu bohaterowi przez matkę, jest symbolem siły i nadziei na wyjście z nałogu.

W ostatnim tygodniu stycznia, w telewizji śniadaniowej, trafiłam na dyskusję o imprezach bez alkoholu. Okazuje się, że w środowiskach młodych, pracujących osób, kształtuje się coraz częściej nowy trend, nie picia alkoholu w ogóle. Osoby te nie mają problemu z odmową, kiedy ktoś natarczywie nakłania do picia. Wręcz przeciwnie. To oni namawiają do zabawy będąc trzeźwymi. Dyskusja w programie drugim TVP toczyła się pod hasłem: „Karnawał bez alkoholu". Czy da się bawić w karnawale bez alkoholu i dlaczego coraz więcej osób wybiera trzeźwość, opowiadała między innymi Alicja Ostolska – młoda aktorka, która stwierdziła, że jej alkohol nie jest w życiu potrzebny. To była budująca rozmowa. W młodych ludziach nadzieja.

Czy możliwe jest wyeliminowanie alkoholu z naszego życia? Czy koszty społeczne jego spożywania, obecnie już horrendalnie wysokie, nie powinny skłonić do walki z tym nawykiem, który u wielu staje się nałogiem? Sądzę, że będzie to bardzo trudne. Zbyt wielkie lobby stoi za produkcją i dystrybucją alkoholu. Zbyt duże wpływy do budżetu państwa z jego sprzedaży. Z drugiej strony, jeśli przeliczymy koszty leczenia alkoholików i ich rodzin, zyski zapewne nie będą aż tak duże.

Musimy mieć jednak nadzieję, że wielu mądrych, wspaniałych, młodych ludzi, jak przywołane przeze mnie wolontariuszki, czy młodych biorących udział w programie telewizji śniadaniowej, będzie coraz więcej. Młodych, którzy zerwą z tradycją picia alkoholu. To jednak nie zależy tylko od nich. Starsze pokolenie musi ich w tym wspierać. Młodzi ludzie mając oparcie w starszych, wiedząc, że ich postawa odrzucenia alkoholu zyskuje aprobatę, będą coraz odważniejsi. Marzeniem byłoby, aby również w mediach ruszyła kampania propagująca modę na „nie picie alkoholu". Wówczas, z roku na rok, różnego rodzaju spotkań i imprez bezalkoholowych oraz osób niepijących, będzie coraz więcej.

Trzeba mieć nadzieję. Przecież „kropla drąży skałę".

ANNA BEATA JUKLANIUK



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Rozum pod butem

„Kiedy rozum śpi budzą się demony" - tak twierdził Goya, słynny hiszpański malarz na przełomie XVIII i XIX wieku. Ta myśl, kiedyś przypisana do konkretnego dzieła, zaczęła żyć własnym życiem i była umiejscawiana w najprzeróżniejszych kontekstach. Francisco Goya lubił eksponować przywary Hiszpanów swojego czasu.

Był genialnym artystą, pewnie by nie miał mi za złe, że posłużę się jego intuicją w odniesieniu do polskich happeningów na scenie politycznej. Ciągle ktoś tu wygłasza swoje kocopoły. A że aktorów jest dużo, robi się głośno, krzykliwie, patetycznie.

Jarosław Kaczyński, wyspany, po chorobie, uraczył nas „czastuszkami". Postawił na baczność PiS, bo partia pod jego nieobecność trochę się rozbrykała. Są tam harcerze, maślarze, pretendenci do schedy po prezesie i do zasiadania w rządzie. Różnią się publicznie prawie w każdym temacie, jak stosunek do Ziobry czy do współpracy z Braunem,są spory personalne.

Te spory wódz musiał przeciąć. Od teraz jeśli ktoś bąknie, że coś mu nie leży, albo wychyli się z nieuzgodnionym poglądem, to prezes go zawiesi albo gorzej, posypią się dymisje. Bo wróg jest jeden - rząd Tuska. A jakby komuś za mało było wrogów, to w związku z SAFE, unijnym programem zbrojeniowym, Kaczyński twierdzi, że... patrzeć trzeba na zachód. Bo tam jest odwieczny wróg Słowian – Germaniec, i chce nas wziąć pod but. A my musimy ten but odrzucić. Według prezesa współczesne Niemcy są państwem post-nazistowskim, powinny więc siedzieć cicho w kącie i się nie odzywać. Na takie dictum wielu stukało się w czoło, głównie premier Tusk. Minister Sikorski powiedział, że tu już się nie poradzi, trzeba by egzorcysty. Dostrzegł to, co i ja dostrzegłem lata temu. W największej partii opozycyjnej budzą się demony. A właściwie są tam już od dawna. Teraz mają budzić w nas Polakach wszelkie możliwe strachy.

PiS blado wypada w sondażach i prezes chciałby wynik poprawić, to można zrozumieć. Ale metodą „na Niemca" już chyba się nie da. Ten straszak był wielokrotnie wykorzystywany, także w PRL. Prezes tą partią dyryguje, jak nie przymierzając Bierut lub Gomułka kierowali PZPR. Polacy mają się bać Bundeswehry i wszelkiej maści rewizjonistów w rodzaju Hupki i Czai. Tylko że tych panów już nie ma na świecie. Niemcy są demokratyczne i są naszym wypróbowanym sojusznikiem. Rządzi tam koalicja z premierem z CDU, partii chrześcijańskiej. Teoretycznie najbliższej ideowo prezesowi, który jest zdeklarowanym katolikiem. Dlaczego nie spróbuje rozmawiać z kanclerzem Merzem, jak kiedyś premier Mazowiecki z kanclerzem Kohlem w Krzyżowej? Mieliśmy polsko-niemieckie pojednanie. Ale to nie interesuje prezesa. Zamiast tego wysłał Andrzeja Nowaka, historyka, na kongres AfD, akurat tej partii, która w Niemczech najbardziej epatuje antypolskimi tezami, z kwestionowaniem polskich granic włącznie. Niektórzy w AfD głoszą, że Polacy są europejskimi murzynami.To panu prezesowi nie przeszkadza.

AfD (Alternatywa dla Niemiec), to partia nacjonalistyczna, która rośnie w sondażach i może dojść do władzy, dlatego demokratyczne partie stosują wobec niej „kordon sanitarny", nie wchodzą z nimi w koalicje. Profesor Nowak daje im tlen, przekonując na kongresie, że nacjonalizm nie był przyczyną ani I, ani II wojny światowej. To rewelacja na miarę twierdzenia Brauna, że w Auschwitz nie było komór gazowych. Jak to - Hitler nie był nacjonalistą? To czemu śpiewali wtedy jak opętani że Deutchland uber alles? Hitler nie spowodował wojny? Jak tu się nie pukać w czoło.

Partie nacjonalistyczne, do których PiS też należy, mają podobne cele i modus operandi. Popatrzmy kogo prezes PiS popiera, na jednym z wieców uznał Roberta Bąkiewicza „wybitnym działaczem niepodległościowym". Za chwilę ten 'działacz" wystąpił z mową, wzywając do trzymania kosy lub miecza w jednej ręce, a różańca w drugiej i uderzenia na Grunwald czy Malbork, wyrywania „chwastów" i częstowania ich napalmem. Myślę, że działacze AfD nie mają lepszego bojownika.

Partie nacjonalistyczne chcą pełni władzy i wszelkie środki, które do niej prowadzą są dobre. Cel uświęca środki. Prezes wielokrotnie w przeszłości potwierdzał, że twórca tej zasady Niccolo Machiavelli to jego guru. Dlatego PiS, gdy rządził zabetonował cały system wymiaru sprawiedliwości, a dzisiaj sprzeciwia się by go „odbetonować". Czasami przybiera to formy komiczne. Na przykład gdy PiS walczy o zachowanie Trybunału Konstytucyjnego. W trosce o to, żeby obecna koalicja nie desygnowała sędziów TK na zwolnione etaty, posłowie PiS występują do tegoż trybunału, aby uznał ustawę którą PiS uchwalił gdy rządził za niekonstytucyjną. Bo teraz ta ich ustawa może służyć komu innemu! Trybunał ma być PiS-owski albo żaden.

Dlatego prezydent Polski z nadania PiS system. Ostatnio zawetował ustawę reformującą KRS. Jakby nie wiedział, że PiS ustanowił swoją KRS niezgodnie z konstytucją. Przerwał kadencję legalnej Krajowej Rady Sądownictwa i narzucił ustawą niekonstytucyjny tryb powoływania jej członków. Dlatego mamy ten chaos w wymiarze sprawiedliwości, setki, może już tysiące tzw. neo-sędziów. Tego nie uznają unijne trybunały, a przecież jesteśmy w Unii dobrowolnie i pewne standardy prawne nas obowiązują, były warunkiem sine qua non naszej akcesji. Karol Nawrocki w swoim projekcie reformy sądownictwa, przesłanym do marszałka Sejmu domaga się uznania wszelkich zmian legislacyjnych dokonanych przez PiS jako legalnie obowiązujących, niezależnie od tego, że zarówno Trybunał Sprawiedliwości jak i Trybunał Praw Człowieka tych zmian nie aprobują, bo nie są zgodne z polską konstytucją. Według prezydenta, każdy sędzia ma te pisowskie zmiany uznać jako święte, a jeśli nie będzie ich respektował może być karany dyscyplinarnie, albo grzywną, a nawet karą więzienia do dziesięciu lat, w pewnych sytuacjach. To jest kolejna próba nałożenia „kagańca"na sędziów.

Takie ‚prawo" jakie proponują prezydent i jego pisowskie zaplecze stawia nas w konfrontacji z Unią Europejską. To byłby faktyczny polexit, którego Polacy sobie nie życzą. Niemniej, jest coś na rzeczy w tym co pisze konserwatywny publicysta Piotr Zaremba w „Rzeczpospolitej": „mamy w Polsce bezpardonową wojnę między zwolennikami ulegania Unii i ulegania Ameryce. Żadna z tych opcji nie gwarantuje Polsce automatycznie większego bezpieczeństwa - to nasz dramat".

Jest w tym stwierdzeniu dużo przesady. Nigdy w naszej historii nie mieliśmy przecież lepszych gwarancji bezpieczeństwa niż teraz, jesteśmy w NATO. Ale nic się nie dzieje „automatycznie" i prawdą jest, że nie mamy boskich gwarancji, tylko ludzkie. Faktem jest też że od niedawna istnieje konflikt między Europą i Ameryką. Zwolennicy ulegania Ameryce chcą tak naprawdę ulegać Trumpowi. Gdy za trzy lata do władzy dojdzie demokratyczny prezydent, PiS i Nawrocki przestaną się do niego łasić. Teraz są przeciwko SAFE, bo program zakłada rozwój polskiego i europejskiego przemysłu zbrojeniowego. To przecież byłoby w naszym polskim, najlepiej pojętym interesie. Ale nie amerykańskim, tzn trumpowym. Amerykanie, owszem, chcą żeby Europa zbroiła się na potęgę, ale jednocześnie chcą żeby kupowała amerykańskie uzbrojenie i sprzęt. Jeśli nie, to ogłaszają, że będą nakładać na Europę sankcje. Zależy im bardzo żeby zniszczyć Unię, dlatego popierają nacjonalistów i populistów, bo ci też nie chcą Unii. Trump potrzebuje Polski w swym podłym dziele, dlatego nas chwali, podobnie jak Węgry. W zachodniej Europie nikt się na to nie nabierze. A my owszem.

Nie wyobrażam sobie kogoś z PiS-u czy prezydenta Nawrockiego, krytykujących jakikolwiek aspekt polityki Trumpa. A jest krytykowany wszędzie, przede wszystkim w Ameryce. Nawet konserwatywny teraz Sąd Najwyższy orzekł wyraźną większością głosów, że ukochane przez Trumpa cła, które nakładał bez opamiętania na różne kraje, często żeby je politycznie ukarać, są nielegalne, niezgodne z konstytucją. Trump już oświadczył, że jest to wyrok haniebny i że on się mu nie podporządkuje.

Pytanie dla Polaków brzmi - pod którym butem ma być polski rozum?

eprasa.pl 585ba24f18

Ojciec spalił żonę, syn zmasakrował dziadków

Krwawe fatum

Ta historia mrozi krew w żyłach. W Raciążu doszło do podwójnego zabójstwa z użyciem maczety i siekiery. Podejrzanym o tę potworną zbrodnię jest 29-letni wnuk zamordowanej pary. Siedem lat temu zabito, w równie bestialski sposób, matkę 29-latka. Mordercą był jego ojciec...

Sam zadzwonił na 112 i czekał przed domem...

Tragedia wydarzyła się w środową noc, 18 lutego. Około godziny 22.40, za pośrednictwem Centrum Powiadamiania Ratunkowego numer 112, policja otrzymała zgłoszenie od mężczyzny, który poinformował, że zabił dwie osoby i poprosił o przyjazd służb.

- Policjanci natychmiast udali się pod wskazany adres w Raciążu. Na miejscu, przed domem jednorodzinnym zastali 29-letniego zgłaszającego. Mężczyzna był trzeźwy. Wewnątrz budynku funkcjonariusze ujawnili ciała 72-letniej kobiety i 86-letniego mężczyzny – poinformowała w czwartek, 19 lutego rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Mężczyzną, który wezwał służby i czekał na policję przed domem, był 29-letni Aleksander G., wnuk zamordowanej pary, który mieszkał razem z dziadkami. Został zatrzymany.

Meczeta i siekiera

Jak poinformowała nas szefowa płońskiej prokuratury, Ewa Ambroziak, całą noc ze środy na czwartek, trwały czynności na miejscu zbrodni, zabezpieczano dowody i ślady. Prokuratura przekazywała, że zabójstwa dokonano najprawdopodobniej przy użyciu meczety i siekiery.

Zarówno kobieta, jak i mężczyzna mieli liczne obrażenia cięte. Nieoficjalnie wiadomo, że ciało starszego mężczyzny miało odcięte nogi, było schowane pod węglem.

29-latek, jak przekazywała nam prokuratura, leczył się psychiatrycznie.

Zarzuty podwójnego zabójstwa

W piątek, 20 lutego Aleksander G. usłyszał zarzuty dotyczące popełnienia zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem dwóch osób.

Według informacji prokuratury przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia. Tłumaczył popełnienie zbrodni swoją chorobą, a także trudnymi relacjami z dziadkami, rodzicami swojego ojca. Mieli nakłaniać go do kontaktów z ojcem, który siedem lat temu zabił jego matkę. Do tego wątku wrócimy jeszcze później.

Na wniosek prokuratury, decyzją sądu, 29-latek został tymczasowo aresztowany. Grozi mu dożywocie.

Śledztwo jest dopiero w początkowej fazie, kluczowa w tej sprawie będzie opinia biegłych psychiatrów.

Ojciec zabił jego matkę...

To nie jedyna makabryczna historia i nie jedyne zabójstwo w tej rodzinie. Historia czasem lubi się powtarzać…

Ojciec Aleksandra G. w 2019 roku w bestialski sposób zamordował swoją żonę, a jego matkę. Ta tragedia również wstrząsnęła okolicą.

Do tego zabójstwa sprzed siedmiu lat doszło w Kraszewie Sławęcinie (gm. Raciąż).

Dodajmy, że 42-letnia matka mężczyzny, podejrzanego o zabójstwo dziadków, wyprowadziła się z domu, chciała się rozwieść. Mąż znęcał się nad nią, był chorobliwie zazdrosny.

Feralnego dnia kobieta wracała z pracy w pobliskim ZOL-u. Mąż zajechał jej autem drogę, zmuszając do zatrzymania pojazdu, a następnie wybił szybę w aucie. 42-latka usiłowała uciec z samochodu, ale otrzymała wiele ciosów w głowę toporkiem. Potem sprawca oblał samochód i kobietę benzyną, podpalił i uciekł z miejsca zdarzenia. Pojechał do domu, przebrał się i poszedł do pracy, gdzie zatrzymała go policja.

Płońska prokuratura nie miała wątpliwości, że było to starannie przygotowane zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem i taką kwalifikację zastosowano w akcie oskarżenia. Sekcja zwłok potwierdziła, że kobieta jeszcze żyła, gdy została oblana benzyną i podpalona…

Sąd Okręgowy w Płocku uznał mężczyznę za winnego nie tylko zabójstwa, ale i znęcania się nad żoną, wymierzając mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

KO



W tym domu doszło do przerażającej zbrodni. 29-latek zabił swoich dziadków

Kiedy w listopadzie 2019 roku pisaliśmy o makabrze w Kraszewie-Sławęcinie, nikt nie przypuszczał, że to zaledwie pierwszy akt krwawego dramatu tej rodziny. Dziś, w świetle rzezi w Raciążu, tamta zbrodnia nabiera nowego, przerażającego znaczenia. Przypominamy w całości nasz oryginalny tekst sprzed siedmiu lat.

Zatłukł żonę toporkiem, a ciało podpalił

Makabra w Kraszewie

We wtorkowy poranek 19 listopada ok. godz. 7.00 służby zostały poinformowane o pożarze samochodu stojącego w rowie przy drodze w miejscowości Kraszewo-Sławęcin w gm. Raciąż. Po ugaszeniu pożaru strażacy zauważyli nadpalone zwłoki kobiety leżące kilkanaście metrów dalej. Po południu policja zatrzymała jej męża, któremu następnego dnia postawiono zarzut zabójstwa.

Sąd przychylił się do wniosku płońskiej prokuratury o trzymiesięczny areszt dla 45-letniego mężczyzny podejrzanego o zabójstwo z zamiarem bezpośrednim swojej 42-letniej żony. W dniu zabójstwa kobieta, matka dwójki dzieci, wracała z pracy w ZOL-u w Kraszewie Czubakach.

- Z dotychczasowych ustaleń wynika, że jadącej autem kobiecie zajechał drogę jej mąż. Najpierw wybił szybę w samochodzie i próbował ją zaatakować. Kobieta wybiegła z pojazdu, a wtedy mężczyzna zadał jej w głowę trzy ciosy narzędziem tępokrawędzistym typu toporek, które udało się nam odnaleźć. Jeden cios trafił w tył głowy, a dwa uderzenia zostały wymierzone w twarz. Trudno na razie powiedzieć, czy po tych ciosach kobieta jeszcze żyła. Gdy już leżała w rowie, mężczyzna podpalił ją oraz samochód. Przeprowadzone oględziny wykazały, że przed podpaleniem 42-latka została oblana substancją ropopochodną. Później mężczyzna spalił swoje ubrania i udał się do pracy – powiedziała Ewa Ambroziak, prokurator rejonowy w Płońsku. - Właśnie tam został zatrzymany przez policję.

W sprawie zlecono również przeprowadzenie sekcji zwłok. Z innych źródeł dowiedzieliśmy się, że kobieta ze strachu przed mężem wyprowadziła się z domu. Miał być o nią chorobliwie zazdrosny, a w domu miało dochodzić do przemocy fizycznej.

Jeśli zarzuty potwierdzą się przed sądem, mężczyźnie grozi od 8 do 25 lat pozbawienia wolności lub dożywocie.

PAW

TC nr 48 z 26 listopada 2019 r.

Jak stracić 100 tysięcy?

Odpowiedź na tytułowe pytanie brzmi: uwierzyć w obietnice szybkiego zarobku z inwestycji. Przekonał się o tym 69-letni mieszkaniec powiatu płońskiego, który stracił blisko 96 tysięcy złotych.

Na początku stycznia do 69-letniego mieszkańca powiatu płońskiego zaczęto dzwonić z nieznanych numerów. Początkowo mężczyzna te telefony ignorował, jednak po kolejnej próbie odebrał. Po drugiej stronie była kobieta, która przedstawiła się jako pracownik polskiej grupy brokerskiej. Podała imię i nazwisko, mówiła spokojnie i profesjonalnie. Zaproponowała współpracę przy inwestycjach w gaz i ropę naftową, zapewniając, że nie wiąże się to z ryzykiem utraty pieniędzy. Warunkiem miało być założenie internetowego konta wielowalutowego.

Następnego dnia z 69-latkiem skontaktował się mężczyzna, podający się za analityka tej samej firmy. Krok po kroku instruował go, jak utworzyć konto i jak z niego korzystać. Następnie polecił przelać środki z rachunku bankowego na nowo utworzone konto, tłumacząc, że w ten sposób tworzona jest „historia inwestycyjna", która pozwoli rozpocząć handel.

- Mężczyzna wykonywał przelewy przez blisko miesiąc. Za każdym razem robił to osobiście w placówce banku. Łącznie na wskazane konto w wirtualnym banku przelał kwotę blisko 96 tysięcy złotych. Osoba podająca się za analityka regularnie do niego dzwoniła, zwykle dwa lub trzy razy w tygodniu, z różnych numerów. Zapewniała, że środki są bezpieczne, a zyski rosną. Twierdziła również, że w weekendy „sztuczna inteligencja" pilnuje pieniędzy, które nie są aktualnie zaangażowane w transakcje – informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska.

Z czasem kontakt zaczął się urywać. Choć oszuści wciąż próbowali dzwonić do 69-latka, ale po odebraniu połączenia były natychmiast przerywane. Mężczyzna otrzymał także numer rzekomej infolinii, jednak połączenia kończyły się rozmową z inną osobą, która obiecywała przekazać prośbę dalej. Do dziś nikt nie oddzwonił, a cała „inwestycja" okazała się oszustwem.

KO

Sklepowa szajka rozbita

Kradli na terenie całego kraju – również w Ciechanowie, Płońsku i Pułtusku, a wartość skradzionych łupów może sięgać kilkuset tysięcy złotych. Namierzyli ich płoccy kryminalni.

Do przestępstw na terenie Płocka doszło 21 stycznia br. Tego dnia sprawcy dokonali kradzieży w pięciu płockich supermarketach, a ich łupem padł głównie alkohol. Łączna wartość skradzionych artykułów przekroczyła 10 tys. zł.

Kryminalni z Komisariatu Policji w Płocku ustalili, że ci sami mężczyźni odpowiadają za kilkanaście kradzieży dokonanych w styczniu m.in. w Ciechanowie, Płońsku, Pułtusku i Wyszkowie.

Mężczyźni mają również związek z kradzieżą rozbójniczą w Nowym Dworze Mazowieckim.

- W każdym z tych miast dokonywali licznych kradzieży w supermarketach. Ich łupem padał głównie alkohol, a wartość skradzionych artykułów z jednej kradzieży przekraczała 2 tys. zł. – przekazuje płocka policja.

9 lutego płoccy operacyjni zatrzymali jednego ze sprawców. 42-latek trafił do aresztu na dwa miesiące.

- Kilka dni później policjanci z Płocka, wspierani przez Wydział Kryminalny KWP z siedzibą w Radomiu (sekcja zamiejscowa w Ciechanowie) oraz funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Piasecznie, zatrzymali kolejnych dwóch mężczyzn. Ukrywali się oni na terenie jednej z posesji w powiecie piaseczyńskim. Przed funkcjonariuszami schowali się na strychu, skąd planowali dalszą ucieczkę – podaje podkom. Monika Jakubowska

Zatrzymani to mężczyźni w wieku 37 i 45 lat. W środę (18 lutego) usłyszeli zarzuty, a na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec nich trzymiesięczny tymczasowy areszt.

Jak ustalili policjanci, obaj mężczyźni byli poszukiwani celem odbycia kary pozbawienia wolności. 45-latek w listopadzie nie powrócił z przepustki do zakładu karnego, gdzie odbywał karę za kierowanie pojazdem pomimo sądowego zakazu. Kilka lat wcześniej był karany za udział w głośnym napadzie na konwojenta w powiecie płockim. 37-latek był poszukiwany m.in. za liczne kradzieże.

- Niewykluczone, że liczba popełnionych przez nich przestępstw jest znacznie większa. Mężczyznom grozi kara nawet do kilkunastu lat pozbawienia wolności. Sprawa ma charakter rozwojowy, a łączna wartość skradzionych łupów może przekraczać kilkaset tysięcy złotych – dodaje podkom. Monika Jakubowska z KMP w Płocku.

KO

eprasa.pl 585ba24f18

Dziecięce historie Aktorów Profesjonalnie Zakręconych

W świat „Dziecięcych historii z morałem" zabrali nas 13 lutego Aktorzy Profesjonalnie Zakręceni podczas balu karnawałowego w Szkole Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej w Ościsłowie. Zaproszono również uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej w Woli Młockiej.

Tradycyjnie już, bo po raz trzeci, ościsłowska szkoła zaprosiła na bal choinkowy dla dzieci zwieńczony wyjątkowym przedstawieniem teatralnym w wykonaniu nauczycieli i rodziców, znanych jako Aktorzy Profesjonalnie Zakręceni, pod przewodnictwem dyrektor Anny Radziejewicz.

- Witamy w miejscu, gdzie brokat rządzi, uśmiech obowiązuje, a powaga została dziś wysłana na wakacje. (…) Premiera zupełnie nowa, świeża, gorąca jak popcorn (…) Kim są nasi aktorzy?

Na co dzień uczą, sprzedają, liczą, handlują, uprawiają ziemię, doglądają pól, czeszą, strzyżą, pielęgnują i dbają o klientów. A wśród nich są również nauczyciele. Czyli pełen przekrój naszej lokalnej i szkolnej społeczności. Księgowe, sprzedawcy, rolnicy, fryzjerzy, kosmetyczki.

Wszyscy gotowi do aktorskich przygód. Na scenie zobaczycie rodziców dzieci uczących się w naszej szkole oraz rodziców absolwentów. Bo ze szkoły można wyjść, ale szkoła z serca nie wychodzi nigdy. A skoro już mówimy o niezwykłych okolicznościach, dziś jest piątek - 13.

Ale spokojnie, przy takiej dawce śmiechu i dobrej energii, nawet pech omija nas szerokim łukiem. (…) Prosimy o gromkie brawa dla wszystkich, którzy dziś pokazują, że talent plus dystans plus wspólnota równa się teatr – usłyszeliśmy na wstępie.

Spektakl „Dziecięce historie z morałem" był nostalgiczną podróżą pełną





Aktorzy Profesjonalnie Zakręceni i goście

opowieści i postaci, które doskonale pamiętamy z dzieciństwa, znanych nam także z morałów ukazujących różne nasze przywary. Widzieliśmy więc m.in. Kulfona, Samochwałę, Skarżypytę, Lenia, Grzesia, Jurka Marudę, Kłamczuszkę, Brudaska, czy też dwie Gaduły, a wszystko to przeplatane niezapomnianymi dziecięcymi utworami z tamtych lat. Przedstawienie spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem i mnóstwem braw, a z pewnością niejednemu z licznie zgromadzonych gości łza zakręciła się w oku.

W sceniczne role wcielili się: Agnieszka Jasińska, Marta Bitkowska, Marta Stępińska, Marta Wojciechowska, Anna Radziejewicz, Katarzyna Wachnik, Artur Woźnicki, Karolina Woźnicka, Agnieszka Chojnowska, Katarzyna Delura, Tomasz Szerszyński, Elżbieta Brulińska, Renata Zamojska, Renata Zielińska, Jolanta Jakubowska, Justyna Najsznerska, Bogumiła Infulecka i Malwina Łukasiak.

- Na koniec naszego przedstawienia chcielibyśmy powiedzieć jedno wielkie… dziękujemy! – mówiła dyrektor Anna Radziejewicz, reżyserka spektaklu, a także jedna z aktorek. – Dziękujemy wszystkim, którzy włożyli serce, czas i odrobinę szaleństwa w dzisiejszą premierę: zaangażowanym nauczycielom, a przede wszystkim rodzicom, którzy zamienili codzienne życie w teatr pełen przygód!

Dyrektor złożyła również podziękowania obsłudze technicznej i dyrekcji Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie za wsparcie techniczne.

- Dziękuję za zaangażowanie, za energię i za uśmiechy. Bez was ten spektakl nie byłby tak zakręcony i tak wspaniały! – dodała.

Głos zabrał także burmistrz miasta i gminy Glinojeck Łukasz Kapczyński.

- Powiem taki wierszyk, który kiedyś usłyszałem; „Mowa jest srebrem, a milczenie złotem, więc wysnuwam wątek, że codziennie tracisz ogromny majątek". Bo wy tym majątkiem tak naprawdę jesteście – mówił.

Po spektaklu przyszedł czas na prezenty dla dzieci od Mikołaja, dyskotekę oraz różnorodne gry i zabawy. Nie zabrakło również poczęstunku w kawiarence.

Po raz kolejny również dla autora tego tekstu była to nostalgiczna podróż w mury szkoły, z której wyruszył w wielki świat. A to właśnie „dziecięce historie" są tymi, które najmilej się wspomina. Do zobaczenia za rok!

Spektakl „Dziecięce historie z morałem" powtórzono 15 lutego. **RK**

Zofia Benbenkowska pokazuje nowe prace

Batikowy zawrót głowy w W18

W najbliższy piątek, 27 lutego, Klubokawiarnia W18 zaprasza na wernisaż wystawy Zofii Benbenkowskiej. Tym razem ciechanowska artystka i pedagog zaprezentuje efekty swojej fascynacji batikiem.

Benbenkowska to absolwentka lubelskiego UMCS, która od 20 lat uczy dzieci i młodzież plastyki oraz muzyki. Jak sama żartuje, z sukcesami odciąga uczniów od ekranów i udowadnia im, że plama na papierze to



nie koniec świata, ale początek obrazu. Przez lata tworzyła w tradycyjnych technikach – od oleju i akrylu po murale. Niedawno odkryła batik, czyli żmudną, ale bardzo efektowną technikę malowania woskiem na tkaninie.

Na wystawie „Batikowy zawrót głowy" zobaczymy prace, które artystka stworzyła w latach 2023–2026. Swój warsztat szlifowała pod okiem Tomasza Jakubowskiego w przasnyskiej pracowni „Mamut" (działającej przy tamtejszym MDK-u). Benbenkowska prężnie działa też na swoim lokalnym podwórku – jest związana z ciechanowskim klubem SAP-Art, należy do Klubu Kreatywni Art i Mazowieckiego Związku Artystów Sztuk Pięknych.

Sama autorka traktuje tę wystawę jako podsumowanie pierwszego etapu pracy z woskiem i tkaniną, skromnie zapowiadając, że najlepsze wciąż przed nią.

Początek piątkowego wernisażu o godzinie 18.00. **żet**

Akademia Seniora zaprasza do Zameczku

Zrozumieć „dęciaki"

W najbliższą środę, 25 lutego, w opinogórskim Zameczku odbędzie się kolejne muzyczne spotkanie z cyklu Akademia Seniora. Tym razem organizatorzy wezmą pod lupę instrumenty dęte.

Wydarzenie wspólnie organizują Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz Towarzystwo Miłośników Opinogóry. Spotkanie wystartuje o godzinie 17.00 i w całości skupi się na historii i specyfice „dęciaków".



Uczestnicy prześledzą drogę, jaką przeszła ta rodzina instrumentów – od pradawnych początków, przez epokę renesansu, aż po ich miejsce we współczesnych składach orkiestrowych. Organizatorzy nie poprzestaną na suchej teorii. Na miejscu pojawią się autentyczne instrumenty, dzięki czemu widzowie na własne oczy i uszy sprawdzą, co w praktyce odróżnia instrumenty dęte drewniane od blaszanych.

Wstęp na spotkanie jest wolny. **żet**

W Dyskusyjnym Klubie Filmowym

„Dla dobra Adama" – film, który boli

To nie jest kolejna łzawa opowieść z happy endem. Belgijska reżyserka Laura Wandel uderza w czuły punkt i demaskuje brutalną rzeczywistość systemu opieki, w którym bezduszne procedury zderzają się z desperacją matki.

Na polskie ekrany wszedł właśnie francusko-belgijski dramat „Dla dobra Adama". Wandel, znana widzom z głośnego i nagradzanego „Placu zabaw", tym razem wprowadza nas na zamknięty oddział pediatryczny. Pokazuje świat chronicznie niedofinansowany, w którym brakuje personelu, czasu i cierpliwości.

Zarys fabuły uderza od pierwszych minut. Czteroletni Adam trafia do szpitala z powodu skrajnego niedożywienia. Sąd decyduje o oddzieleniu dziecka od matki. Rebeka (w tej roli świetna, znana ze „Zdarzyło się", Anamaria Vartolomei) ignoruje jednak ograniczenia prawne i odmawia opuszczenia syna na krok. Chłopiec z kolei bez niej odmawia jedzenia. W samym środku tego dramatu staje Lucy (wybitna Léa Drucker) – doświadczona pielęgniarka, która stąpa po cienkim lodzie. Kobieta próbuje pogodzić twarde szpitalne regulaminy z chęcią realnej pomocy dziecku i jego zagubionej matce.

Wandel nie bawi się w tanie moralizatorstwo, nie ocenia i nie podsuwa widzom prostych odpowiedzi. Zamiast tego serwuje kino społeczne najwyższej próby. Film ma niemal dokumentalny sznyt i trzyma za gardło niczym rasowy thriller. Reżyserka stawia ostre pytania: czym tak naprawdę jest dobro dziecka? Kto ma prawo o nim decydować? I czy w zbiurokratyzowanym systemie opieki medycznej zostało jeszcze miejsce na zwykłą empatię?

To zaledwie 78 minut seansu, ale ładunek emocjonalny, który ze sobą niesie, zostaje w głowie na długo po wyjściu z kina.

Obejrzymy ten film w DKF-ie kina Łydynia w Ciechanowie już w czwartek, 26 lutego o godz. 18.45. **żet**



Książka dla Ciebie

Marta H. Milewska

Mazowsze. Księga legend i tajemnic

Na półki księgarń trafiła książka, która powinna zainteresować każdego, kto mieszka na Mazowszu i myśli, że o swoim regionie wie już wszystko. Nie jest to kolejny odgrzewany zbiór o Bazyliszku i Złotej Kaczce. To próba zebrania mazowieckiej wyobraźni w jednym, solidnie wydanym tomie.

I trzeba powiedzieć wprost: próba udana.



Autorka sięga po osiemnaście opowieści związanych z konkretnymi miejscami Mazowsza. Są nimfy wodne, są demony, są tajemnicze zwierzęta, są dramaty sprzed wieków. Każda historia osadzona jest w realnym krajobrazie – przy rzece, w miasteczku, w lesie, w cieniu zamku.

To ważne. Bo te legendy nie wiszą w próżni. One mają swój punkt na mapie.

Co więcej, po każdej opowieści dostajemy krótki przewodnik: co warto wiedzieć, gdzie pojechać, co zobaczyć, jakie muzeum odwiedzić. Książka przestaje być tylko czytadłem – staje się inspiracją do rodzinnej wyprawy. W czasach, gdy dzieci znają więcej cyfrowych światów niż własny region, to wartość nie do przecenienia.

Nie jest to publikacja naukowa. Nie ma przypisów, nie ma sporów o źródła, nie ma chłodnej analizy folklorystycznej. Milewska, medioznawczyni, doktor nauk społecznych w zakresie nauk o mediach i wieloletnia rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, **opowiada** – i robi to językiem przystępnym, obrazowym, momentami lekko poetyckim.

Dla czytelnika szukającego twardej historii może to być nawet zbyt lekka forma. Ale taka była intencja tej książki. To ma działać na wyobraźnię. Ma budować klimat. I buduje.

Ogromnym atutem tomu są ilustracje Marcina Minora. Duży format (21 × 28 cm), porządny papier, nastrojowe, dopracowane obrazy. To nie są „kolorowanki". To plastyczne dopełnienie tekstu, które nadaje opowieściom ciężar i charakter.

W efekcie dostajemy książkę, którą chce się oglądać równie mocno, jak czytać.

Mazowsze bywa traktowane jak tło dla Warszawy. Tymczasem przez wieki było odrębnym księstwem, z własną historią, własnymi mitami, własną wyobraźnią. Ta książka przypomina, że region to nie tylko administracyjna mapa, ale opowieść.

A opowieści budują tożsamość.

„Mazowsze. Księga legend i tajemnic" to solidnie wydany, mądrze pomyślany zbiór opowieści dla młodszych czytelników i dla dorosłych, którzy chcą spojrzeć na swoje okolice inaczej. Nie zastąpi podręcznika historii. Ale może sprawić, że patrząc na rzekę, wzgórze czy ruinę zamku, ktoś zada sobie pytanie: „A jaka legenda się z tym wiąże?".

I o to w tej książce chodzi.

To jedna z tych publikacji, które dobrze mieć na półce – szczególnie na Mazowszu.

* * *

O swojej książce Marta Milewska opowiadać będzie podczas spotkania autorskiego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie już w najbliższy czwartek 26 lutego o godz. 17. **żet**

eprasa.pl 585ba24f18

Wciąż do Płońska wraca

Z jego wspomnień wyłania się klimatyczne, przedwojenne miasto. Ulica Płocka, pełniąca rolę deptaka. Ulica 3 Maja – obecnie Wolności, przy której mieszkała miejska śmietanka. Gwarne targowisko i bębniarz od targowych ogłoszeń. Zmieniło się miasto, ale nadal jego ulicami, śpieszą dokądś ludzie.

Czesław Cichocki urodził się w Płońsku w 1932 roku i był najstarszym z dzieci Stefanii i Stanisława Cichockich. Ukończył płońską podstawówkę, gimnazjum i liceum, a później Politechnikę Warszawską. Pod koniec lat 50. zamieszkał w Poznaniu, ale nadal odwiedza Płońsk. Jego wspomnienia: „Wciąż do Płońska wracam" zostały opublikowane w 2007 roku przez Pracownię Dokumentacji Dziejów Miasta im. M. Krysiak w Płońsku.

Z jego opowieści wyłania się miasto sprzed lat, płońskie ulice, ważne miejsca, ludzie i ich historie.

Pan Czesław został wyróżniony Płońską Wieżą w kategorii Przyjaciel Płońska. Na galę oczywiście przyjechał, bo wciąż do Płońska wraca…

Płoszczanka i Raciążanin

Mama Czesława, Stefania z Kamińskich była Płońszczanką, córką Walentyny i Wacława Kamińskich. Przez jakiś czas prowadziła w Płońsku kuchnię domową, a w której stołowało się sporo osób. Zmarła mając zaledwie 58 lat. Kamińscy byli rodziną brukarzy - wszyscy mężczyźni wykonywali ten zawód, w tym dziadek Czesława, Wacław, i cieszyli się opinią bardzo solidnych fachowców.

Ojciec Czesława, Stanisław Cichocki pochodził z Raciąża. Stracił rodziców, gdy był dzieckiem. Najstarszy z braci Cichockich przejął rodzinny fach i został szewcem, by zapewnić rodzeństwu byt. Szewcem został również Stanisław.

Sąsiedzka solidarność

Do 1939 roku rodzina Cichockich wynajmowała pokój w drewnianym domu przy ul. 3 Maja w Płońsku - obecnie jest to ulica Wolności. Mieszkały tam również inne rodziny. Czesław Cichocki wspominał, że wszyscy żyli ze sobą w zgodzie, mieli do siebie zaufanie. Podobnie było również po wojnie, gdy Cichoccy mieszkali przy ulicy Płockiej.

A tak te sąsiedzkie relacje pan Czesław zapamiętał:

- „(...) Ta solidarność człowieka z człowiekiem była i w zdrowiu, i w chorobie, i w śmierci. Przed wojną, gdy człowiek był ciężko chory i wiadomo było, że odchodzi, ci, którzy go znali, przychodzili do jego domu. Nie robiono żadnych tragedii i dramatów. Rodzina, sąsiedzi, znajomi po prostu byli przy nim, towarzyszyli mu w tym odchodzeniu. Chory lub umierający był wśród swoich, a jednocześnie był żegnany z wiarą, modlitwą, wśród ludzi, których znał i którzy jego znali. Bo oni nie przychodzili, żeby go potrzymać za rękę. Oni się za niego modlili - odmawiano modlitwy i litanie. I to było to największe dobro, jakie mogli mu dać. A gdy już odszedł, zanim przyszedł ksiądz i rozpoczęła się ceremonia pogrzebowa - ludzie odmawiali wspólnie litanię za zmarłego. To nie było tylko czekanie na pogrzeb. Oni się z tym zmarłym modlitewnie w wierze łączyli. Tak to wyglądało. Tak było jeszcze tuż po wojnie (…)".

Wybuchła wojna

Gdy 1 września 1939 roku wybuchła wojna, bohater naszej opowieści był 7- letnim chłopcem. Ojciec Czesława poszedł z polskim wojskiem bronić Twierdzy Modlin, ale gdy Modlin padł, wrócił do Płońska.

Dzieci musiały szybko dorosnąć, pomagały dorosłym w utrzymaniu rodziny.

- „(…) Ja na przykład, handlowałem gazetami, ziemniakami, żywnością, papierosami… To były papierosy szmuglowane, dowożone. Jedne to były tzw. swojaki czyli swojej roboty - machorka, liście… Drugie - to były ładnie pakowane niemieckie papierosy o nazwie „Tanga"… Jednymi i drugimi handlowałem - chodziłem po płońskim rynku i mówiłem cicho: „Papierosy „Tanga"… Papierosy „Tanga"… Tak, żeby ludzie słyszeli, co mam. Miałem nawet stałych klientów (…)" - wspominał Czesław Cichocki.



Kazimiera i Czesław Cichoccy, lata 60. XX w.

Płocką spacerowano...

Wróćmy jednak do Płońska sprzed wybuchu wojny. Czesław Cichocki wspomina, iż były wówczas dwie główne ulice - Płocka i Ciechanowska - obecna Grunwaldzka i część Warszawskiej.

Tak zapamiętał te miejsca:

- „(…) Pamiętam ulicę Płocką. To był tzw. deptak - tędy po południu wszyscy chodzili, spacerowali, mijali się, można było wszystkich spotkać, zobaczyć. Na tej ulicy było bardzo zielono. Był człowiek zatrudniony w magistracie, który dbał o to, by gałęzie drzew rosnących nieopodal magistratu były przystrzyżone. Przycinał je sekatorem tak pięknie, półkoliście… Cudownie to wyglądało. O ile pamiętam, ulicę tę nazywano wówczas potocznie „Bukowiec", w każdym razie taka nazwa w mojej pamięci przetrwała. Przed wojną w Płońsku było stosunkowo dużo Żydów. Mieszkali w różnych miejscach miasta, ale nie na Bukowcu. Tam mieszkali tylko Polacy. (…)".

Można było wygrać kurę, kaczkę a nawet barana

Głównym miejscem, gdzie koncentrowało się życie towarzyskie był róg ulicy Płockiej i 3 Maja (dziś ulica Wolności). Tam mieściło się kino i remiza strażacka, a w miejscu, gdzie dziś jest Park Konstytucji 3 Maja, był duży plac.

- „(...) W budynku remizy, ale także na tym placu organizowano przed wojną loterie fantowe łącząc zabawę z różnymi celami społecznymi. Fantami w tych loteriach był drób - kury, kaczki, i różne zwierzęta… Ludzie byli zainteresowani, by w tych loteriach uczestniczyć, bo przecież przed wojną było bezrobocie a wygranie dobrej kaczki lub gęsi, to naprawdę było coś!... To były dwa albo trzy obiady, a przed wojną to była duża rzecz!... Kiedyś nawet głównym fantem do wygrania był baran, pamiętam, że wszyscy na niego stawiali, chcieli go wygrać… (…)" - opowiadał Czesław Cichocki.



Czesław Cichocki jest laureatem Płońskiej Wieży w kategorii Przyjaciel Płońska. Na zdjęciu z burmistrzem Andrzejem Pietrasikiem

Tam mieszkała śmietanka przedwojennego miasta

Zdaniem pana Czesława szczególną ulicą przedwojennego Płońska była ulica 3 Maja, obecnie Wolności. Tak zapamiętał ją pan Czesław:

-„(...) Była tam też bardzo piękna zabudowa - okazałe kamienice państwa Cieślewskich i Wiszniewskich, państwa Cywińskich… Był bardzo ładny dom, w którym mieszkał lekarz, doktor Szpakowski, dziś mieści się tam Urząd Pracy. Stał dom państwa Kleniewskich… W okrągłej stylizowanej drewnianej budce naprzeciwko szkoły powszechnej nr 1 znajdował się bilard, w który wówczas chętnie grywali Płońszczanie. Można tam było zjeść ciastko i czegoś się napić, bo na miejscu był bufet. Ale ważniejsi od zabudowy byli sami ludzie. Tam mieszkała cała śmietanka przedwojennego Płońska - nauczyciele, lekarze, adwokaci, wojskowi, ludzie wykształceni, powszechnie szanowani… Tam mieszkali nauczyciele państwo Chiczewscy, Bojanowscy, Kleniewscy, tam mieszkał adwokat pan Skorupski, lekarze - dr Szpakowski, Wiszniewski, Cieślewski… Tam mieściła się Wojskowa Komenda Uzupełnień, a w kamienicy państwa Cywińskich mieszkali oficerowie - dwóch w randze kapitana i jeden pułkownik o nazwisku Sadowiński. (…) Więc z jednej strony ta ulica wyróżniała się architektonicznie, z drugiej, była zamieszkiwana przez ludzi, postrzeganych jako elita. To właśnie stanowiło o jej ekskluzywności, bogactwie (…)".

Basen, raki i strzelnica

Tu, gdzie dziś znajduje się hala sportowa, przed wojną był duży, murowany basen.



Płońsk, Aleja Bukowiecka. 1916 r.

„- (...) Woda napływała do niego z odległej o ok. dziesięć metrów Płonki, na której zbudowana została tama. Wszystko skonstruowano tak, by móc wymieniać wodę, Płonka była przecież w tamtych czasach rzeką czystą, przed wojną chodziło się nad rzekę nie tylko na ryby, ale i na raki. Teren wokół basenu był wyrównany, porośnięty trawą. Były tam też dwa lub trzy prysznice zarówno dla tych, którzy chcieli z nich skorzystać po wyjściu z basenu, jak i dla tych, którzy z basenu nie korzystali, a chcieli się po prostu ochłodzić (…) – wspominał Czesław Cichocki.

A nieopodal, w miejscu, gdzie dziś trwa budowa nowego stadionu na ulicy Kopernika, była strzelnica. Zbudowano ją z zachowaniem zasad bezpieczeństwa - obwałowania były bardzo wysokie, wokół rozciągały się łąki. Korzystali z niej członkowie Towarzystwa „Sokół" i innych organizacji militarnych.

Krowa z ośmioma nogami

Z opowieści pana Czesława wyłania się również gwarne płońskie targowisko. Główny targ odbywał się w płońskim rynku, a drugi, zwany „zielonym rynkiem" na ulicy Pułtuskiej, gdzie handlowano drobniejszym towarem, np. warzywami i jajkami.

Na głównym targu komunikaty ogłaszał bębniarz zatrudniony przez ówczesny magistrat. Tak o nim mówił Czesław Cichocki:

„- (...) To był człowiek - legenda, wszyscy go znali. Miał bęben, przychodził na rynek, stawał na jakiejś skrzynce od jabłek, albo - jeśli obok stał wóz - wchodził na furmankę, i walił w bęben tak długo, aż zebrał się tłum. A wtedy potężnym głosem ogłaszał swoje urzędowe komunikaty. Ale nie tylko, bo jeśli ktoś chciał sprzedać świniaka czy konia, także szedł do Radziłowskiego a ten reklamował wtedy wystawione na sprzedaż zwierzę. Robił to niebanalnie, bardzo dowcipnie, opatrując komunikat jakimś żartem albo podając go w formie wierszowanej. Pamiętam, jak zachwalał kiedyś jakąś krowę, mówiąc, że „ma osiem nóg - dwie przednie, dwie tylne, dwie prawe i dwie lewe. Razem osiem". Jak takiej krowy nie kupić?... Albo inne ogłoszenie - „jest do sprzedania krowa, ma cztery nogi, dwa rogi, jeden ogon (…)".

Obowiązkowe targowanie

Przed wojną na płońskich Rutkach odbywały się tzw. świńskie targi, handlowano trzodą chlewną, na które przyjeżdżało wielu gospodarzy. Przy okazji większych targów odbywało się tzw. targowanie, któremu obowiązkowo towarzyszyło przebijanie ręką o rękę.

„- (…) Nie można było tak po prostu zapłacić, należało się targować. Czasami nieźle ręka bolała, jak się taką chłopską silną ręką dostało, ale tak właśnie się to odbywało. Gdy już handlarz kupił świnie, oznaczał je na grzbiecie „swoim" kolorem - zielonym, czerwonym lub innym, bo każdy miał swój kolor. Potem te świnie biegały po placu na Rutkach i tylko po kolorze znaków na grzbiecie można było rozpoznać, czyje są. Nikt nigdy nikomu nie próbował tego koloru podmienić, nikt nikomu świni nie wziął, nikt się z nikim nie kłócił. Ten obyczaj był powszechnie szanowany, i gdy pod koniec targu wszystkie świnie były z placu zabierane na furmanki, zawsze wszystko się zgadzało – opowiadał pan Czesław.

Pociąg, autobus i taksówki

Przed wojną można było z Płońska dojechać do Warszawy pociągiem, był nawet autobus. Jeździł raz dziennie, z uwagi na brak chętnych, więc właściciel pojazdu miał pomocników, którzy szukali klientów. Podróż kosztowała pięć złotych.

Było wyznaczone miejsce, w którym autobus stawał, czekając, aż uzbiera się wystarczająca ilość chętnych do podróży. Jeśli pasażerów się uzbierało, to jechał, a jeśli nie - to czekał.

W latach trzydziestych były też w Płońsku dwie taksówki.

Serwisowana pompa

Jedna z opowieści pana Czesława dotyczy warsztatu rodziny Poborskich, którzy mieszkali przy ulicy 3 Maja (obecna Wolności).

Bracia Poborscy słynęli z fachowości, byli specjalistami od urządzeń młyńskich.

„- (...) W tamtych czasach prowadzenie zakładu mechanicznego miało wymiar bardziej uniwersalny, bo w mechanice jak ktoś był dobry, to do wszystkiego. Więc i panowie Poborscy robili także inne rzeczy, i robili je równie dobrze. – opowiadał Czesław Cichocki. - I tak na przykład przed wojną i przez całą okupację naprawiali starą pompę w rynku. To była bardzo stara, zabytkowa pompa, więc mechanizm się psuł i trzeba ją było naprawiać, bo była jedynym źródłem wody dla mieszkańców okolicznych gospodarstw. I to właśnie bracia Poborscy zajmowali się stałym serwisowaniem tej pompy. Często widziałem, jak obaj przychodzili, wchodzili w głąb, rozbierali tę pompę, część elementów zabierali do siebie, bo na miejscu się naprawić nie dało… Dzięki nim przez cały czas ta pompa była czynna. Także w czasie okupacji Niemcy na to serwisowanie pozwalali, bo brak wody oznaczał choroby, a oni panicznie bali się epidemii tyfusu (…)".

KATARZYNA OLSZEWSKA

PS. Artykuł powstał na podstawie wspomnień Czesława Cichockiego „Wciąż do Płońska wracam", wydanych przez Pracownię Dokumentacji Dziejów Miasta im. M. Krysiak w Płońsku. Znajdziecie w tej publikacji więcej opowieści o mieście i jego mieszkańcach, również z okresu wojny i lat powojennych.

eprasa.pl 585ba24f18

POWIAT CIECHANOWSKI

Nauczyciele na medal

W Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Ciechanowie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych nadawanych przez Prezydenta RP za długoletnią służbę oraz zasługi w rozwój edukacji.



FOT. KURATORIUM OŚWIATY

Medale przyznawane były z inicjatywy kancelarii prezydenta Polski

Wydarzenie odbyło się w poniedziałek 16 lutego. W gronie wyróżnionych znaleźli się m.in. dyrektorzy i nauczyciele szkół z powiatu ciechanowskiego, w tym ze Szkoły Podstawowej w Chotumiu, Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie oraz Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie i Szkoły Podstawowej nr 6 im. Tadeusza Kościuszki w Ciechanowie.

W imieniu Prezydenta RP odznaczenia wręczyła doradca głowy państwa Magdalena Hajduk. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz parlamentarnych i samorządowych, m.in. poseł Adam Krzemiński, Mazowiecki Kurator Oświaty Wioletta Krzyżanowska, dyrektor Delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty Małgorzata Sobecka, zastępca prezydenta Ciechanowa Olga Zmudczyńska-Pabich, starosta ciechanowski Andrzej Kaluszkiewicz oraz starosta płoński Artur Adamski. Obecni byli także wicestarostowie, przedstawiciele samorządów, dyrektorzy, nauczyciele i pracownicy placówek oświatowych.

Nagrodzeni medalami prezydenta:

Nauczyciele i pracownicy Szkoły Podstawowej w Chotumiu: Iwona Dawidzka – dyrektor szkoły - Brązowy Medal za Długoletnią Służbę; Edyta Bitkowska - Złoty Medal za Długoletnią Służbę, Beata Lewandowska - Złoty Medal za Długoletnią Służbę, Bożena Mysiakowska - Złoty Medal za Długoletnią Służbę.

Zespół Szkół nr 2 im. Adam Mickiewicza w Ciechanowie: Piotr Rafał Janakakos - Brązowym Medal za Długoletnią Służbę; Monika Sadowska - Brązowy Medal za Długoletnią Służbę. Rafał Korzybski - Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie: Piotr Kaczmarczyk - Złoty Medal za Długoletnią Służbę; Przemysław Grochowski, Marek Zimnowodzki, Paweł Pawłowski - wszyscy Brązowy Medal za Długoletnią Służbę.

Szkoła Podstawowa nr 6 im. Tadeusza Kościuszki w Ciechanowie: Iwona Rogińska, Izabela Dobrzyniecka, Anna Kaczorek, Rita Tarczyńska - wszystkie Złote Medale za Długoletnią Służbę.

erem

Dzień z kobietami w Regiminie

Tegoroczne obchody Dnia Kobiet w gminie Regimin odbyły się wyjątkowo wcześniej — 17 lutego. Termin wydarzenia został przesunięty ze względu na ostatki, czyli tradycyjny koniec karnawału.

W wydarzeniu uczestniczyło ponad 350 osób. Wśród zaproszonych obecni byli parlamentarzyści, samorządowcy oraz zaproszeni goście, jednak najważniejszymi uczestniczkami spotkania były mieszkanki gminy Regimin, dla których przygotowano to wyjątkowe wydarzenie.

Uroczystość rozpoczęła się częścią oficjalną. Nie zabrakło życzeń, przemówień oraz wyróżnień, a każda z pań otrzymała symboliczną różę oraz pamiątkową bransoletkę. Gości powitała wójt gminy Regimin Mariola Kołakowska, podkreślając szczególny charakter spotkania:

- To okres radości, wspólnego świętowania, ale też dobrej zabawy. To piękny moment, aby połączyć tradycje, wspólnie celebrować kobiecą siłę oraz waszą obecność – mówiła pani wójt.

Jednym z ważniejszych momentów uroczystości było uhonorowanie sołtysek — zarówno tych, które pełniły tę funkcję w przeszłości, jak i obecnie działających na rzecz swoich miejscowości. W swoim wystąpieniu wójt gminy zaznaczyła. - Pragniemy uhonorować kobiety, które na przestrzeni lat pełniły funkcję sołtysa, ale także te, które sprawują ją obecnie. Dziś niemal połowę sołtysów w naszej gminie stanowią kobiety, które z pasją działają na rzecz swoich miejscowości, potrafią słuchać, jednoczyć ludzi i skutecznie realizować podejmowane inicjatywy.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wspólne świętowanie. O oprawę muzyczną zadbał zespół Kordian, który szybko porwał uczestniczki do tańca. Było zarówno skocznie, jak i nostalgicznie, a wokalista chętnie zapraszał panie na scenę, angażując publiczność do wspólnej zabawy.

Nieodłącznym elementem wydarzenia był także poczęstunek przygotowany przez panie związane z Kołami Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Regimin. Na stołach nie zabrakło domowych wypieków i tradycyjnych potraw, które podkreślały lokalny charakter spotkania i sprzyjały rozmowom oraz integracji.

Finałem uroczystości był imponujący tort, symbolicznie wieńczący wspólne świętowanie. Tegoroczny Dzień Kobiet w gminie Regimin po raz kolejny pokazał, jak ważną rolę odgrywają takie spotkania w budowaniu lokalnej wspólnoty i docenianiu kobiet aktywnie działających na rzecz swoich środowisk.

erem


Jeśli Dzień Kobiet, to i obowiązkowym kwiatek...



FOT. RM

Wyróżnione sołtyski z gminy Regimin z wójt Mariolą Kołakowską

Rusza Ciechanowski Budżet Obywatelski

Zakończyła się ocena formalno-merytoryczna projektów zgłoszonych do Ciechanowskiego Budżetu Obywatelskiego na 2026 rok. Spośród 37 propozycji pozytywnie zweryfikowano 35.

To one zostaną poddane pod głosowanie mieszkańców, które rozpocznie się 2 marca.

Projekty można było składać w grudniu 2025 r. Do ratusza wpłynęło 37 wniosków – zarówno ogólnomiejskich, jak i osiedlowych. Dotyczyły m.in. infrastruktury, sportu, edukacji, kultury i rekreacji. Część stanowi nowe inicjatywy, inne rozwijają pomysły realizowane w poprzednich edycjach.

Do głosowania zakwalifikowano: 16 projektów w kategorii ogólnomiejskiej „twardej", 8 projektów w kategorii ogólnomiejskiej „miękkiej", 11 projektów osiedlowych. Oceny formalno-prawnej oraz wykonalności dokonała komisja ds. przeprowadzenia konsultacji społecznych. Obrady były transmitowane na stronie internetowej CBO. W tym roku miasto postanowiło znacznie bliżej przyjrzeć się metodom i formie głosowania. To pokłosie zamieszania i nadużyć, jakie w ubiegłym roku wyszły podczas głosowania internetowego i oddawania głosów (głównie niepełnoletnich) przez osoby, które de facto nie brały udziały w głosowaniu.

Szczegóły oraz wszystkie zgłoszone projekty w tegorocznym CBO można znaleźć na naszym portalu www.tygodnikciechanowski.pl.

erem

Tysiąclecia do poprawki

Miasto pozyskało 1,13 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na remont dwóch odcinków ul. Tysiąclecia na osiedlu Przemysłowym. Środki pokryją 70 proc. kosztów inwestycji, której łączna wartość wynosi ponad 1,6 mln złotych.



FOT. UM

Ulica Tysiąclecia na osiedlu Przemysłowym w Ciechanowie

Prace obejmą fragment ulicy pomiędzy ulicami Płocką a Mleczarską. To odcinek o istotnym znaczeniu komunikacyjnym – umożliwia bezpośrednie połączenie dróg krajowych nr 50 i nr 60.

W ramach zadania wykonana zostanie nowa nawierzchnia jezdni, która zastąpi zdegradowany asfalt zniszczony m.in. przez warunki atmosferyczne. Po zakończeniu robót drogowych pojawi się nowe oznakowanie poziome oraz elementy poprawiające bezpieczeństwo pieszych, w tym tzw. „kocie oczka", zwiększające widoczność przejść dla pieszych.

Zakres inwestycji obejmuje również wymianę nawierzchni chodników po obu stronach ulicy wraz z krawężnikami oraz wykonanie zjazdów do posesji. W pasie drogowym ustawione zostaną także dwie nowe wiaty przystankowe.

Postępowanie przetargowe w celu wyłonienia wykonawcy zostało wszczęte w styczniu. Realizacją inwestycji zajmie się spółka KRUSZ-BET Plus z Wieczfni Kościelnej.

Pozyskane dofinansowanie zostało przyznane 19 lutego. Remont ma poprawić komfort przejazdu, bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego oraz dostępność komunikacyjną osiedla Przemysłowego. **erem**

Z nożem na kolegę z pokoju

Policjanci z Ciechanowa zatrzymali 43-letniego mieszkańca powiatu ciechanowskiego, który usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Decyzją sądu mężczyznę aresztowano na 3 miesiące.

W środę 11 lutego, około godziny 21:15, w jednym z ośrodków dla osób bezdomnych na terenie powiatu ciechanowskiego wezwano policję. Zgłoszenie od pracownika dotyczyło o bójce pomiędzy dwoma mężczyznami, podczas której jeden z uczestników sięgnął po nóż. Opiekun ośrodka powiedział później, że usłyszał awanturę i krzyki dochodzące z jednego z pokoi. Gdy wszedł środa zobaczył dwóch szarpiących się mężczyzn - jeden z nich trzymał w ręku nóż. Odważny opiekun obezwładnił agresora, ale nie omieszkał wezwać policji. 60-letni poszkodowany z obrażeniami ciała został zabrany do szpitala. Z kolei 43-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Później sąd zdecydował o areszcie dla nożownika. Być może prokurator postawi mu zarzut usiłowania zabójstwa, a wtedy grozić mu będzie nawet dożywocie.

erem

W Ojrzeniu w rowie

Dzięki szybkiej reakcji policjantów z Ojrzenia nie doszło do tragedii. Podczas wieczornego patrolu w środę, 18 lutego około godz. 18.30, policjanci zauważyli mężczyznę leżącego w przydrożnym rowie w pobliżu wiaty przystankowej.



FOT. POLICJA

Być może policjancie uratowali pijanemu mężczyźnie życie

Było już ciemno, a temperatura powietrza sprzyjała wychłodzeniu organizmu. 50-latek był przemoczony, wyziębiony i zdezorientowany. Mundurowi natychmiast udzielili mu pomocy – okryli go kocem termicznym, aby zapobiec dalszej utracie ciepła.

Ze względu na realne zagrożenie dla zdrowia i życia mężczyzny wezwano pomoc medyczną. Został on przewieziony do szpitala na badania. Po ich zakończeniu trafił do policyjnego aresztu w celu wytrzeźwienia. **erem**

eprasa.pl 585ba24f18

POWIAT MŁAWSKI

Mateusz Morawiecki w Mławie

Totalna krytyka rządu, co w zamian?

Z rozmów i konsultacji w terenie, takich jak to, powstanie program Prawa i Sprawiedliwości na wybory parlamentarne w 2027 roku – powiedział były premier Mateusz Morawiecki na otwartym spotkaniu w Mławie. I poprosił o zadawanie „trudnych pytań".

Witamy oklaskami i okrzykiem „Mateusz, Mateusz!", najpierw jednak ocenił politykę obecnego rządu.

„Panie Tusk, gdzie są pieniądze?"

Jego zdaniem „ta władza opiera się na kłamstwie od samego początku". – Gdzie jest kwota wolna od podarku w wysokości 60 tys. zł? Gdzie są akademiki za złotówkę? Gdzie są stypendia dla studentów po tysiąc złotych? A gdzie są lekarze, którzy mieli dzwonić do pacjentów? – pytał retorycznie.

Przypomniał programy wsparcia dla Polski lokalnej, wdrożone przez rząd Zjednoczonej Prawicy. I przekonywał, że dzisiaj brakuje pieniędzy na modernizacje dróg i inne inwestycje infrastrukturalne, na ochronę zabytków, na oświatę, dla służby zdrowia. – Nawet minister zdrowia nie ukrywa, że luka w budżecie NFZ w tym roku wyniesie 23 mld zł. Już we wrześniu – październiku lekarze będą zmuszeni przekładać terminy zabiegów – przypuszczał.

I konkludował: - Warszawa czy Gdańsk będą się rozwijać. A takie miasta jak Mława, Ciechanów czy Żuromin… jeśli coś spadnie z pańskiego stołu.

Według niego gabinet Donalda Tuska „zatrzymał pieniądze" dla Polski lokalnej. Zacytował „klasyka": „Pieniędzy nie ma i nie będzie".

Od razu dodajmy, że w ramach czasu przeznaczonego na zgłaszanie pytań czy opinii głos zabrali byli starostwie: Jerzy Rakowski (mławski) i Andrzej Cześnik (sierpecki). Obaj nie bez sentymentu mówili o minionej kadencji rad, kiedy to było dużo pieniędzy z centrali. Jerzy Rakowski pokreślił, że wtedy powiat mławski wydał na inwestycje ok. 200 mln zł, co jest swoistym rekordem.

Pogarsza się sytuacja finansowa wielu przedsiębiorstw, rośnie także stopa bezrobocia. - Chcemy mieć takie firmy, w których chętnie będą pracować także Niemcy albo Chińczycy. Ale do tego potrzeba zmiany filozofii rządzenia – oznajmił Mateusz Morawiecki.

Niepokoją go również „wielka dziura budżetowa" (270 mld zł) i „olbrzymi dług publiczny". - Za naszych rządów dług publiczny zmniejszył się z 51 do 49 proc. PKB. Teraz, po zaledwie 2,5-rocznych rządów obecnej kolacji, wzrósł do blisko 70 proc. PKB, co grozi utratą suwerenności – ostrzegał. Pytał: - Panie Tusk, skoro jest tak duży deficyt budżetowy, to gdzie są te pieniądze?

NATO, USA, kraje bałtyckie

Pytany o SAFE (sprawa akurat niezwykle gorąca), tłumaczył, iż nie jest to tym, czym KPO. SAFE to wyłącznie pożyczka, nie ma w tym programie komponentu grantów. Jej uwarunkowania finansowe (odsetki) są mniej więcej takie, jak wtedy, gdyśmy na własną rękę zaciągali kredyt. Dalej… Sęk w tym, że w SAFE nie ma gwarancji przeznaczania dużych pieniędzy na unowocześnienie i rozwój rodzimego przemysłu zbrojeniowego, w tym na wdrażanie nowych technologii i tworzenie nowych miejsc pracy, a oto przede wszystkim chodzi. Drugi – według Morawieckiego - minus SAFE polega na warunkowości wypłaty środków z tego źródła, czyli od subiektywnych decyzji Brukseli. Nie bez znaczenia jest i to, że Polska jako lojalny członek NATO powinna być sojusznikiem Stanów Zjednoczonych (sprzeciwiać się próbom wypychania ich z Europy). Naszą racją stanu jest rozwijanie na coraz większą skalę współpracy zarówno politycznej, jak i gospodarczej z USA, zwłaszcza w przemyśle zbrojeniowym. W konwencji partnerskiej – nie uległości. Przy tym Mateusz Morawiecki uważa, że powinniśmy być w także w bliskich relacjach z tym państwami, które czują wprost zagrożenie ze strony Rosji. Ma na myśli przede wszystkim kraje basenu Morza Bałtyckiego i Czechy.



FOT AUTOR

Mateusz Morawiecki (pierwszy z prawej) wśród uczestników spotkania w Mławie

„Pan kłamie". „Nieprawda"

Przytoczmy też inne głosy z sali. Mateusz Morawiecki, odpowiadając na pytanie kobiety odnośnie do SAFE – jedynej dyskutantki płci żeńskiej w tym gronie - oświadczył, że mamy pięć – osiem lat na wzmocnienie armii. Sądzi, że powinniśmy zbudować drugi Centralny Okręg Przemysłowy, taki COP 2.0.

Ktoś zapytał, dlaczego rząd prawicy nie utworzył specjalnej agencji ochrony prezydenta RP. Morawiecki odparł, że problem pojawił się wtedy, gdy do Pałacu Prezydenta (za kadencji Andrzeja Dudy) wkroczyła policja, aby schwytać posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Jednakże były premier zaznaczył, że ma pełne zaufanie do Służby Ochrony Państwa, która czuwa na bezpieczeństwem najważniejszych osób w RP.

Andrzej Lampkowski, znany jako prezes mławskiego Stowarzyszenia „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II", chciał się dowiedzieć, co się może stać z polskim złotem (ponad 700 ton), gdy prezesem Narodowego Banku Polskiego przestanie być prof. Adam Glapiński. - Jego kadencja minie w 2028 roku - odpowiadał były premier. - Na obsadę tego stanowiska mają wpływ prezydent RP i parlament. Powinniśmy więc wygrać najbliższe wybory…

Inny mławski społecznik, Krzysztof Bruździak, narzekał, że „ma już tego dosyć", a szczególnie: „wybiórczego traktowania prawa" oraz wydawania rozporządzeń i uchwalania ustaw w ciągu 24 godzin".

Mieszkaniec Torunia, który jawił się jako nowator, przedstawił problem energetyki, w tym zwłaszcza „energetyki przestrzennej". Domagał się spotkania z kimś z rządu, „abyśmy w naszych pracach mogli wyjść z garaży". Zdaje się, że nikt z uczestników tego spotkania, łącznie z jego gościem, nie wiedział, o co naprawdę chodzi.

Nie zabrakło głosu przedstawiciela Solidarności Rolników Indywidualnych - Pawła Starczewskiego. Przypominając o osłonie dla gospodarstw za rządów Zjednoczonej Prawicy, zastanawiał się, zwłaszcza w kontekście umowy Unii Europejskiej krajami Ameryki Południowej (Mercosur): - Czy jest szansa na uratowanie polskiego rolnictwa?

Obywatel, który się nie przedstawił, zastrzegając, że „nie należy do żadnej partii politycznej", zasugerował, że „ludzie przestają chodzić do kościoła dlatego, iż kłamią politycy, jeden z drugim", czym spowodował pewną konsternację w sali. Zwrócił się wprost go gościa: - Pan źle ocenia Tuska, nie można tak mówić, Deszcz pada, winien jest Tusk. Pan ma nieczyste sumienie, pan kłamie – perorował, wspominając przy tym o jakiejś podejrzanej sprawie we Wrocławiu z udziałem Morawieckiego.

- Mam zarzuty tylko w sprawie organizacji korespondencyjnych wyborów prezydenckich - odpierał były prezes Rady Ministrów. Wyjaśniał, że wtedy - w okresie pandemii - miał „wąskie okienko". Zbliżał się koniec kadencji prezydenta, należało więc przeprowadzić wybory, aby zachować ciągłość władzy. Zresztą, korespondencyjne wybory powszechne odbywały się wówczas w Stanach Zjednoczonych i Korei Południowej. Zaapelował o posługiwanie się argumentami, a nie propagandą.

Mława, a wcześniej Wiśniewo

Mateusz Morawiecki przybył do Mławy na zaproszenie Michała Pola, szefa lokalnych struktur PiS. Miejscem spotkania z nim była – o ironio losu! - sala „Na dachu" Miejskiego Domu Kultury. Ta ładna sala powstała w ramach realizacji szerszego projektu o wartości blisko 30 mln zł, bogato dofinansowanego ze źródeł zewnętrznych. Uczestnicy spotkania po brzegi wypełnili ten lokal. Byli to nie tylko mławianie i mieszkańcy okolicznych gmin, ale i przybysze z odleglejszych miejscowości.

Po drodze były premier zatrzymał się w Wiśniewie, aby porozmawiać z wójtem tamtejszej gminy Grzegorzem Woźniakiem. Nawiasem mówiąc, w Wiśniewie Donald Tusk, gdy jeszcze nie był premierem, jako kierowca samochodu przekroczył dozwoloną prędkość, na czym złapała go mławska policja. Przyznał się do winy, publicznie wyraził skruchę i przyrzekł, że to się nie powtórzy.

K.J.



To będzie też okazja do rozwiania mitów

Kurpie w mławskiej bibliotece

Miejska Biblioteka Publiczna w Mławie i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej zapraszają na spotkanie z Marią Weroniką Kmoch z Jednorożca, Kurpianką i popularyzatorką kultury ludowej tej ziemi.

Z wykształcenia historyk, z zawodu nauczycielka, prowadzi badania terenowe i kwerendy archiwalne, a do tego należy do Kurpiowskiej Wspólnoty Pieśni i trio Śpiewu Przyczyna. Słowem, kobieta mocno związana ze środowiskiem, w którym się wychowała.

Organizatorzy zapewniają: „Porozmawiamy o małej ojczyźnie, tożsamości, lokalności, wspólnocie. Obalimy kilka mitów i wskażemy najciekawsze wątki dotyczące Kurpiowszczyzny". Spotkanie odbędzie się 25 lutego (godz. 17) w MBP, ul. 3 Maja 5.

Nie ukrywajmy: w Mławie Kurpie są przedmiotem dowcipów, nierzadko kąśliwych i cokolwiek pogardliwych. Wynika to zapewne z nieznajomości ich niezwykle bogatej kultury i tradycji, nadal żywej, pieczołowicie kultywowanej. Nie sięgając daleko, w Mławie Kurpie znane są m.in. z owego „psiwa kozicowego", sprzedawanego przez nich na tutejszych jarmarkach i innych imprezach. „Kozicowe", czyli jakie? Sam się nad tym zastanawiałem. Wyjaśnił mi to niestrudzony badacz kultury ludowej – Zygmunt Gloger. Kozica to po prostu rózga jałowca (może służyć jako bat furmana), jednakże owoce (jagody) tego krzewu stanowią istotny składnik w domowej produkcji „psiwa". Tak czy owak, mławianie mają szansę zetknięcia oko w oko z Marią Weroniką Kmoch, która zapewne opowie o swej rozległej działalności, a przy tym obali mity.

Kilka tygodni temu wspomniane trio Śpiewu Przyczyna śpiewało kurpiowskie pastorałki w mławskim kościele, wzbudzając żywe zainteresowanie. Liczni słuchacze nagrodzili ten zespół oklaskami. Ciąg dalszy nastąpi w bibliotece?

(kj)

Sprintem przez powiat

Dzwonek do lamusa

W Szkole Podstawowej nr 2 w Mławie zamilkł tradycyjny dzwonek. Sygnałem do rozpoczęcia i zakończenia lekcji stała się muzyka. Chodzi o zmniejszenie hałasu. W SP w Wyszynach Kościelnych (gm. Stupsk) od dawna nie jest używany dzwonek. Czas przeznaczony na zajęcia i przerwy śródlekcyjne wyznaczają nauczyciele przy pomocy własnych zegarków. Dotąd strefami ciszy były przede wszystkim archiwa i biblioteki. Cieszyć się trzeba, że do tych oaz milczenia dołączają placówki oświatowe, aczkolwiek trudno powstrzymać harmider w szkołach, zwłaszcza w tych dużych. Tak czy inaczej, gra jest warta świeczki, jeśli zważyć, że – jak mówią wyniki badań – znaczna część nastolatków ma kłopoty ze słuchem. Jeszcze gorzej: coraz więcej młodzieży nosi okulary.

Na to rondo czekają nie tylko mławianie

Powiatowy Zarząd Dróg zachęca do składania uwag i wniosków w sprawie projektowanej budowy rodna na skrzyżowaniu ulic Szpitalnej, Anny Dobrskiej i Polskiego Czerwonego Krzyża w Mławie. Życzenia i postulaty można będzie zgłaszać 24 lutego (godz. 17) w Starostwie Powiatowym. Idzie o ważny punkt na mapie komunikacyjnej miasta (drogi do szpitala). Tutaj niejednokrotnie dochodziło do kolizji pojazdów, również z udziałem pieszych.

Odznaczone nauczycielki

Wśród 57 nauczycieli i innych pracowników oświaty, którzy na uroczystości w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Ciechanowie zostali odznaczeni medalem „Za długoletnią służbę", przyznanym przez prezydenta RP, są dwie mławianki. Urszulę Makowską, dyrektor Zespołu Szkół nr 1, udekorowano medalem złotym, a srebrnym – Anetę Zawadzką, dyrektor ZS nr 2.

Forum edukacji

Powiatowe Forum Edukacji Młodzieży, corocznie organizowane przez Powiatowy Urząd Pracy i Starostwo Powiatowe, odbędzie się 5 marca (godz. 10 – 12) w Mławskiej Hali Sportowej przy ul. Józefa Piłsudskiego 33 A. Na tych tragach, przez które dotąd się zawsze przewijało kilka tysięcy uczniów, dla absolwentów uczniów szkół podstawowych i średnich zostaną zaprezentowane oferty dalszego kształcenia. Obecność na tym forum zadeklarowały również jednostki szkoleniowe, Ochotniczy Hufiec Pracy, Powiatowy Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Urząd Skarbowy oraz oczywiście doradcy zawodowi. Ważne zadanie dla nauczycieli: trzeba przygotować uczniów do udziału w tej imprezie. Wybór zawodu czy szkoły (kierunku kształcenia) to dylemat, z którym borykają się nastoletnie dziewczęta i chłopcy.

Kobiety, zbadajcie piersi!

W ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi, finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia, pojawi się mobilna pracownia mammograficzna w:

* Mławie, 2 marca (godz. 10-16) przy supermarkecie, al. Józefa Piłsudskiego 39A;
* Szreńsku, 3 marca (godz. 9–15) przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej.

Do bezpłatnych badań uprawnione są kobiety w wieku 45-74 lat. Zapisy pod numerami telefonów: 22 880 90 80 lub 58 666 24 44. Rejestrując się, można będzie uzyskać dodatkowe informacje.

eprasa.pl 585ba24f18

POWIAT PŁOŃSKI

Maleńka Aurelia walczy z groźnym przeciwnikiem

Mała dziewczynka z gminy Załuski potrzebuje pomocy. W ubiegłym roku u dwuletniej Aurelii zdiagnozowano guza lewej półkuli mózgu. Po operacji rodzice musieli znieść kolejne ciosy – dziewczynka ma głęboki niedowład, a badania histopatologiczne potwierdziły chorobę nowotworową. Potrzebne są pieniądze na leczenie.

Jesienią ubiegłego roku u małej Aurelii zdiagnozowano guza lewej półkuli mózgu. Dziewczynka przeszła skomplikowaną operację, która wymagała masywnego przetoczenia krwi – jej mały organizm potrzebował tyle, co dorosły człowiek.

- Choć lekarzom udało się usunąć większość guza, cena była ogromna. Sześć dni w śpiączce klinicznej było dla nas torturą. Dźwięk maszyn szpitalnych wspierających każdy oddech i paraliżująca niepewność, czy córka nas rozpozna, czy będzie cierpiała i kiedy się wybudzi, to wspomnienia, których nigdy się nie pozbędziemy. Po wybudzeniu zmierzyliśmy się z kolejnymi ciosami: głęboki niedowład prawej strony ciała, zatrzymanie mowy, padaczka pooperacyjna, martwica skóry i zakrzepica – relacjonują rodzice dziewczynki.

Aurelia od nowa uczy się wszystkiego: jak usiąść, jak postawić krok, jak utrzymać kubek i trafić łyżeczką do ust.

Walka o życie dziecka trwa. Wyniki badań histopatologicznych potwierdziły najgorsze obawy: oponiak anaplastyczny – nowotwór złośliwy III stopnia. Rodzice czekają na pozostałe wyniki, które określą dalszą ścieżkę leczenia onkologicznego.

- Aurelia jest już w domu, ale przed nią długa i niezwykle kosztowna droga. Codzienna rehabilitacja, stałe przyjmowanie leków i specjalistyczne turnusy to jedyna szansa, by odzyskała to co utraciła. Prosimy o wsparcie w naszej walce – apelują rodzice dziewczynki.

Zbiórkę funduszy na pokrycie bieżących kosztów związanych z leczeniem malutkiej Aurelki prowadzi Fundacja „Bo w nas jest moc".

Można pomóc, przekazując 1,5 proc. podatku: KRS: 0000722910 Cel szczegółowy: 0066 Aurelia Pietrzyk
Link do zbiórki:
https://pomagam.pl/pomocaurelii

KO

Dziewczynka walczy z groźnym przeciwnikiem



Chłopca znaleziono u kolegi

Żyjemy szybko, często „na wysokich obrotach", ale odpowiedzialność za dziecko wymaga od nas stałej uwagi. Wystarczy chwila braku kontaktu, by zwykłe popołudnie zamieniło się w dramatyczne godziny pełne strachu. Taki przypadek miał miejsce w Płońsku, gdzie mały chłopiec zniknął na kilka godzin.

We wtorkowy wieczór, 17 lutego, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Płońsku otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonej matki 10-letniego chłopca. Dziecko po zakończeniu zajęć szkolnych nie wróciło do domu, nie nawiązało kontaktu, ani nie poinformowało, gdzie się znajduje.

- Matka początkowo sama próbowała go odnaleźć. Gdy nie przyniosło to efektu, powiadomiła policję. Funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli poszukiwania. Skontaktowali się z osobami, które jako ostatnie w szkole mogły widzieć chłopca, sprawdzali miejsca, w których 10-latek mógł przebywać, analizowali monitoring miejski oraz wszystkie napływające informacje. Dla policjantów pionu prewencji i kryminalnego ogłoszono alarm. Poszukiwania trwały do późnej nocy – informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Dreżek–Zmysłowska.

Około godziny 1.30, gdy funkcjonariusze wykonywali czynności z udziałem matki, zadzwonił jej syn. Poinformował, że jest cały i zdrowy oraz że przebywa u kolegi. Chłopcy tak bardzo zajęli się graniem w gry komputerowe, że nie pomyśleli o poinformowaniu jej, a rodzicom kolegi powiedzieli, że zgodziła się na nocowanie.

- Ta historia zakończyła się szczęśliwie, ale uruchomiła pełną procedurę poszukiwań osoby zaginionej, w którą zaangażowano liczne siły i środki. Wystarczyła jedna decyzja dziecka i brak informacji, by pojawił się strach, bezsenna noc i realne zagrożenie – dodaje rzeczniczka.

KO

Słodkie rondo

Radni miasta Płońska zdecydowali o nazwaniu jednego z płońskich rond – Rondem Delicji.

Chodzi o rondo na skrzyżowaniu ulicy Żołnierzy Wyklętych z drogą na Manhattan i do centrum handlowego.

Z inicjatywą nadania takiej nazwy wyszła, świętująca w tym roku 50-lecie, produkująca ciastka firma Mondelez, argumentując m.in. że produkty takie jak np. Delicje są znane powszechnie, nie tylko w Polsce, i powstają właśnie w Płońsku. Zdaniem firmy nadanie nazwy pozwoli ugruntować tożsamość miasta, jako miejsca nieodłącznie związanego z przemysłem cukierniczym i produktami kultowymi na skalę kraju i Europy.

Podczas czwartkowej sesji rady miasta Płońska (19 lutego) radni – po długiej dyskusji, zdecydowali, by powyżej wspomniane miejsce nazwać Rondem Delicji.

KO

Gościem saloniku będzie Sonia Bohosiewicz

Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Sienkiewicza w Płońsku zaprasza na pierwsze w tym roku spotkanie autorskie, w ramach cyklu Płoński Salonik Literacki. Gościem będzie znana aktorka Sonia Bohosiewicz.

Sonia Bohosiewicz to nie tylko znana aktorka filmowa i teatralna, ale także autorka książek: „Leniwa żona", „Nasza chmura. 30 minut z dzieckiem bez patrzenia w ekran".

Spotkanie autorskie w ramach Płońskiego Saloniku Literackiego odbędzie się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Płońsku – 13 marca o godz. 17.

Bezpłatne wejściówki można odbierać w siedzibie Biblioteki przy ul. Północnej 15 B (tel. 23 662-24-56 w. 12). Pierwszeństwo mają osoby posiadające Kartę Biblioteczną MBP. Ilość miejsc ograniczona.

KO

Taniec, piłka, bieg i rajd

W Urzędzie Gminy w Płońsku podpisano kolejne umowy na realizację zadań publicznych. Pieniądze trafią do trzech lokalnych organizacji.

Podpisanie umów odbyło się w czwartek, 19 lutego.

Pierwszą umowę zawarto z Zespołem Ludowym Gminy Płońsk Swada - zadanie pod nazwą „Tańcujemy ze Swadą" obejmuje działania promujące aktywność fizyczną poprzez taniec oraz wydarzenia kulturalno-sportowe skierowane do dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców gminy. Swada otrzyma na ten cel 48 tys. zł zł.

Kolejne zadanie zrealizuje Gminny Klub Sportowy Gladiator Słoszewo - projekt „Razem osiągniemy więcej" obejmuje organizację treningów, zajęć sportowych oraz udział w rozgrywkach i wydarzeniach sportowych dla mieszkańców. Na realizację zadania przeznaczono 145 tys. zł.

Wsparcie otrzyma również Stowarzyszenie Szkolnej Turystyki Rowerowej „Rowerowe Siedliniaki". Dotacja 15 tys. zł zostanie przeznaczona na rajd rowerowy do Przystani nad Wkrą oraz Bieg i Rajd Rowerowy dla Niepodległej.

KO



Druhowie zbierają na garaż

Strażacy z reaktywowanej kilka lat temu jednostki OSP w Starej Wronie (gm. Joniec) zbierają na budowę garażu.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z miejscowości Stara Wrona została reaktywowana w 2020 roku.

- Wspólnie z druhami intensywnie dążyliśmy do przeszkolenia i podniesienia gotowości bojowej, dzięki czemu otrzymaliśmy samochód ratowniczo-gaśniczy przekazany przez inną jednostkę.

Wyjeżdżamy już do akcji, pomagamy mieszkańcom, ale... nie mamy gdzie bezpiecznie garażować wozu. Rozpoczęliśmy budowę garażu – część budynku już powstała, niestety zabrakło nam środków, aby go dokończyć – przekazują strażacy w opisie założonej niedawno zbiórki.

Strażacy argumentują, że bez garażu samochód niszczeje, sprzęt nie jest bezpieczny, a każda akcja jest trudniejsza.

Zebrane środki zostaną przeznaczone na dokończenie ścian i dachu, bramy garażowe, okna, posadzkę i instalację elektryczną.

Link do zbiórki: https://zrzutka.pl/zzevmc

KO



Strażacy zbierają środki na dokończenie budowy garażu

Podszyli się pod siostrę

To była zwykła wiadomość od siostry - z prośbą o pomoc przy płatności. A kilka kliknięć później 1500 zł zniknęło z konta 31-letniego mieszkańca powiatu płońskiego.

Do Komendy Powiatowej Policji w Płońsku zgłosił się 31-letni mieszkaniec powiatu płońskiego, który padł ofiarą oszustwa. Otrzymał wiadomość przez popularny komunikator z konta swojej siostry mieszkającej za granicą. Prośba dotyczyła przekazania kodu BLIK, ponieważ „jej płatność została odrzucona".

- Mężczyzna wygenerował kod i potwierdził transakcję w aplikacji bankowej. W rezultacie z jego konta zniknęło 1500 zł. Wkrótce pojawiła się prośba o kolejny kod na kwotę 1400 zł, jednak tym razem bank zablokował operację jako podejrzaną – informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska.

Dopiero kontakt telefoniczny z siostrą uświadomił mężczyźnie, że jej konto w mediach społecznościowych zostało przejęte. Okazało się, że inni znajomi również otrzymywali wiadomości z prośbą o pożyczkę, których siostra nigdy nie wysyłała.

31-latek zgłosił sprawę policji. Stracił 1500 zł, a dzięki interwencji banku kolejna płatność nie została zrealizowana.

KO

eprasa.pl 585ba24f18

POWIAT PUŁTUSKI

W akcji 24 zastępy straży pożarnej

Dramatyczny pożar stolarni w Dzierżeninie

W gminie Pokrzywnica doszło do groźnego pożaru zakładu produkcyjnego. Z ogniem, który wybuchł wczesnym rankiem, przed godz. 5.00 i objął halę oraz budynek biurowy, przez wiele godzin walczyło blisko 90 strażaków z powiatów pułtuskiego i legionowskiego. Sytuacja była na tyle dynamiczna, że konieczne było wsparcie dodatkowych jednostek.

Do zdarzenia doszło w środę, 18 lutego w godzinach porannych w miejscowości Dzierżenin przy drodze krajowej 61.

- Do działań natychmiast zadysponowano trzy zastępy z JRG w Pułtusku oraz trzy jednostki OSP z terenu gminy Pokrzywnica. Do działań zadysponowano również dwa zastępy z JRG w Legionowie oraz trzy zastępy z OSP z terenu powiatu legionowskiego – informowała Komenda Powiatowa PSP w Pułtusku.

Strażacy po przybyciu na miejsce zastali rozwinięty pożar części produkcyjnej zakładu stolarskiego. Jak informuje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku, ogień rozprzestrzeniał się błyskawicznie.

Walka z żywiołem

W chwili przyjazdu pierwszych zastępów płomienie buzowały już w całej części produkcyjnej, na którą składały się kontenery. Ogień zaczął również trawić budynek biurowo-socjalny.

- Ze względu na dynamiczny rozwój pożaru oraz niewystarczające siły i środki, Kierujący Działaniem Ratowniczym (KDR) zadysponował kolejne jednostki OSP z terenu powiatu pułtuskiego – relacjonowała Komenda Powiatowa PSP.

W kulminacyjnym momencie na miejscu pracowały 24 zastępy, co dawało łącznie 86 strażaków z Państwowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej. Na miejsce przybyło również kierownictwo pułtuskiej komendy. W sumie w walkę z żywiołem zaangażowane były jednostki JRG Legionowo, JRG Pułtusk i Ochotniczej Straży Pożarnej z: Pniewa, Głodowa, Drwał, Pokrzywnicy, Trzcińca, Obrytego, Trzepowa, Gzowa, Dzierżenina, Serocka, Gąsiorowa, Pobyłkowa oraz Wojskowa Straż Pożarna z Zegrza.



Ewakuacja i działania ratownicze

Jeszcze przed przybyciem służb budynek zdołał opuścić pracownik zakładu. Mężczyzna został przebadany przez Zespół Ratownictwa Medycznego i mimo grozy sytuacji, nie wymagał hospitalizacji i pozostał na miejscu zdarzenia.

Działania strażaków były wielotorowe i wymagały specjalistycznego sprzętu.

Dzięki sprawnej współpracy wielu służb udało się zapobiec jeszcze większym stratom. Służby dziękują mieszkańcom za wyrozumiałość w związku z utrudnieniami w ruchu, które wystąpiły w trakcie prowadzonych działań. **Bh**

Rezygnacja starosty Jana Zalewskiego i zmiany w zarządzie

Gorący luty w pułtuskim starostwie

Luty przynosi zaskakujące zmiany polityczne w powiecie pułtuskim. Po złożeniu rezygnacji przez starostę Jana Zalewskiego (PSL), radnych czeka intensywna sesja, podczas której wybiorą nowe władze powiatu. To jednak nie koniec zmian personalnych w lokalnym samorządzie. Nowe władze powiatu pułtuskiego poznamy 26 lutego.



Rezygnacja starosty i koniec obecnego zarządu

11 lutego br. starosta pułtuski Jan Zalewski złożył na ręce przewodniczącego Rady Powiatu pisemną rezygnację z pełnionej funkcji. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, decyzja ta pociąga za sobą dymisję całego dotychczasowego kierownictwa powiatu.

Podczas najbliższej sesji radni będą musieli podjąć uchwałę o przyjęciu rezygnacji Zarządu Powiatu Pułtuskiego, w którego skład wchodzą obecnie: Emilia Agata Gąsecka (wicestarosta), Wiesław Cienkowski, Robert Czyżewski, Zbigniew Księżyk.

Nie tylko starosta. Rezygnacja w Radzie Powiatu

Decyzja Jana Zalewskiego nie jest jedyną zmianą w strukturach powiatowych w ostatnich dniach. 16 lutego br. rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Pułtusku złożył również Adam Knochowski (Pułtuskie Forum Samorządowe). Oznacza to, że najbliższe posiedzenie rady będzie miało kluczowe znaczenie dla obsady niemal wszystkich najważniejszych stanowisk w powiecie.

Sesja wyborcza już 26 lutego

Najbliższą sesję zwołano na 26 lutego (poniedziałek) na godzinę 10.00. Harmonogram obrad jest niezwykle napięty. Radni wybiorą: nowego starostę pułtuskiego, wicestarostę oraz pozostałych trzech członków zarządu i nowego wiceprzewodniczącego Rady Powiatu.

W porządku obrad przewidziano także punkt dotyczący ustalenia wynagrodzenia dla nowego starosty. Po dokonaniu wyborów personalnych radni przejdą do procedowania kolejnych uchwał merytorycznych.

Jak wyglądają procedury?

Warto przypomnieć, że wybór nowych władz odbywa się według ściśle określonych zasad:

Wybór starosty: Odbywa się w głosowaniu tajnym. Kandydat musi uzyskać bezwzględną większość głosów ustawowego składu rady.

Wybór wicestarosty i członków zarządu: Dokonuje się ich na wniosek starosty, również w głosowaniu tajnym, ale w tym przypadku wymagana jest zwykła większość głosów (w obecności co najmniej połowy składu rady).

Wybór wiceprzewodniczącego rady: Odbywa się z grona radnych w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów. **Bh**

Mniej ślubów, miliony na inwestycje

Burmistrz rozlicza rok

Burmistrz Beata Jóźwiak wyłożyła karty na stół. W czwartek, 19 lutego, w pułtuskim Miejskim Centrum Kultury i Sztuki opowiedziała mieszkańcom, na co gmina wydała pieniądze w minionym roku i co zbuduje w 2026. Wielkiej debaty nie było – w dyskusji padło tylko jedno pytanie.



Zamiast gładkich sprawozdań burmistrz od razu przeszła do liczb. Gmina stawia na inwestycje, choć budżet musi udźwignąć rosnące koszty bieżące, zwłaszcza te związane z oświatą.

Budżet zdominowany przez szkoły

Finansowy obraz gminy na ten rok jest jasny: Pułtusk planuje 195,8 mln zł dochodu, ale wyda niemal 204 mln. Lwią część samorządowego portfela – aż 80,3 mln zł – pochłonie edukacja i wychowanie.

A co zmieni się w przestrzeni miejskiej w 2026 roku? Lista zadań jest długa. Gmina wyda m.in. 4,2 mln zł w dalszą modernizację kanałów A, B i C. Blisko 1,5 mln zł wydatkuje Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej (głównie na przebudowę węzłów i głównej rozdzielni). W planach jest również wymiana dachu przy ul. Traugutta 23 (380 tys. zł), budowa studni awaryjnej na ujęciu Rybitew (230 tys. zł) i remont piwnic w „Trójce" (250 tys. zł). Na terenach wiejskich, w Lipie, za 187 tys. zł powstanie nowy plac zabaw. Magistrat sfinansuje też nową trybunę główną na pułtuskim stadionie (150 tys. zł) oraz kontenery na śmieci dla spółki Eco Pułtusk (100 tys. zł). Dodatkowo gmina dorzuci niespełna 22 tys. zł własnego wkładu do dokumentacji linii kolejowej Zegrze–Przasnysz. O inwestycjach w kolejnych latach współdecydować mają też sami mieszkańcy w ramach planowanego budżetu obywatelskiego.

Ludzi ubywa, rozwodów przybywa

Z danych demograficznych wyłania się obraz kurczącego się miasta. Na koniec 2025 roku gminę zamieszkiwało 23 333 osoby (spadek o 143 rok do roku). Co ciekawe, ubytek dotyczy wyłącznie miasta (minus 147 osób), bo na terenach wiejskich przybyło czworo mieszkańców.

W minionym roku na świat przyszło 133 dzieci (69 dziewczynek i 64 chłopców) – to o 25 mniej niż w 2024 roku. Wśród imion królowały Laury, Oliwki, Nikodemy i Franki. Miłym akcentem były za to setne urodziny, które w zeszłym roku świętowały dwie mieszkanki Pułtuska. Gorzej wyglądają statystyki Urzędu Stanu Cywilnego. Urzędnicy zarejestrowali jedynie 78 małżeństw (spadek o 20), za to sądy orzekły aż 62 rozwody (wzrost o 9). Zmarły 252 osoby.

150 metrów emocji

Kto spodziewał się, że otwarte spotkanie z burmistrz zamieni się w gorącą debatę, ten srodze się zawiódł. Z sali padł tylko jeden głos. Mieszkaniec dopytywał o dokończenie 150-metrowego odcinka ulicy Wąskiej. Beata Jóźwiak zapewniła, że samorząd tę sprawę załatwi. I na tym pytania się skończyły.

Zamiast dyskutować przy mikrofonie, pułtuszczanie woleli rozmowy w kuluarach. Mogli tam załatwić sprawy przy stoiskach magistratu (od harmonogramu wywozu śmieci po program „Czyste Powietrze"), a przy okazji posłuchać występu lokalnych talentów ze szkół: Natalii Łączkowskiej, Macieja Pietrzykowskiego i Michaliny Zaremby. W kuluarowej ankiecie uznali też zgodnie, że najlepszą inwestycją 2025 roku w gminie była przebudowa Przedszkola nr 5 i dostosowanie go do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. **Bh**

Szybka akcja pod sklepem, jeszcze szybsza reakcja policji

To miała być szybka i łatwa zdobycz, ale czujność pracowników sklepu i pułtuskich policjantów okazała się większa niż bezczelność złodzieja. 35-letni mężczyzna, który połasił się na cudzą własność, zamiast ciepła w domu, może teraz poczuć chłód więziennych krat.

Do nietypowej kradzieży doszło w minioną środę, 18 lutego. Ja informuje kom. Milena Kopczyńska z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, pod jeden z pułtuskich sklepów podjechał samochód, do którego 35-letni mieszkaniec powiatu wadowickiego zaczął pakować aluminiowe grzejniki centralnego ogrzewania.

Towar czekał na klienta

Jak się okazało, 15 sztuk grzejników leżało na palecie i było już przygotowane do odbioru przez innego, uczciwego klienta. Sprawca, niewiele myśląc, uznał najwyraźniej, że nadarzyła się wyjątkowa okazja, zapakował towar do pojazdu i bez płacenia po prostu odjechał.

Właściciele sklepu szybko zorientowali się, że towar zniknął. Straty oszacowano na blisko 7 tysięcy złotych.

Szybka akcja policji

Funkcjonariusze natychmiast zajęli się sprawą. Dzięki zebranym informacjom i sprawnym działaniom operacyjnym, personalia sprawcy ustalono w krótkim czasie.

- 35-letni mieszkaniec powiatu wadowickiego usłyszy zarzut zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 5 - informuje kom. Milena Kopczyńska z KPP.

Sprawa ta jest kolejnym dowodem na to, że w dobie monitoringu i sprawnej komunikacji służb, kradzieże „na bezczelnego" w biały dzień stają się dla przestępców prostą drogą za kratki. **Bh**

eprasa.pl 585ba24f18

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Prawie 14 mln na remont ulicy

Lidzbarska będzie jak nowa

O kiepskim stanie ulicy Lidzbarskiej w Żurominie wiadomo już od lat. O jej kapitalnym remoncie także mówi się od wielu lat. Wielokrotnie łatanie dziur w jezdni niewiele dawało, pojawiały się nowe, a „łatanki" szybko kruszyły się. W ubiegłym tygodniu miasto otrzymało decyzję o przyznaniu prawie 14 mln zł na jej remont.

Wnioski o dofinansowanie przebudowy tego szlaku komunikacyjnego ze źródeł zewnętrznych były składane przez żuromiński samorząd od kilku lat. Dwa lata temu była wstępna zgoda na dofinansowanie, ale mniejszego zakresu modernizacji, polegającego de facto na usunięciu starej nawierzchni i położenie nowego dywanika asfaltowego. Burmistrz, Michał Bodenszac, nie chciał takiej powierzchownej inwestycji drogowej, ponieważ pod powierzchnią ulicy też jest sporo do naprawienia, wymiany części infrastruktury, itp. I takowy, rozbudowany, wniosek został przygotowany i złożony w ramach naboru do rządowego programu wsparcia dróg lokalnych. Tym razem udało się i wniosek uzyskał akceptację.

Najbliższe tygodnie to będzie czas podpisywania umów ze stroną rządową w sprawie warunków otrzymania tych kilkunastu milionów. Potem zaś przetargi na wyłonienie wykonawców inwestycji. Prace remontowe mają ruszyć jeszcze w pierwszym półroczu.

A to oznacza również sporo trudności w poruszaniu się w centrum Żuromina. Główna ulica na sporym odcinku zostanie na czas remontu wyłączona z ruchu, będą nowe czasowe zakazy i nakazy dotyczące ruchu samochodów, ale także pieszych. Przez co najmniej kilka tygodni, mieszkańcy będą musieli uzbroić się w cierpliwość i wypatrywać, kiedy inwestycja będzie zbliżała się do finału. Ale chyba warto będzie na to cierpliwie poczekać, bo Lidzbarska po remoncie, pokaże nowe oblicze.

W.D.



FOT. UMIG ŻUROMIN

Ul. Lidzbarska – stan aktualny

„Bezpieczeństwo w interneci"

Takiej wiedzy nigdy za wiele

W minionym tygodniu policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Żurominie spotkali się z uczniami szkół podstawowych w Kuczborku, Zielonej, Gościszce i Chojnowie. Mundurowi przeprowadzili zajęcia pod hasłem „Bezpieczeństwo w internecie".

Wszystkie zajęcia edukacyjne poświęcone bezpieczeństwu w sieci, zorganizowane w ramach Dnia Bezpiecznego Internetu, który przypada na 10 lutego. Spotkanie przeprowadziła mł. asp. Monika Ejnik z Komendy Powiatowej Policji w Żurominie na zaproszenie dyrekcji szkół. Podczas zajęć policjantka przybliżyła uczniom zagadnienia związane z cyberprzemocą. Wyjaśniła, czym jest, jak ją rozpoznać oraz jak skutecznie się przed nią chronić. Omówiono również zagrożenia wynikające z nieodpowiedzialnego udostępniania danych osobowych, nawiązywania kontaktów z nieznajomymi w internecie, a także problem hejtu i mowy nienawiści w przestrzeni online.

Celem spotkania było zwiększenie świadomości uczniów na temat zagrożeń internetowych, kształtowanie odpowiedzialnych i bezpiecznych postaw podczas korzystania z nowych technologii oraz promowanie zasad poszanowania prawa, kultury osobistej i prospołecznych zachowań w środowisku cyfrowym.

Zajęcia doskonale wpisywały się w ideę Dnia Bezpiecznego Internetu, którego celem jest budowanie bezpiecznej, przyjaznej i odpowiedzialnej przestrzeni cyfrowej dla dzieci i młodzieży.

WD



FOT. INTERNET

Próbował przekupić dwóch policjantów

Proponował 1500 zł każdemu

Mieszkaniec powiatu mławskiego, mając 3,4 promila alkoholu w organizmie, najpierw został ujęty przez żołnierzy, a potem usiłował wręczyć policjantom łapówkę. Mężczyzna spędził noc w policyjnym areszcie, a teraz grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

W piątek (13 lutego) patrol saperski II Mazowieckiego Pułku Inżynieryjnego z Kazunia przejeżdżał przez miejscowość Kliczewo Duże w powiecie żuromińskim. Żołnierze zauważyli na środku skrzyżowania samochód marki Audi, którego kierowca bezskutecznie próbował uruchomić silnik. Mundurowi podeszli do pojazdu i szybko zorientowali się, że 57-latek znajduje się w stanie wskazującym na mocne spożycie alkoholu. Wojskowi od razu zadzwonili na numer 112.

Na miejsce przyjechał patrol żuromińskiej policji. Badanie alkomatem wykazało u kierowcy 3,4 promila alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze ustalili, że chwilę wcześniej 57-latek był w pobliskim sklepie, gdzie chciał kupić alkohol, jednak sprzedawca odmówił mu sprzedaży z uwagi na ewidentny stan upojenia.

Gdy policjanci poinformowali mężczyznę o grożących mu konsekwencjach (prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości), ten zaproponował im łapówkę. Usiłował wręczyć każdemu z interweniujących funkcjonariuszy po 1500 złotych korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od czynności służbowych.

Próba przekupstwa funkcjonariuszy publicznych została oczywiście odrzucona, a 57-latek został natychmiast zatrzymany. Trafił do policyjnego aresztu do wytrzeźwienia.

Po wytrzeźwieniu mężczyzna został przesłuchany i usłyszał dwa zarzuty: prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz usiłowanie wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszowi publicznemu w związku z pełnieniem przez niego funkcji.

Teraz mężczyźnie grozi nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

W.D.



FOT. POLICJA

Trasa Zielona - Gościszka

Kolejna inwestycja drogowa

Samorząd powiatowy uzyskał, kolejne już, wsparcie finansowe na remonty sieci dróg powiatowych, tym razem na modernizację drogi Zielona-Gościszka.

Prace przygotowawcze już ruszyły, ponieważ na odcinku, gdzie będzie remont zostały już wycięte, zgodnie z projektem, przydrożne drzewa.

Wniosek złożony przez Zarząd Powiatu w Żurominie znalazł się na liście podstawowej zadań rekomendowanych do realizacji w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Planowana jest rozbiórka starego przepustu i budowa w tym miejscu mostu. Modernizacja obejmie prawie 3 km drogi. Jezdnia zostanie poszerzona do 6 m, a w samej Gościszcze będzie wybudowany chodnik. Wykonane będą zjazdy do posesji, odwodnienie pasa drogowego, pobocza oraz nowe oznakowanie.

Wartość inwestycji to ponad 6 mln zł. Dofinansowanie z rządowego programu wyniesie ponad 4 mln zł, resztę dołoży się z budżetu powiatu. Prace mają zakończyć się w drugiej połowie roku.

W.D.



FOT. STAROSTWO ŻUROMIN

Jezdnia ma być poszerzona do 6 metrów

Zatrzymany za „lewe" dochody

Zlecił wpłatę, a potem zniknął

Policjanci ustalili i zatrzymali mężczyznę podejrzewanego o wyłudzenie pieniędzy podczas wpłaty za pośrednictwem terminala. Nieuczciwa metoda okazała się być stałym źródłem dochodu.

Pod koniec stycznia br., do jednego ze sklepów na terenie Żuromina przyszedł mężczyzna z prośbą do kasjerki o wpłatę 700 złotych na jego konto. W trakcie transakcji mężczyzna zachowywał się uprzejmie i spokojnie. Sprawiał pozytywne wrażenie poszukując portfela w swojej odzieży. Gdy transakcja została zrealizowana poinformował pracownika sklepu, że portfel z gotówką zostawił w samochodzie stojącym przed sklepem i musi po nią wrócić. Mężczyzna opuścił sklep, ale już nie wrócił, aby dokończyć finalizację transakcji.

Żuromińscy kryminalni ustali, że sprawcą oszustwa jest 32-letni mieszkaniec powiatu działdowskiego, który znany jest działdowskiej policji z podobnych występków. W trakcie czynności kryminalni ustalili również, że ten sam mężczyzna, również pod koniec stycznia, w ten sam sposób oszukał inną ekspedientkę, tym razem na terenie Brodnicy, gdzie poprosił o wygenerowanie kodu kreskowego – paysafecash płacąc za zakupy internetowe.

32-latek usłyszał zarzut oszustwa, przyznając się do obu zarzucanych mu czynów. Grozi mu od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

W.D.

eprasa.pl 585ba24f18

POWIAT PRZASNYSKI

Złote gody

14 lutego w Lesznie osiem par z gminy Przasnysz świętowało jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego.



FOT. FB

Z tej okazji w remizie OSP odbyła się uroczystość Złotych Godów, podczas której jubilaci zostali uhonorowani Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie medalami przyznawanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jubilaci to: Alina i Wojciech Domańscy, Teresa i Jan Roman Głodkowscy, Hanna i Tadeusz Antoni Kroszkiewicz, Barbara Marianna i Sławomir Łada, Krystyna i Teodor Roman Stefaniak, Zofia i Ryszard Szwida oraz Barbara i Ryszard Stanisław Wiśniewscy. W imieniu Teresy Ireny i Ryszarda Soból medal odebrała rodzina. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. odprawioną w intencji Jubilatów. Ceremonia wręczenia medali odbyła się po mszy w remizie. Przedstawiciele władz samorządowych powiatu i gminy złożyli jubilatom gratulacje oraz życzyli zdrowia i dalszych wspólnych lat oraz przekazali pamiątkowe upominki. Był okolicznościowy tort i toast, a także akcenty muzyczne – uroczystość uświetnili wokalnie Dominika Nowotka, Aleksandra Kulpanowska oraz Michał Gogolewski. Całość zwieńczył uroczysty obiad przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Lesznie.

ES

Czernice Borowe

Drożej za śmieci

Nowe stawki za odbiór i zagospodarowanie odpadów w gminie Czernice Borowe.

Uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Gminy. Dotychczasowa stawka obowiązywała od 2020 r. i wynosiła 24 zł na mieszkańca, który nie posiadał kompostownika i 22 zł w przypadku składowania odpadów biodegradowalnych we własnym kompostowniku. Stawki tej nie zmieniano, ponieważ do 2025 r. wystarczała na pokrycie kosztów, a w latach 2022 i 2023 r. była z tytułu wpłat nadwyżka. Jednak w ubiegłym roku wpłaty od mieszkańców nie zbilansowały się z wydatkami. W związku z tym gmina pokryła brakujące koszty z własnego budżetu. Wójt zwrócił również uwagę na duży wzrost tonażu odpadów w ubiegłym roku (wcześniej wzrost o oko 10-15% rok do roku). Według niego wpływ na taki stan rzeczy może mieć zwiększona świadomość mieszkańców w zakresie segregacji odpadów. Według danych przytaczanych przez Marka Brzezińskiego tylko ok. 50% mieszkańców ma kompostowniki.

Gmina już podejmuje działania w sprawie obniżenia kosztów odbioru i wywozu śmieci, a także aby uszczelnić system gospodarowania odpadami komunalnymi. Zostanie zwiększona częstotliwość odbioru odpadów BIO w okresie zimowym do „nie rzadziej niż raz w miesiącu", a więc co najmniej raz, ale częstotliwość może zostać zwiększona według potrzeb, natomiast szkło, papier i plastik odbierane będą co 2 miesiące. Samorząd chce się również zająć tzw. martwymi duszami, czyli osobami, które nie składają lub nie aktualizują deklaracji. Wskazuje na to fakt, że do wyborów w gminie zarejestrowało się 3,7 tys. osób, a deklarację złożyło jedynie 3 tys. osób. Gmina szacuje, że około 200-300 osób nie złożyło deklaracji.

Kwestia ustalenia stawki była dyskutowana na komisjach Rady Gminy. Po konsultacjach z radą gmina zdecydowała się na zaproponowanie stawki 31 zł za odpady z BIO i 26 zł bez BIO, zakładając, że około 100 tys. zł niedoboru można będzie skorygować dodatkowymi, wymienionymi wyżej działaniami. Ostatecznie, za przyjęciem w.w. stawek zagłosowało 9 radnych, 4 było przeciw, a 2 osoby się wstrzymały.

Nowy dron i szkolenia

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Przasnyszu w minioną środę otrzymała nowoczesny, specjalistyczny i w pełni wyposażony bezzałogowy statek powietrzny.

Dron, który przekazał Zarząd Powiatu Przasnyskiego będzie wykorzystywany do realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego, ochrony ludności oraz ratownictwa na terenie powiatu. Zakup został sfinansowany w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026. Sprzęt pozwoli na szybszą ocenę sytuacji podczas pożarów, wypadków drogowych, poszukiwań osób zaginionych czy innych zdarzeń o charakterze kryzysowym.

Krokiem w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców powiatu przasnyskiego jest także szkolenie z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej dla powiatowego personelu, organów ochrony ludności oraz personelu wsparcia. Dodatkowo zorganizowano kursy z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy dla strażaków Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu oraz funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji. Łącznie w szkoleniach uczestniczyło 90 osób, w tym 17 policjantów.



W ramach zadania zakupiono również 14 kompletnych zestawów ratownictwa medycznego. Zarząd Powiatu przekazał je każdej z 14 jednostek OSP należących do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, które brały udział w projekcie. Całe przedsięwzięcie zostało w pełni sfinansowane ze środków budżetu państwa w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026, na podstawie umowy zawartej pomiędzy Powiatem Przasnyskim, a Wojewodą Mazowieckim. Na realizację zadania powiat otrzymał dofinansowanie w wysokości ponad 271 tys. zł.

Tragiczny wtorek

W Dobrzankowie w gm. Przasnysz doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Śmierć na miejscu poniósł 75-letni kierowca osobowego auta.

We wtorek, 17 lutego, przed godziną 11, na drodze krajowej nr 57 w Dobrzankowie osobowe auto zderzyło się czołowo z ciężarówką.



- Kierujący Toyotą 75-letni mieszkaniec powiatu makowskiego, jadąc prostym odcinkiem drogi, z niewyjaśnionych obecnie przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie doprowadził do czołowego zderzenia z ciężarowym Dafem, którym kierował 42-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego. W wyniku zderzenia oba pojazdy wpadły do przydrożnych rowów - informuje asp. Ilona Cichocka z KPP w Przasnyszu.

W wyniku zderzenia oba pojazdy wpadły do przydrożnych rowów. Kierujący samochodem osobowym mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Kierowca pojazdu ciężarowego był trzeźwy i nie doznał obrażeń.

Na miejscu zdarzenia pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora, którzy wyjaśniają szczegółowe okoliczności i przyczyny tego tragicznego wypadku.

KO

Jednorożec

Walentynki na sportowo

W Sportowych Walentynkach w Jednorożcu wzięło udział ponad 70 osób – reprezentantów młodego i starszego pokolenia.

Była to już VIII edycja tego wydarzenia. Tegoroczna odsłona odbyła się w prawdziwie zimowej scenerii. Mimo siarczystego mrozu i trudnych warunków na trasie, spowodowanych licznymi oblodzeniami, uczestnicy nie zawiedli i licznie stanęli na starcie. Śliska nawierzchnia wymagała od biegaczy szczególnej ostrożności i determinacji, jednak sportowy duch walki oraz dobra atmosfera sprawiły, że wszyscy bezpiecznie dotarli do mety.

To wydarzenie na stałe wpisało się już w kalendarz lokalnych inicjatyw i co roku przyciąga miłośników aktywnego spędzania czasu. Jego organizatorem jest stowarzyszenie „Jednorożec robi co może". Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy kubek, numerek startowy, przypinkę „Robię co mogę", czekoladę oraz świecącą pałkę, a najmłodsi dodatkowo piłkę. Po zakończeniu biegu odbyło się losowanie nagród, które dostarczyło dodatkowych emocji i radości.


FOT. FB

Losowano także 3 bony o wartości 100 zł. Na wszystkich czekał poczęstunek – cukierki, herbata, kawa.

Sportowe Walentynki to jednak nie tylko rywalizacja i aktywność fizyczna. To przede wszystkim okazja do integracji mieszkańców, budowania relacji oraz wspólnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Wydarzenie łączy pokolenia i pokazuje, że nawet zimowa aura nie jest przeszkodą, gdy w grę wchodzi dobra energia i chęć bycia razem.

Zadanie zostało sfinansowane ze środków z budżetu Gminy Jednorożec w ramach konkursu ofert na realizację zadań publicznych w 2026 r. oraz przy wsparciu Limes Banku Spółdzielczego w Chorzelach.

ESKA

Czernice Borowe

Trwa nabór do żłobka

Samorządowy Żłobek w Czernicach Borowych rozpoczął rekrutację dzieci.

Do dyspozycji jest 10 miejsc, zgłoszenia przyjmuje placówka w dniach od 16 do 28 lutego 2026 r. Dotyczy to dzieci od 20. tygodnia życia do 3 lat, a w szczególnych przypadkach do 4 lat. Żłobek zapewnia opiekę w małej grupie, co umożliwia indywidualne podejście do każdego dziecka oraz dostosowanie zajęć do jego potrzeb rozwojowych. Oferuje aktywności dostosowane do wieku i możliwości dziecka, codzienne zajęcia sensoryczne wspierające rozwój zmysłów i motoryki, rozwijanie samodzielności w atmosferze wsparcia, bezpieczne i przyjazne warunki opieki i współpracę z rodzicami opartą na dialogu. Celem działalności żłobka jest stworzenie przestrzeni sprzyjającej pierwszym dziecięcym doświadczeniom oraz spokojnemu rozwojowi emocjonalnemu dziecka.

Karty zgłoszenia wraz z wymaganymi dokumentami przyjmowane są w siedzibie placówki.

Z okazji Dnia Kobiet

7 marca w Miejskim Domu Kultury w Przasnyszu odbędzie się spotkanie z Agnieszką Kozak – psycholożką i terapeutką, trenerką empatycznej komunikacji oraz autorką bestsellerowych książek m.in. „Mądra wdzięczność", „Mądra kobiecość" i „Uwięzieni we własnej głowie", znaną z uważnego, ciepłego podejścia do tematów relacji i rozwoju osobistego.

Na wydarzenie zaprasza Przasnyska Rada Kobiet. Gość przedstawi wykład zatytułowany„Godność i poczucie własnej wartości – jak je budować i jak o nie dbać". Organizatorzy zapowiadają rozmowę bliską codziennym doświadczeniom – o tym, jak nie gubić siebie w biegu, jak stawiać granice i okazywać sobie szacunek na co dzień. Choć wydarzenie przygotowano z myślą o Dniu Kobiet, zaproszenie kierowane jest do wszystkich – także do mężczyzn. Jak podkreśla Przasnyska Rada Kobiet poczucie własnej wartości nie ma płci, a potrzeba refleksji i wsparcia dotyczy każdego. Organizatorzy zachęcają, by przyjść z bliskimi, przyjaciółmi lub rodziną.

Zdziwój Nowy

Trwa nabór do Inkubatora

Zainteresowani przedsiębiorcy mogą zgłaszać się do Edukacyjnego Inkubatora Przedsiębiorczości w Zdziwoju Nowym.

Trwa bowiem nabór. Oferta skierowana jest do osób, które mają pomysł na biznes lub już prowadzą działalność gospodarczą i szukają miejsca do dalszego rozwoju. W ramach programu przedsiębiorcy mogą skorzystać z nowoczesnych biur oraz komfortowej przestrzeni do pracy. Zapewnione jest także wsparcie doradcze i eksperckie, współpraca z sektorem edukacji oraz promocja działalności. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie lub mailowo:recepcja@inkubatorult.pl.

eprasa.pl 585ba24f18

POWIAT MAKOWSKI

Pary świętowały Złote Gody

50 lat razem

5 lutego w Miejskim Domu Kultury w Makowie Mazowieckim odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego 14 par z terenu miasta.



FOT. UM MAKÓW MAZ.

Dostojni jubilaci

Podczas ceremonii jubilaci zostali uhonorowani przez burmistrza Tadeusza Ciaka i przewodniczącego rady miejskiej Dariusza Miecznikowskiego medalami od Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie. Otrzymali również listy gratulacyjne oraz kwiaty.

Złote Gody świętowali: Leokadia i Zdzisław Bagińscy, Elżbieta i Jerzy Bark, Marta i Jerzy Bobińscy, Elżbieta i Marian Bonisławscy, Krystyna i Roman Czerenowicz, Halina i Stanisław Grabowscy, Salwina i Józef Krupińscy, Krystyna i Wiesław Kuchta, Elżbieta i Marek Olszewscy, Maria i Kazimierz Pendowscy, Grażyna i Sławomir Rekosz, Maria i Roman Skurzyńscy, Honorata i Jan Wójcik oraz Anna i Sławomir Załęscy.

- Wydarzenie to zgromadziło Jubilatów, ich rodziny oraz przedstawicieli władz samorządowych. Uroczystość była wyrazem uznania dla trwałości małżeństwa, wzajemnego szacunku oraz wspólnie przeżytych lat, które stanowią świadectwo miłości i wytrwałości (…) Życzono im wielu wspólnych lat w zdrowiu i miłości. Nie zabrakło również części artystycznej, która nadała wydarzeniu wyjątkowy, podniosły charakter i stworzyła okazję do wspólnych wzruszeń oraz wspomnień.

Tegoroczna uroczystość była pięknym dowodem na to, że miłość i wzajemny szacunek mogą przetrwać próbę czasu – przekazuje ratusz.

RK

„Power of love" w Płoniawach

13 lutego rozstrzygnięto coroczny powiatowy Konkurs Piosenki Anglojęzycznej „Power of Love" pod patronatem starosty makowskiego. Finał odbył się w Publicznej Szkole Podstawowej im. Arkadiusza Gołasia w Płoniawach-Bramurze.

Do konkursu zgłosiło się 47 uczniów z 11 szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu powiatu.

W kategorii klas I-III zwyciężyła Blanka Stolarczyk (Szkoła Podstawowa nr 2 im. J. Kochanowskiego w Makowie Maz.), drugie miejsce zajęła Zuzanna Częścik (Szkoła Podstawowa w Chodkowie), a trzecie Marta Antosiak (Szkoła Podstawowa w Amelinie).

W kategorii klas IV-VI pierwsze miejsce zdobyła Gabriela Strzałkowska (Szkoła Podstawowa nr 2 im. J. Kochanowskiego w Makowie Maz.), drugie Amelia Baranowska (Szkoła Podstawowa w Drążdżewie), a trzecie Nadia Sztukert (Publiczna Szkoła Podstawowa im. M. Skłodowskiej-Curie w Krasińcu). Wyróżnienie otrzymała Laura Jacoszek (Szkoła Podstawowa nr 2 im. J. Kochanowskiego w Makowie Maz.).

W kategorii klas VII-VIII zwyciężczą została Antonina Dobrosielska (Szkołą Podstawowa im. I Dywizji T. Kościuszki w Różanie), wyprzedzając Julię Majewską i Antoninę Eckner (obie Szkoła Podstawowa nr 2 im. J. Kochanowskiego w Makowie Maz.). Wyróżnienie otrzymała Amelia Grabowska (również SP nr 2 w Makowie Maz.).

W kategorii szkół średnich laureatem została Lena Pliszka, przed Gabrielą Chojnowską (obie Zespół Szkół im. T. Kościuszki w Krasnosielcu) i Katarzyną Romanowską (LO im. M. Curie-Skłodowskiej w Makowie Maz.). Karol Boguski z Amelina i Sylwester Pingielski z Węgrzynowa otrzymali nagrodę serduszkową od organizatora.

Zwycięzców wyłoniło jury w składzie: Justyna Zyśk (Szkoła Podstawowa w Drążdżewie), Małgorzata Tomczak (Szkoła Podstawowa nr 2 im. J. Kochanowskiego w Makowie Maz.) i Marta Kubacz- Stolarczyk (Publiczna Szkoła Podstawowa im. A. Gołasia w Płoniawach-Bramurze). Nagrody ufundowane przez zarząd powiatu wręczył starosta Mirosław Augustyniak i wicestarosta Agnieszka Dabrowska-Kot.

RK



FOT. POWIAT MAKOWSKI

Laureaci konkursu

Mazowsze grało dla zakochanych

W związku z Walentynkami 11 lutego w Miejskim Domu Kultury w Makowie Mazowieckim miał miejsce jeden z trzech koncertów z cyklu „Mazowsze dla Zakochanych", pod patronatem samorządu województwa.

Na scenie wystąpili: Krzysztof Bańka – wokal, gitara akustyczna, Arkadiusz Chojnowski – gitara elektryczna, Maciej Magnuski – gitara basowa i Michał Kosiorek – perkusja.

- „Mazowsze dla Zakochanych" to koncert pełen emocji, ciepła i muzycznych wyznań – idealny na lutowe wieczory blisko Walentynek. To spotkanie z piosenkami o miłości: tej pierwszej, dojrzałej, tęskniącej i szczęśliwej. Subtelne ballady, energia i szczere teksty stworzą intymną atmosferę, w której łatwo się zatrzymać, uśmiechnąć i… zakochać jeszcze raz (…) Czterech muzyków, jedno wspólne brzmienie i historie opowiedziane dźwiękiem. Koncerty „Mazowsze dla Zakochanych" to nie tylko muzyka – to nastrój, bliskość i chwila tylko dla Was – informowali organizatorzy, czyli agencja Żuku Music Art.

- Dzięki uprzejmości Samorządu Województwa Mazowieckiego, wsparciu marszałka Adama Struzika, posła Mariusza Popielarza oraz dyrektora delegatury w Ostrołęce Radosława Parzycha, mieszkańcy powiatu makowskiego mogli wziąć udział w wyjątkowym koncercie pełnym emocji i pięknej muzyki. Było to spotkanie z piosenkami o miłości – tej pierwszej, dojrzałej, tęskniącej i szczęśliwej. Subtelne ballady w wykonaniu Krzysztofa Bańki oczarowały publiczność, a jego charyzma stworzyła ciepłą i niezwykle przyjazną atmosferę. Widownia chętnie włączała się do wspólnego śpiewania, tworząc niezapomniany klimat tego wieczoru (…) Dziękujemy za ten piękny, muzyczny wieczór pełen wzruszeń i pozytywnej energii (…) Dziękujemy wszystkim, którzy zechcieli spędzić ten czas razem z nami. Możemy zdradzić, ze to był pierwszy taki koncert w powiecie makowskim… ale nie ostatni – przekazało makowskie starostwo.

Dwa pozostałe koncert z cyklu odbyły się 12 lutego w Starej Elektrowni w Ostrowi Maz. oraz 13 lutego w Muzeum Żołnierzy Wyklętych Ostrołęce.

RK



FOT. POWIAT MAKOWSKI

Muzycy w trakcie koncertu

KRONIKA POLICYJNA

Makowscy policjanci wyjaśniają okoliczności i przyczynę groźnego w skutkach wypadku drogowego, jaki miał miejsce 17 lutego tuż po godz. 22 w Pienicach (gm. Krasnosielc).

- Wstępne ustalenia policjantów pracujących na miejscu wypadku wskazują,



FOT. KPP W MAKOWIE MAZ.

Wypadek w Pienicach

że 46 – letni kierujący Hyundaiem jadąc z Krasnosielca w kierunku Zamościa na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków na drodze w wyniku czego stracił panowanie nad autem. Zjechał na pobocze, do rowu, a następnie dachował – informuje kom. Monika Winnik.

Autem podróżowało 3 osoby, kierujący i dwie pasażerki w wieku 43 i 39 lat. Wszystkie osoby z obrażeniami ciała trafiły do szpitala. Kierujący był trzeźwy.

* * *

14 lutego wieczorem w jednym ze sklepów na terenie Makowa Mazowieckiego doszło do ujęcia sprawcy kradzieży sklepowej na gorącym uczynku.

- 43-letni mężczyzna zabrał z półki kawę, po czym przeszedł z nią poza linię kas, nie uiszczając należności za towar i próbował opuścić sklep – przekazała kom. Monika Winnik.

Jego zachowanie zauważyła funkcjonariuszka z makowskiej komendy, która w czasie wolnym od służby przebywała w sklepie. Policjantka natychmiast zareagowała, ujęła mężczyznę i uniemożliwiła mu oddalenie się z miejsca zdarzenia, a następnie powiadomiła dyżurnego jednostki. St. asp. Katarzyna Ruszczyńska to policjantka z wieloletnim doświadczeniem, która na co dzień pracuje w Zespole do spraw Wykroczeń.

* * *

Policja odnotowała dwa zdarzenia związane z używaniem tablic rejestracyjnych nieprzypisanych do prowadzonego pojazdu.

Do pierwszego doszło w piątek 13 lutego tuż przed godz. 8 w Gościejewie (gm. Karniewo).

- Policjanci makowskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej Opla. W trakcie kontroli ustalili, że 55-letni kierujący posiadał sądowy zakaz kierowania pojazdami, a dodatkowo pojazd, którym kierował, posiadał tablice rejestracyjne nieprzypisane do tego samochodu – przekazała oficer prasowa makowskiej policji.

Auto zostało zabezpieczone na policyjnym parkingu, a mężczyzna został zatrzymany. 55-latek odpowie za kierowanie pomimo sądowego zakazu kierowania pojazdami i użycie wspomnianych tablic rejestracyjnych.

Kolejne zdarzenie miało miejsce w niedzielę 15 lutego ok. godz. 12 w Makowie Mazowieckiem na ulicy Moniuszki. Funkcjonariusze zatrzymali do kontroli drogowej Nissana.

- Jak się okazało, 43-letni kierujący również używał tablic rejestracyjnych nieprzypisanych do pojazdu, którym kierował. Jak ustalili policjanci, 43-latek nowo zakupionego auta nie zdążył zarejestrować, więc założył tablice z innego auta. W obu przypadkach auta nie posiadały też wymaganego ubezpieczenia – dodaje rzecznik prasowa.

Policjanci przypominają, że kierowanie pojazdem mechanicznym z użyciem tablic rejestracyjnych nieprzypisanych do danego pojazdu jest przestępstwem, za które grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Takie zachowanie stanowi poważne naruszenie prawa i stwarza realne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

* * *

12 lutego policjanci przyjęli zawiadomienie o kolejnym oszustwie internetowym, którego ofiarą padł 42-letni mieszkaniec powiatu makowskiego. Mężczyzna na jednym z portali ogłoszeniowych znalazł ofertę sprzedaży busa typu kamper.

- Po nawiązaniu kontaktu ze sprzedającym uzgodnił szczegóły transakcji i wpłacił zaliczkę w wysokości 2 tys. złotych. Sprzedający zapewniał, że pojazd zostanie dostarczony w ustalonym miejscu i czasie. Niestety po zaksięgowaniu wpłaty kontakt ze sprzedającym nagle urwał się. Pokrzywdzony nie otrzymał ani pojazdu, ani zwrotu pieniędzy – przekazuje kom. Winnik.

Aby nie paść ofiarą oszustów internetowych, policja przypomina o podstawowych zasadach bezpieczeństwa podczas zakupów online: dokładnie sprawdzaj sprzedawcę, w tym opinie, dane kontaktowe oraz historię działalności; uważaj na okazyjne ceny – znacznie zaniżona cena powinna wzbudzić czujność; unikaj dokonywania płatności z góry na nieznane konta bankowe - korzystaj z bezpiecznych form płatności, które oferują możliwość odzyskania środków, zachowuj korespondencję, potwierdzenia przelewów oraz treść ofert, w przypadku podejrzenia oszustwa jak najszybciej skontaktuj się z Policją; unikaj przedpłat – szczególnie przy zakupach na duże kwoty, jeśli to możliwe płać przy odbiorze; nie działaj pod presją czasu - oszuści często pospieszają, twierdząc, że to „ostatnia szansa".



Akcja „Truck & Bus"

* * *

11 lutego policjanci z makowskiej drogówki uczestniczyli w ogólnopolskich działaniach „Truck & Bus", której głównym celem było kontrolowanie, czy kierujący przestrzegają przepisów ruchu drogowego oraz regulacji dotyczących transportu drogowego, ze szczególnym uwzględnieniem kierujących pojazdami dostawczymi i ciężarowymi. Funkcjonariusze koncentrowali się przede wszystkim na eliminowaniu nieprawidłowości związanych z przewożeniem osób oraz ładunku.

Mundurowi skontrolowali łącznie 49 pojazdów. W związku z ujawnionymi wykroczeniami policjanci nałożyli 22 mandaty. Podczas kontroli zakwestionowano stan techniczny 12 pojazdów i zatrzymano 6 dowodów rejestracyjnych.

RK

eprasa.pl 585ba24f18

Ponad 8,6 mln zł dofinansowania na przebudowę drogi powiatowej na odcinku Kozłówka-Krzemień

16 lutego, Prezes Rady Ministrów zatwierdził listy zadań powiatowych oraz zadań gminnych objętych dofinansowaniem ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w 2026 roku. W ramach tego instrumentu Powiat Pułtuski otrzymał dofinansowanie w kwocie 8 620 834,79 zł na realizację przebudowy drogi powiatowej nr 3430W na odcinku Kozłówka-Krzemień (odcinek o długości 5813m; od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 618W).

Prace obejmą poszerzenie jezdni wraz z pełną wymianą jej nawierzchni, wykonanie skrzyżowań, zjazdów na posesje, poboczy, urządzeń odwadniających, montaż nowego oznakowania. Zrealizowanie tego zadania zapewni, że cały ciąg komunikacyjny drogi powiatowej nr 3430W w Powiecie Pułtuskim będzie zmodernizowany (w sumie ponad 7000m). Kwota dofinansowania stanowi 80% wartości inwestycji (maksymalny próg dofinansowania). Roboty budowlane będą prowadzone w br.



Ponad 3,2 mln zł na rozwój lokalnych połączeń autobusowych w Powiecie Pułtuskim

Zapewnienie sprawnej komunikacji to jedno z kluczowych zadań własnych powiatu, a Powiat Pułtuski realizuje je z pełnym zaangażowaniem. W czwartek 20 lutego Starosta Pułtuski Jan Zalewski podpisał z Wojewodą Mazowieckim Mariuszem Frankowskim dwie umowy opiewające na kwotę ponad 3,2 mln zł, co pozwoli na dalsze rozwijanie sieci połączeń autobusowych w naszym regionie. Realizacja zadania jest możliwa dzięki wsparciu z rządowego programu pn. Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych.

Łączna wartość podpisanych przez umów przez Powiat Pułtuski wynosi 3 249 500,70 zł. Liczba dofinansowanych linii – 24 linie autobusowe, o łącznej długości 1 647,3 km.

4 linie – wartość umowy – 923 939,10 zł

20 linii – wartość umowy – 2 325 561,60 zł

Umowy zostały podpisane przez Starostę Pułtuskiego Jana Zalewskiego i Wicestarostę Pułtuskiego Emilię Gąsecką przy kontrasygnacie Skarbnik Powiatu Renaty Krzyżewskiej.

Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych to instrument wsparcia, którego celem jest rozwój i utrzymanie lokalnych połączeń autobusowych.

Dofinansowanie dla Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pułtusku w ramach rządowego programu „Cyfrowy Uczeń"

Dzięki wsparciu Zarządu Powiatu Pułtuskiego oraz zaangażowaniu pracowników Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pułtusku, jednostka otrzymała dofinansowanie w ramach Rządowego programu wspierania organów prowadzących szkoły i placówki w rozwijaniu umiejętności cyfrowych dzieci i młodzieży na lata 2025–2029 – „Cyfrowy Uczeń", realizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Głównym celem programu jest wyrównanie szans edukacyjnych, rozwój kompetencji cyfrowych oraz przygotowanie uczniów do życia i pracy w świecie zdominowanym przez nowe technologie.

Wartość projektu:
Całkowita wartość projektu:
93 750,00 zł
Kwota dofinansowania:
75 000,00 zł
Wkład własny Powiatu Pułtuskiego:
18 750,00 zł

Dzięki pozyskanym środkom Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Pułtusku wzbogaciła się o nowoczesny sprzęt IT, zmodernizowano sieć LAN oraz zakupiono licencje i specjalistyczne oprogramowanie cyfrowych materiałów dydaktycznych, które znacząco podniosą jakość realizowanych działań.

W ramach projektu zakupiono: 11 laptopów, komputer stacjonarny All in One, ekran interaktywny, router, switch sieciowy 45-portowy, 6 punktów dostępowych (Access Point), okablowanie sieci LAN, programy do terapii z serii EduSensus i m.Talent.

Zakupione wyposażenie będzie wykorzystywane zarówno w pracy diagnostyczno-konsultacyjno-terapeutycznej, jak i podczas prowadzenia zajęć profilaktycznych, warsztatów oraz działań edukacyjnych, skierowanych do uczniów, nauczycieli i rodziców na terenie całego powiatu pułtuskiego. Zakupione nowoczesne oprogramowanie i sprzęt do prowadzenia terapii z serii EduSensus, i m.Talent, które służą do terapii i wspierania rozwoju m.in. w zakresie wsparcia dzieci ze spektrum autyzmu, afazją, ADHD, dysleksją, zaburzeniami emocji, języka, komunikacji czy przetwarzania słuchowego i wzrokowego, wczesnego wspomagania rozwoju, przyczynią się do podniesienia jakości prowadzonych terapii, umożliwią korzystanie z zasobów multimedialnych aktualizowanych zgodnie z dostępną wiedzą naukową, a jednocześnie będą wsparciem w ramach rozwijania kompetencji cyfrowych dzieci i młodzieży.

inf. Wydział Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Pułtusku







eprasa.pl 585ba24f18

Łodzianie ponownie lepsi

Zespół Juranda Ciechanów, podobnie jak jesienią ubiegłego roku w pierwszej rundzie rozgrywek Ligi Centralnej, przegrał z Anilaną Łódź. Niżej notowani rywale ponownie okazali się lepsi, tym razem wygrywając w Ciechanowie, mimo że to podopieczni Jakuba Olszewskiego uchodzili za faworytów spotkania.

FOT. RM



Anilana wygrywa z Jurandem drugi raz w tym sezonie

Od pierwszych minut lepsze wrażenie sprawiali jednak goście. Szybko wypracowali kilkubramkową przewagę, odskakując gospodarzom na trzy–cztery trafienia. Takie prowadzenie łodzian utrzymało się aż do przerwy.

Po zmianie stron kibice nie doczekali się wyraźnego przebudzenia zawodników Juranda. Gospodarze próbowali odrabiać straty, lecz długo brakowało skuteczności i pomysłu w ataku. Dopiero w końcówce meczu, po silnym rzucie Mateusza Fuksińskiego, miejscowi zdobyli bramkę kontaktową, która przywróciła nadzieje na remis.

Szansa rzeczywiście się pojawiła, gdy w kolejnej akcji zawodnicy Anilany spudłowali, a Jurand stanął przed okazją do wyrównania. Gospodarze nie potrafili jednak dobrze rozegrać ataku. Bartosz Hardzina oddał wprawdzie rzut na bramkę, lecz był on nieprzygotowany i zbyt lekki, by sprawić problemy bramkarzowi z Łodzi. **erem**

1. Śląsk Wrocław	17	40	537:445
2. Pogoń Szczecin	17	38	541:496
3. Stal Gorzów	17	38	537:521
4. AZS AGH Kraków	16	34	535:465
5. Grunwald Poznań	17	34	483:463
6. **Jurand Ciechanów**	17	30	570:519
7. Padwa Zamość	17	28	526:495
8. Nielba Wągrowiec	17	27	559:564
9. AZS Biała Podlaska	17	21	515:517
10. Anilana Łódź	17	21	490:523
11. Miedź Legnica	17	18	517:563
12. SMS Kielce	16	13	475:526
13. Gwardia Koszalin	17	9	418:488
14. AZS UW Warszawa	17	3	490:608

Jurand Ciechanów - Anilana Łódź 29:30 (14:17)

Jurand: Wiśniewski, Mirzejewski - Kosik, Lewczyk 2, Marchewka 2, Szydlik 1, Karczewski, Wojdak, Lewkowicz, Abramowicz, Smolarek 1, Stępień 2, Mierzwicki 2, Dębiec 5, Hardzina 6, Fuksiński 8

17. kolejka: Miedź Legnica - Śląsk Wrocław 25:33 (13:20), Stal Gorzów - Gwardia Koszalin 29:25 (14:9), Jurand Ciechanów - Anilana Łódź 29:30 (14:17), Grunwald Poznań - Padwa Zamość 27:22 (13:9), AZS AWF Biała Podlaska - Pogoń Szczecin 35:33 (17:15), Nielba Wągrowiec - AZS UW Warszawa 35:41 (20:23), AZS AGH Kraków - SMS ZPRP Kielce (4 marca)

Wicemistrzostwo Mazowsza dla Matsogi

Zawodnicy ciechanowskiego klubu taekwon-do LKS Matsogi odnieśli duży sukces podczas Mistrzostw Mazowsza Taekwon-do ITF, które odbyły się w ostatnią sobotę w Nowym Dworze Mazowieckim. Reprezentanci z Ciechanowa wywalczyli łącznie aż 33 medale, co potwierdza bardzo udany początek sezonu i wysoką formę zawodników.



Zawodnicy Matsogi Ciechanów

W zawodach rywalizowało 207 zawodników reprezentujących 11 klubów z całego Mazowsza. Drużyna Matsogi Ciechanów zajęła znakomite 2. miejsce w klasyfikacji generalnej.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył Szymon Majewski, który został najlepszym zawodnikiem w kategorii juniorów młodszych. Ciechanowianin zdobył jeden złoty oraz dwa srebrne medale. Imponującą wszechstronnością popisał się także Bartłomiej Szerewicz, sięgając po trzy złote medale w różnych konkurencjach.

Łącznie zawodnicy Matsogi zdobyli 11 złotych, 7 srebrnych oraz 15 brązowych medali, potwierdzając wysokie przygotowanie techniczne i sportowe.

Złote medale zdobyli: Maria Zdunek, Hanna Suwińska, Bartłomiej Szerewicz, Szymon Majewski, Bartłomiej Szerewicz, Amelia Żochowska, Antonina Świat, Amelia Żochowska, Adam Krząstek, Franciszek Gulatowicz oraz Bartłomiej Szerewicz.

Srebrne medale wywalczyli: Kacper Chmielowski, Natalia Kaźmierczak, Szymon Majewski, Szymon Majewski, Katarzyna Baprawska, Tomasz Wójcik oraz Karolina Pniewska.

Brązowe medale zdobyli: Julia Martela, Natalia Kaźmierczak, Maria Zdunek, Julia Martela, Maria Zdunek, Julia Martela, Dawid Piątkowski, Karolina Pniewska, Patrycja Żakowska, Antonina Świat, Franciszek Gulątowicz, Amelia Wielgolewska, Patrycja Żakowska, Karolina Orysiak, Tomasz Wójcik, Natalia Martela, Kacper Chmielowski oraz Antonina Świat.

24-osobową reprezentację LKS Matsogi Ciechanów do sukcesu poprowadzili trenerzy Michał Korzybski (VII dan) oraz Michał Rząsiński (IV dan). **Rdk**

Sukcesy na macie

W zawodach taekwon-do w Nowym Dworze Maz. udział wzięli także reprezentanci innego ciechanowskiego klubu - Ciechanowskiego Klubu Sportów Walki.

Jeden z zawodników CKSW Ignacy Wiśniewski, zdobywca złotych medali w technikach specjalnych i walkach indywidualnych oraz brąz w układach indywidualnych, został uznany najlepszym zawodnikiem w kategorii młodzików.

Pozostałe wyniki: Bruno Wiśniewski – 3. miejsce w układach (9–6 GUP) oraz 3. miejsce w technikach specjalnych; Laura Szwejkowska – 3. miejsce w układach (10–8 GUP); Wiktoria Szwejkowska – 3. miejsce w walkach młodziczek w kat. do 45 kg; Jan Mroziński – 3. miejsce w układach (10–9 GUP); Andrzej Chmieliński – 2. miejsce w walkach młodzików w kat. do 35 kg; Patryk Stecz – 2. miejsce w walkach młodzików w kat. powyżej 50 kg oraz 3. miejsce w układach młodzików (6–5 GUP); Malwina Kucharska – 3. miejsce w walkach j. młodszych w kat. powyżej 60 kg; Antoni Kowalski – 3. miejsce w walkach j. młodszych w kat. do 60 kg; Maja Szwejkowska – 2. miejsce w walkach młodziczek powyżej 55 kg; Paweł Wichowski – 2. miejsce w walkach juniorów w kat. powyżej 75 kg oraz 3. miejsce w układach juniorów (10–6 GUP). **Erem**



Ciechanowski Klub Sportów Walki

Przed Kołeckim ciężkie starcie

27 marca do Ciechanowa wraca gala Babilon MMA. Wydarzenie odbędzie się w miejskiej hali sportowej przy ul. 17 Stycznia. Walką wieczoru będzie pojedynek w wadze ciężkiej z udziałem Szymona Kołeckiego. Jego przeciwnik to niezwykle doświadczony fighter.

FOT. RM



Szymon Kołecki podczas gali MMA w Ciechanowie

Przypomnijmy, że podczas ubiegłorocznej edycji w Ciechanowie Kołecki pokonał w walce wieczoru Przemysław Mysiala. Pisaliśmy o tym tutaj. Teraz przed zawodnikiem kolejne wymagające wyzwanie.

Rywalem mistrza olimpijskiego w podnoszeniu ciężarów będzie Stuart Austin. 37-letni Brytyjczyk to doświadczony zawodnik, który w swojej karierze występował m.in. w organizacjach Bellator MMA, Professional Fighters League (PFL) oraz OKTAGON MMA.

Austin wygrał cztery ostatnie walki, a w jednym z poprzednich pojedynków pokonał przed czasem Adama Pałasza.

Stawką walki wieczoru będzie mistrzowski pas Babilon MMA w wadze ciężkiej. Kołecki nie ukrywa, że czeka go jedno z największych wyzwań w dotychczasowej karierze MMA.

Gala w Ciechanowie odbędzie się dokładnie rok po poprzedniej edycji, która przyciągnęła do hali komplet publiczności. Organizatorzy zapowiadają kolejne sportowe emocje na najwyższym poziomie. **erem**

Mławianka zaczyna ligę

W najbliższą sobotę planowana jest inauguracja rozgrywek rundy wiosennej na poziomie trzeciej ligi. Mławianka Mława podejmować będzie Wartę Sieradz. Kierownictwo chciałoby, aby ten mecz odbył się na sztucznej nawierzchni.

Jak informuje zarząd klubu z Mławy, stan głównej płyty boiska nie nadaje się, aby rozgrywać na nim mecze. Panujące właśnie roztopy dodatkowo komplikują sprawę, dlatego klub złożył petycję do PZPN o zgodę na rozegranie dwóch pierwszych meczów u siebie (Warta Sieradz i KS CK Troszyn) na sztucznej nawierzchni. W miniony weekend ostatnim sprawdzianem formy dla zawodników Marka Gołębiewskiego były sparingi z Unią Wąbrzeźno i Wisłą Dobrzyń. Mławianie zagrali w tych dwóch meczach w zupełnie innych składach - przeciwko Unii (wygrana 3:1) zaprezentowali się głównie gracze z pierwszej jedenastki, z kolei z Wisłą (przegrana 2:3) wystąpili zmiennicy. **erem**

Pozostałe weekendowe sparingi: Mazur Radzymin - Nadnarwianka Pułtusk 2:7 (Czarnecki 2, Bobowski, Kisiel, Rudnik, Jabłoński, Bramowicz), Sokół Serock - MKS Przasnysz 3:1, Narew Ostrołęka - Makowianka Maków Maz. 2:1, MKS Ciechanów - Ursus Warszawa II 4:0 (Witkowski 2, Tabaka 2), MKS Ciechanów - Opia Opinogóra 6:3 (Witkowski 3, Grzywiński 2, Pocieżnicki -Olszewski, Kenc, Kaczorek), Sona Nowe Miasto - Start Proboszczewice 5:0, Mławianka Mława II - Korona Szydłowo 5:2, Świt Nowy Dwór Maz. II - Wkra Żuromin 2:5 (Skolmowski 2, Krysiak, Narewski, Kamiński), Promyk Nowa Sucha - Płońska Akademia Futbolu 4:5 (Duszyński 2, John 2, Pełka), GKS Strzegowo - Bug Wyszków 1:3.

Powoli do mety

W przedostatnim, siódmym etapie jubileuszowej, 15. edycji przasnyskiego Zimnara zawodnicy spotkali się na starcie w sobotni poranek.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI



Po piątkowej imprezie walentynkowej tempo rywalizacji było nieco spokojniejsze niż zwykle — wielu uczestników koncentrowało się przede wszystkim na utrzymaniu pozycji wywalczonych wcześniej w klasyfikacji generalnej.

Na pasie startowym przasnyskiego lotniska do rywalizacji stanęły tym razem 42 osoby. W biegu głównym na dystansie siedmiu kilometrów ponownie triumfowali dotychczasowi liderzy cyklu z Jednorożca. Wśród mężczyzn zwyciężył Sylwester Urbaniak z czasem 33:00, natomiast w rywalizacji kobiet najlepsza okazała się Anna Urbaniak, która ukończyła bieg w czasie 40:49.

Na krótszym, liczącym około 3,5 kilometra dystansie najlepsi byli Szymon Korzeniecki z Ostrołęki (18:26) oraz Zuzanna Strzeszewska z Borowego (20:26).

W konkurencji nordic walking zwyciężyli reprezentanci Przasnysza — Magdalena Tabaka z czasem 26:04 oraz Kazimierz Niewiarowski, który trasę pokonał w 26:11.

Wyniki siódmego etapu: 1. Anna Urbaniak (Jednorożec) – 40,49; 2. Edyta Sobierańska (Przasnysz) – 43,12; 3. Joanna Michalska (Przasnysz) – 47,29; 1. Sylwester Urbaniak (Jednorożec) – 33,00; 2. Krzysztof Niksa (Cyk) – 35,46; 3. Piotr Długołęcki (Zielona) – 38,37; **3,5 km:** 1. Zuzanna Strzeszewska – 21,02; 2. Aleksandra Piotrowska – 21,40; 3. Aneta Piotrowska – 24,14 (wszystkie Borowe); 1. Szymon Korzeniecki (Ostrołęka) – 17,25; 2. Kazimierz Wilga (Jednorożec) – 19,03; 3. Marcin Korzeniecki (Ostrołęka) – 21,42; **nordic walking:** 1. Magdalena Tabaka (Przasnysz) –27,37; 2. Anna Mikołajewska (Jednorożec) – 31,53; 3. Zuzanna Koźlik (Jednorożec) – 33,20; 1. Kazimierz Niewiarowski (Przasnysz) – 27,40; 2. Włodzimierz Puchała (Sierakowo) – 27,49; 3. Wiesław Suchodolski (Ciechanów) – 30,41 **lew**

eprasa.pl 585ba24f18

Z biegiem dni, z biegiem tygodni

Mości dobrodzieju, dobre kluski na oleju!

Okres Wielkiego Postu – jak sama nazwa wskazuje – silnie związany był z różnego rodzaju ograniczeniami, powstrzymywaniem się od spożywania wielu produktów, wstrzemięźliwością dotyczącą nie tylko jedzenia, ale również zachowania i codziennych przyzwyczajeń.



Liczba poniesionych wyrzeczeń była niegdyś jedną z miar pobożności. Praktyki postne występują we wszystkich wielkich religiach – poszczą np. wyznawcy judaizmu, islamu, hinduizmu i buddyzmu, jakkolwiek z innych pobudek, w innych terminach, rezygnują z odmiennych produktów czy praktyk. W zakresie przyjmowania pokarmów rozróżnia się post ilościowy, polegający na ograniczaniu liczby posiłków i ilości jedzenia oraz jakościowy, wykluczający niektóre składniki – najczęściej mięso i tłuszcze.

Nasi przodkowie pościli dużo. W każdym tygodniu powstrzymywali się od jedzenia potraw zakazanych w środy i piątki, często też w soboty. Przykładnie pościli w adwencie i w czasie Wielkiego Postu, w czasie tzw. suchych dni (albo kwartalnych, czyli pierwsza środa, piątek i sobota przypadające na początku każdej pory roku). Nakładali sobie także wiele postów indywidualnych, w bardzo różnych osobistych intencjach. Nierzadki były przypadki, że posty przekraczały 200 dni w ciągu roku. Poza postami nakazanymi, wielu mieszkańców wsi „suszyło", czyli maksymalnie ograniczało jedzenie w niektóre dni - wyłącznie do kawałka suchego chleba i wody. Wielu mieszkańców wsi w ramach indywidualnych ograniczeń, na czas postu – zwłaszcza długiego, przed Wielkanocą – wyrzekało się picia wódki, palenia tytoniu czy spożywania jakichkolwiek słodyczy.

Najciekawsze, zbiorowe wydarzenie tego rodzaju dokonało się w połowie XIX wieku na terenie Kurpiowszczyzny. Puszczacy żyli ponoć nędznie i leniwie, nawiedzały ich klęski żywiołowe, a przyczyną wszystkiego było pijaństwo. Misjonarze i proboszczowie tłumaczyli, namawiali i w końcu stało się – na początku Wielkiego Postu w 1857 roku wszyscy Kurpie uroczyście wyrzekli się picia wódki. To niezwykle ważne wydarzenie nazwane zostało wyrzeczyskiem i było przedmiotem podziwu. Wstrzemięźliwość trunkową mieszkańcy Kurpi Zielonych zachowali aż do wybuchu pierwszej wojny światowej, która całkowicie przewartościowała dotychczasowy świat.

Do potraw zakazanych w okresie postu należał szerszy niż obecnie katalog produktów. Poza wszystkimi rodzajami mięsa i jego przetworami, tłuszczami zwierzęcymi oraz cukrem, obejmował także cały nabiał – mleko, sery i jajka. W czasie postnym zakazane było także organizowanie wesel, zabaw hucznych (najczęściej rozumianych jako taneczne), polowań, posiedzeń sądów, nie wolno było używać instrumentów muzycznych, niedozwolone były śmiechy, wesołe śpiewy i gwizdy, noszenie biżuterii i bardzo barwnych strojów, a nawet współżycie małżonków. W praktykach postnych Polaków przodowali mieszkańcy Mazowsza. Mówiono, że Mazur woli zabić człowieka, niż post złamać. Niegdyś nie spożywali oni w ogóle żadnych potraw gotowanych w okresie od półpościa do śniadania wielkanocnego. Wierzono, że pojawiające się na twarzach i rękach rozległe strupy oraz uporczywe krosty są skutkiem ukradkowego podjadania potraw zakazanych.

Jeden z badaczy przytacza osiemnastowieczną anegdotkę. Przybyła do papieża grupka naszych przodków chwaliła się pobożnością, mnogością postów i ścisłym ich przestrzeganiem. Dziwując się temu, Ojciec św. zapytał: Macie-ż oliwę? Ci myśląc, że pyta o olej, odpowiedzieli: Mamy, i tak obficie, że nią wozy smarujemy. Kiedy tak – rzekł papież – to pośćcie!

W dniach postnych prawie wszędzie na stołach pojawiał się niesmaczny żur z zakwaszonej mąki żytniej i inne kwaśne polewki, jak wodzianka, kwaśnica, zagraj, czasami okraszone olejem lnianym lub konopnym. Do potraw postnych zaliczano również kartofle bez omasty, kapustę kiszoną z olejem, wszystkie kasze, groch, marchew, śledzie i inne ryby, rzepę, pasternak, brukiew, suszone i kiszone grzyby, gorzką kawę zbożową oraz kisiel owsiany. W nieliczne dni, kiedy można było jeść mięso, nie można było przyrządzać potraw z ryb. Niekoronowanym i uprzykrzonym królem najdłuższego, czterdziestodniowego postu przed Wielkanocą był żur ze swoim niewyszukanym, jałowym smakiem, który stał się symbolem wyrzeczeń. Chociaż postne, to jednak bardziej wyrafinowane smakowo potrawy pojawiały się na bogatych stołach. Było znacznie więcej apetycznie przyrządzanych ryb, polewki piwne, a nawet „pluski" czyli ogony bobrowe. Ponieważ są one pokryte łuską, to kwalifikowano je jako dozwolone w poście ryby!

Z czasem restrykcyjne przepisy kościelne ulegały stopniowej liberalizacji. Kiedy rozpoczęła się pierwsza wojna światowa, na terenach Królestwa Polskiego zapanował wielki głód. Przechodzące wrogie armie rekwirowały wszystko, co tylko nadawało się do spożycia. Później okupacyjne władze niemieckie zajęły nie tylko zebrane plony, ale nałożyły również kontrybucję na przewidywane zbiory wszystkich produktów rolnych. Wobec tych represji Ojciec święty udzielił wszystkim mieszkańcom Królestwa Polskiego okresowej dyspensy (1915-1916) na czas Wielkiego Postu oraz na cały rok, częściowo znosząc rygory postów kościelnych.

Na mocy dyspensy dozwolono spożywanie nabiału i jaj we wszystkie dni, za wyjątkiem Wielkiego Piątku. Mięso można było jeść we wszystkie niedziele Wielkiego Postu, nawet kilkakrotnie w ciągu dnia, a raz dziennie można było je jeść we wszystkie poniedziałki, wtorki i czwartki – z wyłączeniem Wielkiego Czwartku. Dyspensa dawała również możliwość bezgrzesznego spożywania mięsa w dni krzyżowe, czyli w poniedziałek, wtorek i środę przed świętem Wniebowstąpienia Pańskiego oraz we wszystkie soboty w ciągu roku, za wyjątkiem wielkopostnych, suchedniowych oraz takich, w które przypada wigilia świąt uroczystych. Cóż jednak znaczyła dyspensa, jeżeli i tak nie było co do garnka włożyć!

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Pączki od KGW w Arcelinie

Choć karnawał już za nami, to dziś w naszej kulinarnej rubryce o smakach Mazowsza, przepis na pyszne pączki.



A swoją recepturę przekazuje, życząc smacznego, Koło Gospodyń Wiejskich z Arcelina w gm. Płońsk. Oto przepis:

Składniki: 1 kg mąki, 10 dkg drożdży, 8 żółtek, 1 kostka masła, 0.5 litra mleka, 1 szklanka cukru, zapach rumowy, 2 łyżki spirytusu, marmolada, olej do smażenia.

Sposób wykonania: Na patelni rozpuść masło i zostaw do wystygnięcia. W rondelku zagrzej mleko i rozpuść w nim cukier.

Zrób rozczyn: do pokruszonych drożdży dodaj trochę cukru, trzy łyżki wcześniej zagrzanego mleka i 3-4 łyżki mąki. Zostaw na kilka minut do wyrośnięcia.

Do miski przesiej mąkę i dodaj ciepłe mleko z rozpuszczonym cukrem. Trochę wyrób, dodaj żółtka oraz drożdże i wyrabiaj przez około 15-20 minut. Po tym czasie dodaj wystudzone masło, zapach i ponownie wyrób ciasto przez około 15 minut.

Zostaw ciasto w ciepłym miejscu do wyrośnięcia (ciasto podwoi swoją objętość), a potem, już wyrośnięte, rozwałkuj na grubość około 1,5 cm. Wytnij krążki, nałóż nadzienie i dokładnie sklej, tworząc kształt pączka.

Pączki kładź na posypanej mąką stolnicy i zostaw do wyrośnięcia (około 10-15 minut).

Rozgrzej olej do 175 stopni i smaż pączki partiami, 2-3 minuty z każdej strony (do tzw. suchego patyczka).

Wyjęte pączki układaj na ręczniku papierowym, a potem posyp cukrem pudrem. Smacznego.



Ni to pies, ni to bies!

Drobna szlachta mazowiecka cieszyła się opinią ludzi raczej przebiegłych, przewidujących i nie dających się oszukać, po prostu takich szczwanych lisów. Co poniektórzy złośliwi sąsiedzi przekonywali nawet, że Mazur mądrzejszy jest niż diabeł. Ale jak wszędzie, i tutaj zdarzały się wyjątki potwierdzające regułę.

Ponad dwieście lat temu, kiedy jeszcze las karmił wielu, a łowiectwo było powszechnym zajęciem, jeden z mieszkańców podciechanowskiej wsi Ościsłowo złapał w sidła przedziwne zwierzę. Nikt z mieszkańców wsi też nie potrafił rozpoznać stworzenia, chociaż łasice, kuny, dziki, sarny i jelenie oraz kilka innych gatunków zwierzyny leśnej były powszechnie znane. Po chwilach wątpliwości, przerażenia (może to zapowiada koniec świata!!!) i burzliwych naradach gospodarze z Ościsłowa postanowili zawieźć to nieznane dziwo jako trofeum hrabiemu Wincentemu Krasińskiemu, aby się przypodobać magnatowi i pozyskać jego względy.

Delegacja zjawiła się z zamkniętym w koszu stworzeniem przed drzwiami dworu opinogórskiego. Hrabia wyszedł do nich i na pierwszy rzut oka rozpoznał pospolitego ssaka leśnego czyli tchórza. Rozbawiony, skomentował całą sytuację i darczyńców słowami: *Prawdziwe cielaki!* Anegdotkę radośnie podchwycili świadkowie i z zapałem powtarzali ją sąsiedzi. Do dzisiaj dla określenia wyjątkowej naiwności można w ciechanowskim usłyszeć tajemniczy termin *ościsłowskie cielaki.*

GCZ



Z zielarskiej skarbnicy

Niezwykła moc macierzanki

W magii ludowej macierzanka była potężnym zielem ochronnym. Pęczki wieszane na strychu miały chronić dom przed piorunem i pożarem. Wierzono, że ma ona moc odstraszania złych duchów i wspiera siłę egzorcyzmów. Zalęknionym potrafiła dodawać męstwa, była symbolem odwagi, płodności i miłości.

W pędów macierzanki obowiązkowo splatano jeden z wianuszków ziół, święconych na oktawę Bożego Ciała. Kobiety wiejskie powszechnie zbierały macierzankę w czasie kwitnienia, suszyły w suchym, zacienionym oraz przewiewnym miejscu i w razie potrzeby korzystały z jej dobroczynnych właściwości.

Ta aromatyczna roślina bardzo ceniona była w lecznictwie ludowym, które wykorzystywało wysuszone, kwitnące pędy. Wierzono, że pomaga przy porodach, w wielu chorobach i przyspiesza gojenie się ran. Ma własności wykrztuśne, antyseptyczne i wiatropędne. Napary z macierzanki sporządzane były na bóle głowy, kaszel - zwłaszcza przy leczeniu kokluszu, na przeziębienia, wzdęcia i kłopoty trawienne. Okłady pomocne były na gościec, stłuczenia, bóle mięśniowe oraz wszelkie wysypki. Odbierające poród babki radziły dodawanie wywaru z macierzanki do kąpieli niemowląt. Takie kąpiele wzmacniały również dzieci osłabione chorobą i wszystkich rekonwalescentów.

Zalecano płukanie wywarem jamy ustnej przy bólach gardła, zębów oraz przy stanie zapalnym dziąseł. Płynem takim przemywano wszelkie podrażnienia i stany zapalne skóry. Powszechne było przekonanie o dobroczynnym działaniu odwarów macierzankowych przy leczeniu chorób i dolegliwości kobiecych.

Dziewczęta stosowały wywar z macierzanki do przemywania buzi, kiedy pojawiały się krosty oraz do płukania głowy po myciu, dzięki czemu włosy były mocne, pachnące i błyszczące. Pszczelarze cenili pięknie kwitnącą macierzankę jako roślinę miododajną. Jej obecność na łąkach nadawała sianu przyjemny zapach i lepsze wartości odżywcze.

Napar z macierzanki do okładów

Trzy czubate łyżki suszu zalać dwoma szklankami wrzątku, przykryć, odstawić na kilka minut. Następnie powoli podgrzewać pod przykryciem do chwili zagotowania. Odstawić do ostygnięcia, przecedzić. Stosować do płukania ust przy zapaleniu dziąseł i bólu gardła oraz do kompresów na zapalne miejsca skóry.

GCZ

eprasa.pl 585ba24f18

OGŁOSZENIA DROBNE

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316
FC-0018/26

Skup aut. 696 776 920
SU-2

Kupię stary motocykl WSK WFM SHL JUNAK JAWA itd. tel. 503 907 844
M03684-53387

NIERUCHOMOŚCI

Kupię działkę, dom lub siedlisko Ciechanów+okolice. 507 004 316
FC-0017/26

Kupię działkę w Ciechanowie powyżej 2 tys. m². 500 490 066
FC-0019/26

Do wynajęcia kawalerka. 669 440 829
PC-00029/26

Kupię mieszkanie w Ciechanowie 60-65 m², parter, blok z windą, po niewielkim remoncie. 517 862 080
PC-00041/26

Kupię niedrogo mały domek w okolicach Ciechanowa lub zamienię na mieszkanie w Krasińcu. 609 262 970
PC-00043/26

Magazyn do wynajęcia 2000 m² Mława, ul Polna. Tel. 502 456 025
FC-0448/25

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu **tygodnikciechanowski.pl** w zakładce – ogłoszenia drobne

Sprzedam kawalerkę w Ciechanowie. 606 884 941
PC-00061/26

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555
M03680-41107

PRACA

Praca w gospodarstwie. 512 704 741
PC-00052/26

Przyjmę do pracy przy krowach. Tel. 602 220 806; 608 621 903.

Zatrudnię w gospodarstwie. Zakwaterowanie, wyżywienie. Tel. 500 270 610
SP-2

Zatrudnię murarzy. Tel. 513 954 032.

ROLNICZE

Sprzedam ziemniaki paszowe workowane 0,40 gr za kilogram. Władysławowo koło Ciechanowa. 660 914 600
FC-0042/26



Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222
PC-00226/24

Sprzedam groch Batuta. Tel. 664 054 628.
FE-5

Sprzedam opryskiwacz, przyczepy, talerzówkę, wagę samochodową, podbieracze, sanie konne, mocowanie do tura, koła 460/85 R38. Tel. 602 220 806; 608 621 903.

Sprzedam owijarkę bel. Tel. 664 757 045.
FC-0006/26

Sprzedam prasę Fendt, rozrzutnik. 517 841 738
PC-00118/25

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-00025/26

Sprzedam słomę. Tel. 601 548 958.

Kupię ciągnik Ursus C-330, C-360. 666 941 477
PC-00032/26

Sprzedam przyczepy do bel. 885 989 191
FC-0046/26

Sprzedam rozsiewacz nawozów Agro Tom, rok prod. 2023, pojemność 2 tys. l. 504 652 931
PC-00053/26

Otręby pszenne jęczmienne. 798 851 786
PC-00717/25

Kupię owies i inne zboża. 798 851 786
PC-00037/26

Skup koni, bydła rzeźnego exportowego. 606 954 202
FC-0044/26

Sprzedam kury nioski. 510 147 497
PC-00056/26

Sprzedam buraki pastewne oraz cukrowe. 508 404 309
PC-00057/26

Sprzedam jałówkę wysokocielną. 505 565 085
PC-00059/26

Sprzedam miód prosto z pasieki lipowy, akacjowy, spadziowy. 663 618 056
PC-00055/26

Sprzedam loszki, tuczniki i prosięta. 661 544 341
PC-00060/26

Sprzedam źrebaki 8-miesięczne, klacz zimnokrwistą. 508 448 632
PC-00062/26

Sprzedam sianokiszonkę w belach siewnych traw 125/120, mieszankę zbożową 7 ton, gm Opinogóra. 512 743 667

Sprzedam sianokiszonkę w belach, mieszankę zbożową i jęczmień. Tel. 606 344 021.
PC-00064/26

Sprzedam owies, grykę. 513 900 684
SP-20

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 – II piętro oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów zamieszczone zostały wykazy gminnych nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców.

Dodatkowe informacje można uzyskać po numerem telefonu: (23)-674-92-24 w. 224.

WÓJT GMINY RYBNO

INFORMUJE

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) podaje się do publicznej wiadomości, iż na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Gminy Rybno pod adresem: www.gminarybno.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Rybno www.bip.gminarybno.pl zamieszczono na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Rybno przeznaczonych do sprzedaży:

1) nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona ewidencyjnie **Nr 581 o pow. 0,0739 ha ob. Koszelewy**, zapisana w księdze wieczystej nr EL1D/00015295/4.

2) nieruchomość gruntowa niezabudowana oznaczona ewidencyjnie **Nr 589 o pow. 0,0808 ha ob. Koszelewy**, zapisana w księdze wieczystej nr EL1D/00015303/4.

Z aktami sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Rybno, ul. Lubawska 15, 13-220 Rybno, pok. nr 18 od pon. do pt. w godz. od 8^{00} do 16^{00}, tel. 23 696 73 48.

Wójt

Rybno, 24.02.2026 r. **/-/ mgr inż. Tomasz Węgrzynowski**

Stadnina Koni „Krasne” Spółka z o.o. w Krasnem 06-408 Krasne ul. Mickiewicza 36

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Ogłasza pisemny przetarg nieograniczony (ofertowy) na sprzedaż

Lp.	Nazwa maszyny	Rok prod.	Cena wywoławcza (brutto)
1.	**Wóz ascenizacyjny HTS-100,27**	1986	14.000,00
2.	**Kosiarka Krone AM243S**	2008	4.500,00
3.	**Siewnik do kukurydzy Maschio Gasp.**	2010	16.000,00
4.	**Siewnik zbożowy Accord Pneumatic 6**	1988	3.500,00
5.	**Rozsiewacz nawozów Amazone 1500**	2008	5.000,00
6.	**Kosiarka rotacyjna Samasz Z-10**	2016	2.800,00

Pisemne oferty należy składać **do dnia 12.03.2026 r. do godziny 15:00** w zamkniętych kopertach z napisem „ Przetarg ofertowy” w siedzibie Stadniny Koni „Krasne” Sp. z o.o. w Krasnem.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na wybrane pozycje przetargowe na konto: **BS Przasnysz 70 8924 0007 0030 0752 2003 0001**

Regulamin i formularz ofertowy oraz zdjęcia dostępne na stronie internetowej www.stadninakrasne.com.pl

Maszyny rolnicze można oglądać od 24.02.2026 r. do 12.03.2026 r. w godz. od 10:00 - 14:00

Informacje o przetargu można uzyskać w siedzibie Spółki, tel: 604 439 924



eprasa.pl 585ba24f18

WÓJT GMINY WIECZFNIA KOŚCIELNA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych w gminie Janowiec Kościelny w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii w obrębach ewidencyjnych Safronka, Zabłocie Kanigowskie, Wiłunie, Pokrzywnica, Kuce, Szczepkowo Borowe oraz Bielawy

Na podstawie art. 6e ust. 2 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 317 ze zm.), informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych w Gminie Janowiec Kościelny w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

dla lokalizacji urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii w obrębach ewidencyjnych Safronka, Zabłocie Kanigowskie, Wiłunie, Pokrzywnica, Kuce, Szczepkowo Borowe oraz Bielawy wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w dniach **od 11 marca 2026 roku do 13 maja 2026 roku**, w następujących formach:

1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 11 marca 2026 roku do 13 maja 2026 roku;
   - uwagi można składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej na adres Urzędu Gminy Janowiec Kościelny, Janowiec Kościelny 62, 13-111 Janowiec Kościelny, lub drogą elektroniczną za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym poczty elektronicznej na adres: **gmina@janowiec.com.pl** bądź przez elektroniczną skrzynkę podawczą (e-Doręczenia Urząd Gminy): **AE:PL-78767-81829-FTDEF-17;**
   - uwagi należy składać za pomocą formularza, którego wzór zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509); formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.janowieckoscielny.warmia.mazury.pl;
   - składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy;
2) spotkania otwartego, które odbędzie się w dwóch formach:
   - spotkanie bezpośrednie w dniu 26 marca 2026 roku o godz. 15:30 w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy Janowiec Kościelny, Janowiec Kościelny 62, 13-111 Janowiec Kościelny, spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu planu;
   - spotkanie prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość w dniu 23 kwietnia 2026 roku o godz. 15:30; link do spotkania zostanie udostępniony na stronie https://bip.janowieckoscielny.warmia.mazury.pl, w zakładce „strategie, plany, opracowania" na 2 dni przed planowanym spotkaniem,
3) dyżurów projektanta, które odbędą się w dniach 26 marca 2026 roku i 23 kwietnia 2026 roku w godzinach od 14:00 do 15:30, w siedzibie Urzędu Gminy Janowiec Kościelny, pokój nr 5.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prognoza oddziaływania na środowisko oraz wykaz wniosków do planu dostępne będą w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie https://bip.janowieckoscielny.warmia.mazury.pl oraz w siedzibie Urzędu Gminy Janowiec Kościelny, Janowiec Kościelny 62, pokój nr 14 w dniach **od 11 marca 2026 roku do 13 maja 2026 roku**.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniesionych uwag jest Wójt Gminy Janowiec Kościelny

WÓJT GMINY WIECZFNIA KOŚCIELNA
– Mariusz Gębala –

Informacje o przetwarzaniu danych osobowych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016) informuję, że administratorem danych osobowych jest Urząd Gminy Janowiec Kościelny z siedzibą w Janowiec Kościelny 62, 13-111 Janowiec Kościelny, reprezentowany przez Wójta Gminy Janowiec Kościelny.

Kupię koniczynę, lucernę, grykę, peluszkę, groch, łubin, seradele, słonecznik, tymotkę i inne. 795 060 199
M03648-53802

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
M03444-04490

Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399
SU-3

Sprzedam siano w kostkach, cena do uzgodnienia. 510 071 594
SP-12

Sprzedam pszenicę jarą, owies, łubin biały. 693 996 832
SM152

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny rolnicze. 693 888 308
M03684-22023

Sprzedam słomę i sianokiszonkę. 511 645 901

Sprzedam kucyki, kombajn ziemniaczany Anna. 512 734 818

Sprzedam siano oraz sianokiszonkę w belach dobrej jakości. 506 215 386

Sprzedam 2 klacze wysokoźrebne. 661 033 855

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki i drobne. 501 223 480

Sprzedam owies. 510 401 473

RÓŻNE

Sporządzanie pism procesowych, pozwów, porady prawne. 536 971 056
PC-00058/26

Sprzedam 1,5 rocznego owczarka niemieckiego krótkowłosego. Cena 1000 zł. Tel. 606 532 559.

POŻYCZKA w 15 min. 515 459 414
M03598-37288







Wynajmę pokój. Tel. 881 406 640.

TOWARZYSKIE

Praca - pomoc finansowa. Super zarobki, mieszkanie. 733 028 016
PC-00244/25

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00663/25

40-latek pozna kobietę. 604 964 290
PC-00015/26

Poznam panią. 503 748 225
PC-00028/26

Zapoznam dziewczynę w wieku 28-48 lat. 453 296 313

USŁUGI

Zatrudnię samodzielnego brukarza i pomocników, nawiążę współpracę z brygadami brukarzy. 507 565 954
FC-0071/26

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamarażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132
FC-0571/24

Hydraulik. 570 188 332
PC-00014/26

Wyspawam przyczepę, wiatkę, bramę, wierzeję. 694 308 237
PC-00040/26

Usługi remontowo-budowlane. 518 916 685
PC-00044/26



Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0072/26

Hydraulik. 508 491 711
SM-147



















eprasa.pl 585ba24f18

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



od 25.02.2026 do 3.03.2026

ŚRODA • 25 LUTY 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:10 Pogoda Info
08:35 Makłowicz w podróży
09:10 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Delfiny: Czy nie kochamy ich za bardzo? film dok.
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 366
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:30 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 842
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, odc. 4661
18:45 Akacjowa 38, odc. 813
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:25 Mecz Ligi Mistrzów
23:05 Fuks, komedia sensacyjna

TVP2

06:50 Barwy szczęścia, odc. 3323
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Gwiazdorska kuchnia Ani
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 30
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 847
15:05 La Promesa, odc. 336
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 31
18:05 Przepis dnia
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3323
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3324
20:40 Przepis dnia
20:55 Na dobre i na złe, odc. 982
21:55 Na sygnale, odc. 849-850
22:55 Peaky Blinders, odc. 30/36
00:05 Książę z innej bajki, komedia romantyczna

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1100
10:30 Trudne sprawy, odc. 1101
11:35 Gliniarze, odc. 613
12:35 Gliniarze, odc. 614
13:35 Gliniarze, odc. 615
14:40 Dlaczego ja? odc. 1453
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 933
17:00 Gliniarze, odc. 1096
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4162
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma
21:35 Wakacyjni przyjaciele 2, komedia
23:55 Chłopaki nie płaczą, komedia kryminalna

TVN

07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Ukryta prawda, odc. 1655
14:40 Ukryta prawda, odc. 1656
15:45 Ukryta prawda, odc. 1657
16:50 Detektywi, serial odc. 260
17:55 Detektywi, serial, odc. 261
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4168
20:55 The Floor, teleturniej
21:35 Młode gliny, odc. 10
22:40 Nieuchwytny, film sensacyjny
00:40 Seria Niezgodna: Wierna film SF
03:15 Książę Andrzej i seksafera Epsteina, film dok.

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 26 LUTY 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:13 Dobre strony, felieton
08:40 Makłowicz w podróży
09:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Game of Fish, film dok.
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 367
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 843
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, seria, odc. 4662
18:45 Akacjowa 38, odc. 814
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Ojciec Mateusz, odc. 439
21:25 Sprawa dla reportera
22:25 Nie znikniemy, film
23:25 Wykrywacz kłamstw

TVP2

06:50 Barwy szczęścia, odc. 3324
07:30 Pytanie na śniadanie
07:55 Pytanie na śniadanie
12:00 20 x 20 lat TVP Kultura
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 31
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 848
15:05 La Promesa, odc. 337
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 32
18:05 Przepis dnia
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3324
19:55 Przepis dnia
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3325
20:45 Tak to leciało! teleturniej
21:45 Bardzo poszukiwany człowiek, thriller
00:00 Morderstwa w Kanionie Verdon, film kryminalny

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1102
10:30 Trudne sprawy, odc. 1103
11:35 Gliniarze, odc. 616
12:35 Gliniarze, odc. 617
13:35 Gliniarze, odc. 618
14:40 Dlaczego ja? odc. 1454
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1111
17:00 Gliniarze, odc. 1097
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4163
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma
21:40 It Ends with Us, dramat It
00:30 Oszustki, komedia
02:35 Przyjaciele z kasą, film

TVN

05:35 Uwaga!
05:50 Ukryta prawda, odc. 1562
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Ukryta prawda, odc. 1658
14:40 Ukryta prawda, odc. 1659
15:45 Młode gliny, serial, odc. 10
16:50 Detektywi, odc. 262
17:55 Detektywi, odc. 263
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, odc. 4169
20:55 The Floor, teleturniej
21:35 Młode gliny, serial, odc. 11
22:40 Kuchenne rewolucje
23:45 Z ust do ust, komedia romantyczna
01:50 Szpital św. Anny, odc.34

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza

PIĄTEK • 27 LUTY 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info
08:13 Wiosna 2026 w TVP
08:40 Okrasa łamie przepisy
09:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Dzik - nietypowy sąsiad, film
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 368
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:30 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 844
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia?
18:10 Klan, serialodc. 4663
18:45 Akacjowa 38, odc. 815
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Komisarz Alex, odc. 278
21:30 Sekielski wieczorową porą
22:30 Dzień świra, film

TVP2

06:15 Anna Dymna - spotkajmy się
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3325
07:30 Pytanie na śniadanie
11:55 Operacja zdrowie
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 32
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 849
15:05 La Promesa, odc. 338
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 33
18:05 Przepis dnia
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3325
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3326
20:45 Postaw na milion
21:50 Wiek Adaline, melodramat
23:50 Bardzo poszukiwany człowiek, thriller
02:05 Książę z innej bajki, film

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:30 Gliniarze, odc. 619
12:35 Gliniarze, odc. 620
13:35 Gliniarze, odc. 621
14:40 Dlaczego ja? odc. 1455
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1112
17:00 Gliniarze, odc. 1098
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4164
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Farma
21:00 Zakopower - 20 lat na scenie, koncert
23:05 Ciemniejsza strona Greya, melodramat
01:30 W lesie dziś nie zaśnie nikt, horror

TVN

05:35 Uwaga!
05:50 Ukryta prawda, odc. 1563
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:30 Kuchenne rewolucje
13:35 Ukryta prawda, odc. 1660
14:40 Ukryta prawda, odc. 1661
15:45 Młode gliny, serial, odc. 11
16:50 Detektywi, odc. 264
17:55 Detektywi, odc. 265
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Sami swoi. Początek, komedia obyczajowa
22:35 Koniec świata czyli Kogel Mogel 4, komedia
00:40 Akademia Policyjna 7: Misja w Moskwie, komedia
02:20 Kuba Wojewódzki

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha
22:00 Piachem w tryby

eprasa.pl 585ba24f18

SOBOTA • 28 LUTY 2026 r.

TVP 1

07:00 Transmisja mszy świętej
07:40 Rok w ogrodzie
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:55 Seriale TV
11:45 O jeden most za daleko, dramat wojenny
15:05 Venice: Building Beauty from a Swamp, film dok.
16:05 Dziedzictwo, odc. 845
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Żona dla Polaka
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport,Pogoda
20:25 Krew z krwi, odc. 8
21:25 Dzień patriotów, thriller

TVP 2

05:45 Barwy szczęścia, odc. 3323
06:25 M jak miłość, odc. 1911
07:30 Pytanie na śniadanie
12:10 Postaw na milion
13:05 Panna młoda, odc. 33
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
16:20 Na dobre i na złe, odc. 982
17:20 Panna młoda, odc. 34
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Słowo na niedzielę
19:00 Informacje kulturalne
19:25 Rodzinka.pl, odc. 300-301
20:30 The Voice Kids 9
22:45 Moje wielkie greckie wesele 2, komedia Moje
00:25 Wiek Adaline, film

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:30 Krudowie, film animowany
13:35 Maska Zorro, film
16:35 Faceci w czerni 3, komedia SF
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:36 Sport
19:48 Pogoda
19:55 Polsat Hit Festiwal 2025, koncert
23:35 Lucy, film sensacyjny
01:20 W lesie dziś nie zaśnie nikt 2, horror
03:40 Świat według Kiepskich, serial, odc. 539

TVN

05:55 Uwaga!
06:10 Kuchenne rewolucje
07:10 Magda gotuje Internet
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Na Wspólnej, odc. 4167
12:00 Na Wspólnej, odc. 4168
12:30 Na Wspólnej, odc. 4169
13:05 Skoki narciarskie w Bad Mitterndorfie
16:05 Kot w butach, film
17:55 Kuchenne rewolucje
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Mam talent!
21:45 Praktykant, komedia
00:10 Liga Sprawiedliwości, film
02:40 Szpital św. Anny, odc. 37

REPUBLIKA

07:05 Republika, wstajemy!
09:10 Rewolwer
10:55 Polityczne podsumowanie
12:20 Hity w sieci
13:10 Republika dzień
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:00 Salonik polityczny
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Republika wieczór

NIEDZIELA • 1 MARZEC 2026 r.

TVP 1

08:00 Tydzień rolniczy
08:45 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Pielgrzymi Nadziei
13:05 Serengeti, serial, odc. 4
14:10 Dom, serial, odc. 6
16:05 Dziedzictwo, odc. 846
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 U Pana Boga w Królowym Moście, serial, odc. 11/12
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:25 U Pana Boga w Królowym Moście, serial, odc. 12-ost.
21:25 Żona dla Polaka

TVP 2

06:25 M jak miłość, odc. 1912
07:30 Pytanie na śniadanie
11:15 Jak to się mówi
11:50 The Voice Kids 9
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Tak to leciało! teleturniej
17:10 Pan Mama, odc. 8
17:50 Hrabia Monte Christo, odc. 7
18:55 Hrabia Monte Christo, odc. 8
20:05 Kochając Pabla, nienawidząc Escobara, film
22:20 Jackie Brown, film
01:05 Justyna Steczkowska na dobry wieczór

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:20 Krudowie 2: Nowa era, film animowany
13:35 Karate Kid, film
16:35 Nie kłam, kochanie, komedia romantyczna
18:50 Wydarzenia
19:15 Sport
19:25 Pogoda
19:35 Must be the Polsat
19:55 Taniec z gwiazdami
22:25 It Ends with Us, dramat obyczajowy
01:05 Władcy umysłów, thriller
03:30 Świat według Kiepskich, serial, odc. 540

TVN

05:35 Uwaga!
05:50 Ukryta prawda, odc. 1564
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Niezwykłe Stany Prokopa
12:35 Co za tydzień
13:15 Skoki narciarskie w Bad Mitterndorfie
15:55 Mam talent!
17:55 The Floor. VIP Challenge,
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 The Traitors. Zdrajcy
21:25 U Pana Boga w ogródku, komedia obyczajowa
23:50 Piekielna zemsta, film
02:10 Uwaga!

REPUBLIKA

08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 Polityczna kawa
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:40 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:00 Gość „Dzisiaj"
20:30 Republika wieczór

PONIEDZIAŁEK • 2 MARZEC 2026 r.

TVP 1

08:10 Pogoda Info
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Serengeti, serial, odc. 4
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 369
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 847
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4664
18:20 Zaraz wracam, odc. 80
18:55 Akacjowa 38, odc. 816
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Bezimienne dzieło, sztuka

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:55 Okrasa łamie przepisy
12:30 Purim: Święto Losów
13:15 Panna młoda, odc. 34
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 850
15:05 La Promesa, odc. 339
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, serial, odc. 35 18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3326
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3327
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1913
21:55 Na sygnale, odc. 851-852
22:55 Na przekór losowi, odc.1
23:55 Wojna, dramat wojenny

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1104
10:30 Trudne sprawy, odc. 1105
11:35 Gliniarze, odc. 622-624
14:40 Dlaczego ja? odc. 1456
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1113
17:00 Gliniarze, odc. 1153
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4165
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:35 Szybcy i wściekli 10, film sensacyjny
00:50 Terrorysta, film

TVN

07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1662
14:40 Ukryta prawda, odc. 1663
15:45 Młode gliny, serial, odc. 12
16:50 Szpital św. Anny, odc. 77
17:55 Detektywi, odc. 271
19:00 Fakty, Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4170
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Bitwa o gości
22:45 Sami swoi. Początek, komedia obyczajowa
01:10 U Pana Boga w ogródku, komedia obyczajowa

REPUBLIKA

07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała
18:20 Polityczny horyzont
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 3 MARZEC 2026 r.

TVP 1

08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Program rolniczy
12:55 Fascynujące migracje, film
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 370
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 848
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4665
18:20 Zaraz wracam, odc. 81
18:55 Akacjowa 38, odc. 817
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
21:20 Paranoja, thriller
23:15 Bat 21, dramat wojenny

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Rosół polski, magazyn
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 35
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, serial, odc. 851
15:05 La Promesa, odc. 340,
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 36
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3327
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3328
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1914
21:55 Na sygnale serial, odc. 853
22:25 Magazyn Reporterów
23:25 Moje córki krowy, film
01:05 Kochając Pabla, nienawidząc Escoba, film

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy,
09:30 Trudne sprawy, odc. 1106
10:30 Trudne sprawy, odc. 1107
11:35 Gliniarze, odc. 625-627
14:40 Dlaczego ja? odc. 1457
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1114
17:00 Gliniarze, odc. 1154
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4166
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:30 Ninja vs Ninja
23:35 Ja, robot, film SF
02:05 Człowiek widmo, thriller

TVN

05:50 Ukryta prawda, odc. 1566
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1664
14:40 Ukryta prawda, odc. 1665
15:45 Młode gliny, serial, odc. 13
16:50 Szpital św. Anny, odc. 78
17:55 Detektywi, odc. 272
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4171
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Skok na głęboką wodę
22:45 Kuba Wojewódzki
23:45 Superwizjer
00:30 Nieuchwytny, film

REPUBLIKA

07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza

eprasa.pl 585ba24f18



Medytacje i obserwacje z Płońska

Gnicie mózgu po włosku

Cokolwiek by o nich nie powiedzieć, Włosi od zawsze potrafili namieszać w życiu innych narodów. Włoska kuchnia, włoscy architekci, włoski renesans, włoski Fiat, włoska moda… A kto śledzi wpływ sztucznej inteligencji na kulturę, ten dobrze wie, że rok 2025 zapisał się w historii pod znakiem *włoskiego brainrotu*. Ale cóż to właściwie jest? Jeśli jeszcze nie wiecie, zapytajcie swoje dzieci (czy szerzej: urodzonych po 2010 r.). One wiedzą doskonale.

Sam zwróciłem na to uwagę mniej więcej w połowie zeszłego roku, gdy mój kumpel wrzucił do mediów społecznościowych zdjęcia z dziesiątych urodzin syna. Na pierwszy rzut oka klasyczna impreza: tort, balony, zdmuchiwanie świeczek – nic nadzwyczajnego. Tyle że ozdoby na torcie i postacie na balonach miały zgoła nietypowe kształty. Były tam między innymi: trójnożny rekin w butach Nike (*Tralalero Tralala*), hybryda bombowca z krokodylem (Bombardiro Crocodilo), antropomorficzna kłoda drewna z kijem baseballowym w ręku (*Tung Tung Sahur*) oraz – last but not least – szympans siedzący w skórce od banana (*Chimpanzini Bananini*).

Wszystko zaczęło się na początku 2025 roku, gdy na TikToku pojawiła się dziecięca rymowanka „Trallallero Trallallà", zestawiona ze wspomnianym już, wygenerowanym przez sztuczną inteligencję rekinem w sneakersach (sam termin *brainrot* jest jednak nieco starszy; dosłownie oznacza „gnicie mózgu" i funkcjonuje jako skrót myślowy opisujący treści tak intensywne, surrealistyczne i niedorzeczne, że wręcz „rozpuszczające mózg"). Z czasem media społecznościowe i YouTube zostały zalane obrazkami, piosenkami i filmami, a każda nowa, pojawiająca się w nich postać była jeszcze bardziej absurdalna od poprzedniej. Wszystkim tym dziwolągom, funkcjonującym pod zbiorczą nazwą *Italian Brainrot*, towarzyszyły włosko brzmiące nazwy oraz wygenerowany głos z wyraźnym włoskim akcentem, wypowiadający pozbawione sensu, lecz zaskakująco melodyjne i wpadające w ucho frazy.



Bombardiro Crocodilo nad płońskim rynkiem

Do wymienionych wyżej postaci szybko dołączyli: *Brr Brr Patapim* (pół drzewo, pół nosacz sundajski), *Trulimero Trulichina* (hybryda kota z krewetką), *Ballerina Cappucina* (baletnica z głową w kształcie filiżanki cappuccino) oraz *Capibarello Cocosini* (mieszanka kapibary z kokosem). A potem, jak grzyby po deszczu, pojawiały się kolejne. I oto stało się coś nieoczekiwanego: trend naznaczony groteską i programowym wręcz brakiem ładu i składu, możliwy wyłącznie dzięki rozwojowi generatywnej AI, wylał się z internetu i wkroczył do naszej materialnej rzeczywistości w postaci najróżniejszych gadżetów.



Italian Brainrot. Oficjalny magazyn

Traf chciał, że we wrześniu wybrałem się z żoną na wycieczkę do Włoch. Zwiedzając między innymi Wenecję, Rimini i Rzym oraz rozglądając się za pamiątkami, zauważyłem w sklepach, na straganach i w kioskach produkty z motywami włoskiego brainrotu: kubki, koszulki, laminowane karty, czasopisma i figurki, produkcji bynajmniej nie włoskiej, lecz chińskiej. Po powrocie do Polski zobaczyłem to samo w naszych sklepach. Nawet w urzędzie pocztowym można było kupić talię kart z najbardziej znanymi brainrotami, a przy kasie w płońskim markecie stał koszyk z breloczkami przedstawiającymi *Coccodrillo Fruttodrillo* (dla niewtajemniczonych: hybrydę krokodyla i arbuza) oraz *Ballerinę Cappucinę*. Co więcej, ukazał się u nas również „oficjalny", papierowy magazyn *Skifidol Italian Brainrot*. Wygląda jednak na to, że zainteresowanie tematem zdążyło już osłabnąć, bo wydawca poprzestał na pierwszym numerze, a kolejne już się nie ukazały.

Włoskie brainroty stały się popularne, ponieważ łączyły zabawnie brzmiący język, prosty humor nonsensu oraz rymowanki łatwe do naśladowania, a dzięki narzędziom AI pozwalały każdemu samodzielnie tworzyć i udostępniać własne wersje. Dodatkowo wśród młodych działały niczym „tajny język" niezrozumiały dla dorosłych, co tylko zwiększało ich atrakcyjność. Dla nastolatków była to forma zabawy, buntu i budowania tożsamości, choć dorosłym wydawała się jedynie czystym nonsensem.

Nie sposób tu pominąć negatywnych aspektów tego zjawiska. Włoski brainrot to kolejna lawina krótkich, chaotycznych i intensywnie stymulujących treści, sprzyjająca powierzchownej konsumpcji kultury i osłabieniu zdolności koncentracji. Działa jak cyfrowy fast food: szybko zaspokaja głód rozrywki, ale nie pozostawia miejsca na wartościową refleksję ani odkrywanie głębszych znaczeń. W dłuższej perspektywie może prowadzić do przebodźcowania, spłycenia humoru i trudności z odróżnianiem ironii od pustej kakofonii generowanej przez algorytmy. Co gorsza, nawet dorośli – a ci przecież nie spędzali dzieciństwa ze smartfonem w ręku – coraz częściej mają problem z koncentracją. Badania pokazują, że jako społeczeństwo tracimy zdolność skupiania się na tekście wymagającym lektury dłuższej niż kilkanaście minut (toteż staram się nie przekraczać tej granicy w niniejszym felietonie!;)). Pozornie nieszkodliwe brainroty tylko pogłębiają tę tendencję.

Daleko mi jednak do czarnowidztwa. Myślę, że – jak wszystko – treści generowane przez AI po prostu nam się znudzą, podobnie jak swego czasu znudziły się filmy 3D czy inne chwilowe mody. Bo ileż razy można oglądać wygenerowane przez sztuczną inteligencję wideo z prezydentem zachwalającym hot-dogi z Żabki albo z babcią prowadzącą przez wieś nosorożca na smyczy? Być może doprowadzi to w końcu do sytuacji, w której nieodłącznym i upragnionym przez każdego elementem urlopu wypoczynkowego stanie się kilkudniowe, całkowite odcięcie od internetu.

Pozostaje tylko pytanie, czy w którymś momencie nie przekroczymy takiego poziomu absurdu, że nasze dzieci zaczną się zastanawiać, czy warszawska syrenka albo znane z mitologii greckiej centaury i minotaur nie są po prostu takimi… staroświeckimi brainrotami.

MARCIN STACHELSKI



JANUSZ ZALEWSKI

Z życia prowincyi (33)

Zespół proszony na kolację

Właśnie minęła pewna ważna rocznica w moim życiorysie i skrzyknąłem kilka osób na kawę w kawiarence W-18. Zaczęło się od wspomnień z lat młodości i wszyscy, jak jeden, przywołaliśmy tych, którzy odeszli. Był wśród nich jeden szczególny kolega, nie będę wymieniał tu prawdziwych nazwisk ani imion, który m.in. grywał z zespołem muzycznym na weselach, głównie w miejscowościach wiejskich. Nawiązaliśmy kiedyś nić porozumienia, dyskutując o opowiadaniu Tadeusza Borowskiego „Proszę państwa do gazu", i tak już zostało.

Kolega miał do swojej aktywności muzycznej stosunek trzeźwy, dosłownie – choć z pewnym przymusem – i w przenośni, bo aspiracje sięgały mu znacznie wyżej, zresztą niejednokrotnie z pozytywnym skutkiem. Na pewnym weselu zdarzyło się, że weselnicy – znając skłonności muzykantów i chcąc zapewnić sobie jak najdłuższe funkcjonowanie orkiestry – zakazali im spożywania alkoholu do północy, pod groźbą utraty wynagrodzenia, ściśle tego pilnując podczas zabawy. Kiedy nadeszła oczekiwana godzina, nasz bohater podszedł do mikrofonu i wypowiedział sakramentalne zdanie: „Co tu będziem dużo klekтać, powiem tylko dwa słowa, dajta wódki!"

Na owym weselu nie byłem osobiście, ale autentyczność tej wypowiedzi potwierdziłem niezależnie u kilku źródeł. Na to, podszedł do mikrofonu ojciec pana młodego, gospodarz imprezy, i odpowiedział: „Zespół proszony na kolację. Perkusista też."

Gdy ktoś przypomniał ten incydent, rozsypał się worek opowieści o przeróżnych charakterach zamieszkujących miasto Ciechanów w okresie naszej młodości. Kręciło się to najczęściej wokół możliwości wypicia, a podstawowym pytaniem przy spotkaniu w Rynku albo na Placu Spółdzielczym lub na stacji kolejowej było: „Masz cóś?" Jeden typ, nazwijmy go Puniek, miał szczególny dar do przyciągania słuchaczy, bo snuł niekończące się anegdotyczne opowieści o kolesiach spod budki z piwem u Tegesa, niedaleko stacji.

Pewnego razu, stoimy pod tą budką z markotnymi minami, bo nikt nie miał albo udawał, że nie ma, na następne piwo. Wtedy trafił się inny koleś, o ksywie Moczek. Moczek był nam winien niewielką kasę i od tygodni nie oddawał, unikając kontaktu z nami, więc skorzystaliśmy ze sposobności i przycisnęliśmy go mocniej, i okazało się, że dostał od matuli pewną sumę na nowe buty. Natychmiast zaczęliśmy nastawać, że nowe buty nie uciekną a nam należy się zwrot pożyczonej sumy. Moczek długo nie dał się namawiać, tylko dla pewności spuścił głowę w dół i zapytał: – „Nóżki, czego chceta, butki czy wódki?" Wiadomo, co nóżki odpowiedziały i mieliśmy ten dzionek na plusie.

Kolejna okazja nadarzyła się, kiedy rodzicielka Puńka otrzymała rentę. Puniek tak długo ją upraszał, przygotowany przez nas tekstami wykutymi na pamięć, aż otrzymał pewną sumę, niemałą, którą postanowił przeznaczyć na ubaw. Czekaliśmy na niego z niepokojem w parku na ówczesnym Rynku i – kiedy Puniek się pojawił – poszliśmy wszyscy do sklepu spożywczego Społem, mieszczącego się na rogu ulicy Warszawskiej. Puniek podszedł do kontuaru, jak go nazywał, wskazał ekspedientce, jak ją nazywał, ręką na półkę i, żeby nie było wątpliwości, zamachnął się szeroko przejeżdżając powoli po całej półce od lewej do prawej i wypowiadając zamówienie: – „Wszystkie wina!" – powiedział, zawahał się na moment i dodał – „I paczkę herbatników".

Nie zawsze było tak dobrze, że rodzicielka mogła oddać część renty lub wysupłać pieniądze na buty. Czasami trzeba było na te pieniądze jakoś zapracować. Jednej metody spróbował Łopaciuk. Fama głosi, że odbyło się to tak. Łopaciuk szedł krwią taki napompowany, a pielęgniarka do niego z igłą.

– „Proszę pani, tu trzeba pucka!" – wykrzynął, jak zobaczył igłę.

– „Pucka, jak to?" – pyta zdziwiona pielęgniarka.

– „No tak, pucka, do siekania kartofli." – odrzekł Łopaciuk.

Kobieta pobiegła na dół do kuchni, przyniosła pucka, Łopaciuk ujął w prawą garść i bach, w nochla! Cała wanna krwi. To jest honorowy dawca! Wtedy za oddanie krwi płacono.

Łopaciuk miał też inne sposoby, jako że był z zawodu murarzem i zdarzało się że pracował, szczególnie latem. Po wieloletniej pracy w zawodzie dorobił się nawet uprawnień inspektora. Rzecz polegała na tym, że miał psa, Bary się nazywał. Jak Łopaciuk szedł na inspekcję, to wpuszczał Barego na rusztowanie, Bary szczeknął dwa razy i wiadomo, dwa winkle spie...lone. Resztę można sobie dopowiedzieć samemu.

Często trzeba było sięgać po pomoc kolesiów, którzy regularnie pracowali i nie przebywali z nami na co dzień. Pamiętam, jak raz poszedłem spróbować pożyczyć pieniądze od Waldka. Pukam do drzwi i otwiera jego matula. Znała mnie dobrze od dzieciaka, ale tym razem nawet na mnie nie spojrzała, tylko pędem pobiegła do drzwi naprzeciwko, otworzyła je i niemal wybuchnęła: – „Pani Malinowa! Kto mnie znowu pod drzwiami nalał?!" A pani Malinowa, Bogu ducha winna, z zażenowaniem, ale stanowczo, odparła: – „Przepraszam bardzo, u nas dzisiaj towarzystwo nie było."

Kiedy to towarzystwo nie miało potrzebnych funduszy, wtedy z nudów piło się kawę lub herbatę. Puniek celował w wywijaniu ekscesów, które przeszły do historii. Był wtedy bar o nazwie Ptyś, w którym spotykaliśmy się czasem na kawę, żeby rozstrzygnąć, jak zdobyć te fundusze. Puniek miał na tyle fantazji, że wprowadził kiedyś do Ptysia normalnego konia. Zanim zszokowana kelnerka zdążyła otworzyć usta, wypowiedział zamówienie: – „Proszę podać dwie kawy, jedną dla mnie a drugą dla tego pana."

Z picia herbaty, natomiast, zasłynął inny koleś. Nazywaliśmy go Tymek, bo miał dowcip porównywalny z dowcipem Stanisława Tyma, tyle że nie na skalę kraju a Ciechanowa. O Tymku krążyła opowieść, że kiedyś matula zobaczyła jaki jest zmarnowany i zapytała:

– „Zdzisiu, tak źle wyglądasz, zrobię ci herbaty, dobrze?" – Zdzisiu przytaknął głową.

– „A ile łyżeczek ci osłodzić, Zdzisiu?" – dopytywała matula.

– „Osiem, tylko nie mieszaj, bo nie lubię słodkiej." – odpowiedział.

Wiele lat później, jadę pociągiem z Warszawy do Ciechanowa i podobnie jak teraz wspominam te mniej lub bardziej zabawne, czasem karygodne, incydenty z czasów młodości. Obok mnie, przy stoliku w wagonie Warsu, stoi jedyny słuchacz i dobry kolega, malarz o ksywie Szczepan, i coś rysuje – bez ciągłego poruszania ołówkiem lub pędzlem nie mógł spokojnie egzystować. Zaglądam mu pod rękę i widzę na kartce zadumanego faceta o twarzy dobrze mi znanej z otoczenia, który siedząc trzyma między kolanami dopiero co otwartą butelkę taniego wina, a korkociąg z nadzianym korkiem ma skierowany ostrzem w twarz. Poprosiłem Szczepana o ołówek i podpisałem „Prawda w oczy kole".

Tym historiom w zasadzie nie ma końca, ale na mnie nadszedł czas, bo zespół jest proszony na kolację.

eprasa.pl 585ba24f18



LESZEK ZYGNER

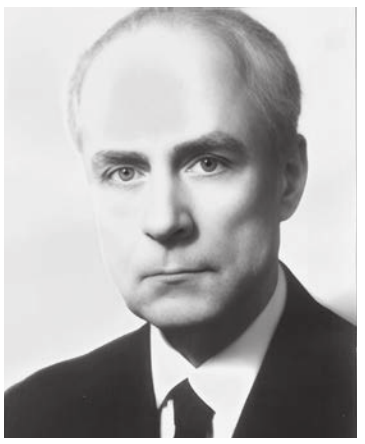
MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Ojciec i syn – Alojzy i Tadeusz Korzybscy

W miniony czwartek w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie zainicjowano uroczyste obchody 120-lecia szkoły i zarazem uczczono 120. rocznicę urodzin profesora Tadeusza Korzybskiego, wychowanka tejże szkoły, wybitnego polskiego biochemika i ojca „polskiej penicyliny". O jubileuszu szkoły będzie jeszcze okazja wspomnieć w maju, kiedy odbędą się uroczystości rocznicowe. Natomiast dziś chciałem pochylić się nad postacią profesora Tadeusza Korzybskiego oraz jego ojca, doktora Alojzego Korzybskiego, który w 1906 r. był jednym z założycieli mławskiej szkoły. Zacznę od ojca, ponieważ w przeciwieństwie do syna, jest on ciągle postacią mało znaną, poza może środowiskiem mławskim, gdzie pamięć o nim jest ciągle żywa.



Alojzy Korzybski (1869-1930)



Tadeusz Korzybski (1906-2002)

Alojzy Korzybski urodził się 6 czerwca 1869 r. w rodzinnym majątku w Korzybiu koło Płońska. W większości jego biogramów, a także krótkich życiorysów, jakie ukazały się jeszcze przed wojną, podaje się, że w 1890 r. ukończył on gimnazjum w Płocku (dzisiejszą Małachowiankę) i rozpoczął w studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Tymczasem z jego teczki zachowanej w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego wynika, że na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego studia rozpoczął dopiero w roku akademickim 1892/1893, natomiast wcześniej zdał maturę w gimnazjum w Warszawie (25 maja 1892 r.). Być może więc jego nauka w gimnazjum w Płocku trwała do 1890 r., a później kontynuował ją w gimnazjum w Warszawie i tam w 1892 r. przystąpił do egzaminu dojrzałości i potem podjął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Jego bliski kolega, doktor Franciszek Mieczyński, w krótkim nekrologu opublikowanym w 1930 r. na łamach „Nowin Społeczno-Lekarskich", wspomniał, że Alojzy Korzybski za swoją działalność polityczną został w 1892 r. z uniwersytetu wydalony i posiadając „wilczy bilet" nie mógł podjąć studiów na żadnym uniwersytecie na terenie Rosji. Stąd dzięki pomocy finansowej swego brata Fabiana, w roku akademickim 1893/1894 rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Na tym wydziale 13 października 1897 r. otrzymał absolutorium, a 20 lipca 1898 r. doktorat „wszech nauk lekarskich". Mając krakowski doktorat potrzebował jego rosyjskiej nostryfikacji, aby móc wykonywać praktykę lekarską w rodzinnych stronach. Dzięki pomocy znajomych udało mu się w 1899 r. zdać egzamin państwowy w dalekim Kazaniu, leżącym w Tatarstanie, i tym samym uzyskał rosyjski dokument uprawniający go do wykonywania zawodu.

Od 1899 r. Alojzy Korzybski związany był z Mławą, gdzie pracował jako lekarz (później dyrektor) w Szpitalu św. Wojciecha, a także jako lekarz szkolny na pensji Antoniny Mrozowskiej. Był jednym z założycieli mławskiej Szkoły Handlowej, późniejszego Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego, i zarazem nauczycielem higieny w tej szkole oraz lekarzem szkolnym. Pracował również jako lekarz kolejowy, więzienny, a także w ambulatorium Pomocy Wiejskiej, natomiast w latach 1914-1915 był krótko lekarzem powiatowym i kolejowym w Ciechanowie. W czasie I wojny światowej prowadził oddział lotny sanitarny pod Łochowem, po czym w 1915 r. na stałe powrócił do Mławy. Od 1919 do 1929 r. był lekarzem miejskim. Udzielał się też jako samorządowiec (był członkiem rady miasta). Mieszkał w domu przy ulicy Niborskiej 5, gdzie przyszło na świat troje jego dzieci: Stanisław Kazimierz (urodzony w 1904 r.), Tadeusz Wacław (urodzony w 1906 r.) oraz córka Jadwiga Zofia (urodzona w 1910 r.). Ostatnie lata życia doktora Korzybskiego – jak wspomina Franciszek Mieczyński – przyniosły mu pasmo cierpień, związanych z trwającą 10 lat chorobą żony, Zofii z Radzymińskich, która pod koniec życia była całkowicie sparaliżowana (zmarła w 1924 r.), a także ze śmiercią jego dorastającej córki Zofii, która zmarła na gruźlicę w wieku 14 lat. Niepowetowany ból po stracie bliskich, samotność, związana z wyjazdem synów na studia, ciągła praca i aktywność społeczna na wielu polach zrobiły swoje. Doktor Alojzy Korzybski zmarł 2 lutego 1930 r. i razem z bliskimi spoczął w grobie rodzinnym na cmentarzu przy kościele św. Wawrzyńca.

Młodszy syn Alojzego i Zofii Korzybskich, Tadeusz Wacław, urodzony 4 czerwca 1906 r., należał do pierwszych roczników, które podjęły naukę w mławskim Gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego. Jako uczeń tej szkoły aktywnie działał w ruchu harcerskim, a w latach 1922-1923 stał na czele I. Drużyny Harcerskiej im. księcia Józefa Poniatowskiego Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości w 1924 r. opuścił rodzinną Mławę i przeniósł się do Krakowa, gdzie – podobnie jak ojciec – rozpoczął studia w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Już w czasie studiów podjął pierwsze badania, prowadzone pod kierunkiem Ernesta Mydella. Po zakończeniu studiów pracował w Klinice Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie przygotował swoją pracę doktorską, obronioną w 1937 r. Następnie przeniósł się do Lwowa na Uniwersytet Jana Kazimierza, gdzie pracował kolejno na stanowisku asystenta, docenta, a potem profesora. W czasie okupacji habilitował się na podziemnym Uniwersytecie Jana Kazimierza i objął Katedrę Chemii Organicznej Instytutu Medycyny.

Po opuszczeniu Lwowa Tadeusz Korzybski przeniósł się w 1945 r. do Krakowa i tu dokonał swego życiowego dzieła. W Państwowym Zakładzie Higieny wyodrębnił polski preparat penicyliny. Niedługo potem opuścił Kraków i wraz z rodziną przeprowadził się do Warszawy. Od 1954 r. pracował jako profesor nadzwyczajny w Instytucie Biochemii i Biofizyki PAN, a w 1966 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Pozostawił po sobie ponad 130 prac naukowych. W czasie jednej z wizyt w rodzinnej Mławie wyznał: „Ze wzruszeniem zabieram głos tu w Mławie, gdzie z początkiem bieżącego wieku urodziłem się i gdzie spędziłem pierwszych kilkanaście lat życia i w roku 1924 zdałem maturę. Tu więc zostałem uformowany". W 1997 r., za zgodą innych członków rodziny, ustanowił Fundację imienia Korzybskich, której celem jest wspierania nauki i kultury w jego rodzinnym mieście oraz fundowanie stypendiów dla mławskiej młodzieży. Profesor Tadeusz Korzybski zmarł 1 marca 2002 r. w Warszawie, i zgodnie ze swoją wolą, spoczął w grobie rodzinnym na cmentarzu św. Wawrzyńca w Mławie.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Luberadz

Niezwykły pałac

Nad malowniczo wijąca się niegdyś Łydynią położona jest wieś Luberadz, tak opisana w XIX wieku: wieś częściowej szlachty i włościańska nad Łydynią, gmina Młock parafia Malużyn; posiada gorzelnię, browar, cegielnię, fryszerkę i smolarnię oraz karczmę; ma 24 domy, 299 mieszkańców. Dobra luberadzkie składają się z folwarków Luberadz, Luberadzyn, Obręb, Przyborowo (Przyrowa), Kałki, Ostrowe Budy; jest tu gorzelnia, browar, hamernia, cegielnia, pokłady torfu.

Po raz pierwszy nazwę wsi pojawia się w dokumencie księcia Konrada I z 1240, potwierdzającym własność biskupów płockich.

We wsi znajduje się niezwykły obiekt: klasycystyczny, niegdyś wspaniały pałac wzniesiony dla właściciela majątku, chorążego zawkrzeńskiego Józefa Dembowskiego w 1789 roku według projektu budowniczego województwa mazowieckiego Królestwa Polskiego Hilarego Szpilowskiego. Wokół pałacu, na wysokim brzegu rzeki był pięknie urządzony, romantyczny park dworski. Przed budowlą był obszerny, okrągły gazon, wokół którego zajeżdżały niegdyś karety, wolanty i inne powozy. Od drogi prowadziła tu aleja wysadzona drzewami. Nieco dalej stały pomieszczenia gospodarcze. Podobno budowany w burzliwych czasach pałac miał tajemnicze przejście podziemne, które stanowić mogło drogę ucieczki. Miało ono prowadzić do lasu należącego do wsi Kałki, na drugim brzegu Łydyni. Z pałacem związane były również różne legendy i opowieści – o strachach, duchach, tajemnicach.

Trzykondygnacyjna, obszerna rezydencja reprezentuje unikalny, nieregularny układ przestrzenny. Tworzą go dwa boczne skrzydła zbiegające się pod kątem rozwartym z korpusem środkowym. Główne wejście poprzedza czterokolumnowy portyk. W elewacjach bocznych i od strony rzeki wkomponowane są liczne, różnej wielkości loggie, kolumny i półkolumny. Wnętrze ma nieregularny układ, z trzema klatkami schodowymi. Parter przeznaczony był na apartamenty mieszkalne i jadalnię dla domowników. Na reprezentacyjnym piętrze znajdowała się przepiękna, bogato zdobiona sala balowa. Sufit i ściany zdobiły (częściowo zachowane do dzisiaj) freski.



Pałac w Luberadzu

Dobra Luberadz były w rękach rodziny Dembowskich do 1839 roku, następnie sprzedane - kilkakrotnie zmieniały właścicieli – były własnością Karskich, Dzierżanowskich, Cybulskich, Woldenbergów, Rozenzweigów. Pod koniec XIX wieku majątek, liczący jeszcze ponad 1000 ha, zakupił Kajetan Piechowski; ta rodzina władała Luberadzem do końca II wojny. Po wojnie dobra upaństwowiono, a wszystko co było możliwe wyszabrowano. W zdewastowanym pałacu najpierw mieściła się szkoła, potem magazyn, później przejęło go Ministerstwo Budownictwa, a stan obiektu wciąż się pogarszał. W 1990 roku pałac wraz z parkiem zakupił Hieronim Baranowski z Anglii, aby dopełnić ślubu z czasu wojny za uratowanie życia. Baranowski urodził się w 1916 roku w Jabłonnie. We wrześniu 1939 walczył w 9 Pułku Ułanów Małopolskich. Za kampanię wrześniową został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po upadku Warszawy trafił do niewoli. Po ucieczce z obozu przedarł się do Rumunii, do polskich służb specjalnych. Przydzielony do działań w Afryce, brał udział w obronie Tobruku. Walcząc o polską niepodległość przemierzył wiele krajów. W 1943 roku znalazł się na pokładzie M/S „Canada", próbując dotrzeć do Wielkiej Brytanii. U południowo-zachodnich wybrzeży Afryki statek storpedowali Niemcy. Dryfując przez długie 56 godzin w oceanie, Baranowski złożył ślubowanie że jeśli ocaleje, to do końca życia będzie pomagał potrzebującym. Z ok. siedmiu tysięcy pasażerów przeżyło jedynie 176 - wśród nich Henryk Baranowski. Słowa dotrzymał. Wysyłał dary z pomocą do różnych części świata, również do Polski od czasu stanu wojennego. Kiedy tylko pojawiła się możliwość, zakupił kilkunastohektarową działkę z pałacem w Luberadzu, aby zrealizować swój najważniejszy życiowy plan.

Miało tu powstać – uzgodnione już z Ministerstwem Edukacji Narodowej - Centrum Kształcenia Muzycznego Dzieci Niewidzących i Niedowidzących dla uzdolnionych dzieci z kraju i różnych stron świata, które po powrocie do swoich krajów miały krzewić i popularyzować kulturę Polski. W pałacu miały być sale ćwiczeń, a w dawnej sali balowej – sala koncertowa, w której mieli występować artyści muzycy. Obok zaczęto wznosić kompleks pawilonów o powierzchni 3 tys. m2, gdzie miała mieścić się szkoła, internat dla dzieci, jadalnia z zapleczem socjalnym i mieszkania dla nauczycieli. Rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę prace rewitalizacyjne i budowlane. Wszystko finansował Henryk Baranowski. Otwarcie ośrodka i przekazanie go władzom polskim było już zaplanowane – na dzień 3 maja 1992 roku, a od września miały rozpocząć się turnusy kształcące dzieci niewidzące i niedowidzące. Transformacja ustrojowa spowolniła tempo, a wkrótce śmierć donatora przerwała prace. Opuszczony pałac znowu niszczał, a miedziane obróbki, rynny i dachy były łakomym kąskiem dla zbieraczy złomu. Wszystko, co było możliwe, zostało rozkradzione. Obecnie pałac ze zdziczałym parkiem jest w rękach prywatnych i brak jest pomysłu, a przede wszystkim środków finansowych na przywrócenie go do świetności. Po odbudowie ten wyjątkowo piękny, niepowtarzalny obiekt mógłby przyciągać setki tysięcy turystów z całego świata.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02
redaktor prowadzący: 23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Zbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Klaudia Kujawa, Radosław Kowalski, Radosław Marut, Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel.: 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 585ba24f18



KON-tekst

Ostatni kosynier RP

Kosynierzy to dawne formacje zbrojne, zazwyczaj tzw. pospolite ruszenie, walczące w polskich powstaniach narodowo-wyzwoleńczych.

Pamiętamy może z lekcji historii, że kosynierzy po raz pierwszy pojawili się podczas Insurekcji Kościuszkowskiej, a nazwa pochodzi oczywiście od rodzaju broni, a właściwie narzędzia rolniczego, w które byli wyposażeni – czyli kosy. W sytuacjach, gdy brakowało uzbrojenia, broni białej lub palnej dla nowych rekrutów, ratunkiem było przekucie wiejskich kos, osadzenie ich w ten sposób, aby można było nimi dźgać, kłuć, przebijać wroga.

Sławę kosynierom przyniosła bitwa pod Racławicami, w czasie której zdobyli rosyjskie działa, a niejaki Bartosz Głowacki swoją czapką ugasił lont armatni. Osobiście docenił go głównodowodzący, generał Tadeusz Kościuszko. Hasłem kosynierów była dewiza „żywią i bronią", którą zdaje się wykorzystuje w kampaniach (politycznych, nie wojennych) jedna z partii.

Mijały lata i wieki, wojny i powstania, podczas których niejednokrotnie wykorzystywano kosy nie tylko do żęcia zboża, a czyn (a jeszcze bardziej mit) kosyniera trwał i rozwijał się, krzepił i budził nadzieję na wolną Polskę. Kosynierzy stali się bohaterami powieści oraz modelami dla malarzy romantycznych i młodopolskich. Tu przedstawiciela tej formacji najczęściej przedstawiano w stroju krakowskim, w czapce rogatywce, sukmanie oraz butach z cholewami.

I gdy wydawało się, że już nie usłyszymy dźwięku kutych kos w wiejskich kuźniach, że już nie ma potrzeby, że już nikt nie potrafi osadzać je na sztorc, na rynku w Warszawie zjawia się, jak żywy kosynier, niejaki Robert Bąkiewicz. Nie ma wprawdzie na sobie stroju narodowego krakowskiego, ale za to kosa…! Piękna, okazała, patriotyczna. Trzonek jej długi, biało-czerwony, lemiesz na niej szeroki, srebrzysty, osadzony na sztorc, czyli gotowy do użycia... Bąkiewicz dzierży mocno kosę w jednej ręce, co chwilę nią potrząsa, w drugiej zaś mikrofon, do którego wykrzykuje słowa zachęty i otuchy do ludu zgromadzonego na wiecu (głównie PiS -owskiego): „Nie możemy składać broni! Nie bójcie się tego, że oni próbują nas zastraszyć! Nie bójcie się prokuratur, sądów! Ci ludzie zapłacą za to cenę i ta droga na Grunwald musi być taka, że sprawiedliwość musi zapaść, że te chwasty trzeba z polskiej ziemi powyrywać i napalm na tą ziemię rzucać, żeby nigdy nie odrosły. I teraz bierzmy do jednej ręki kosę albo miecz i idźmy do walki, a w drugiej trzymajmy różańce".

Dodajmy, z kronikarskiego obowiązku, że ten pokaz elokwencji, odwagi i determinacji nowego kosyniera Rzeczypospolitej, spadkobiercy tradycji ideowych i bojowych insurekcji, powstania listopadowego i styczniowego oraz innych zrywów narodowych miał miejsce 11 października 2025 roku na Placu Zamkowym w Warszawie. Człowieka z kosą i mikrofonem (różaniec w tym zestawie tym razem się nie zmieścił) podziwiali uczestnicy demonstracji przeciwko porozumieniom handlowym Polski z krajami Ameryki Południowej (Mercosour).

Kim jest Robert Bąkiewicz, jakie ma poglądy (i uczynki) wielu czytelników zapewne wie, można zresztą łatwo sprawdzić w necie. W skrócie – to popierany przez Prawo i Sprawiedliwość aktywny narodowiec, były organizator Marszów Niepodległości, samozwańczy obrońca - kiedyś kościołów, a dziś polskich granic, organizator antyimigranckich awantur, nie przebierający w słowach i czynach, skazany m.in. za zrzucenie ze schodów kościoła kobiety, ma też zarzuty w śledztwie dotyczącym znieważania funkcjonariuszy na służbie na granicy. Po wystąpieniu na Placu Zamkowym prokuratura stawia mu kolejne poważne zarzuty: podżegania do zabójstwa i nawoływania do nienawiści, odgrażanie się (zapłacą za to cenę, wyrywanie chwastów z polskiej ziemi i napalm).

RYSZARD MARUT

Nurtują zapewne państwa takie pytania, bo mnie tak: z jakiego materiału sporządzona była biało-czerwona broń kosyniera naszych czasów, Roberta Bąkiewicza? Czy to była prawdziwa kosa, czy tylko jakaś plastikowa podróbka? A jeszcze bardziej mnie ciekawi - jak można walczyć trzymając kosę w jednej ręce, a różaniec w drugiej, a do tego używając jeszcze napalmu… Nowy kosynier potrafi.



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Wiater zmian

KRÓLESKĄ HAJNOSA



I follow the Łydynia, down to Konopnicka Park, listening to the wiater of change.

Zaprawdę powiadam wam, wieje. Mawiają, iże nadobny jest wiater, albowiem nawet kiedy duchota, a wiater, tedy ziąb. Jeno natenczas inszy to wiater, albowiem nie sandałem ze masłem wieje, ni onucą, jeno wiater to zmian. Progresyi to wiater, modyfikacyi i reformacyi. Inszość idzie.

Zacne to wieści dla najjaśniejszej Rzeczypospolitej, albowiem kres to niechybnie epoki owej lodowcowej. Mało wszak brakowało, coby mamuty na powrót żywot u nas poczęły, misie białe puchate spode biegunowych włości wojaż ku nam uczyniły, a u boćków pamięć o krainie owej, gdzie bursztynowy świerzop, we mrokach dziejów zaginąć by raczyła. Łaską my tedy spłynięci uświęcającą, iże się wiater zmienił, we razie przeciwnem zgubieni by my byli na amen. Wymarzli bym niechybnie, spode śniegu nie wyleźli, ze głodu pomarli, a przecie i tak nas porachować coraz to łatwiej. Jeno przetrwalim. I tedy powrócim mocniejsi, we boju zahartowani. Tera ze wiatrem.

Mawiają, coby pode wiater nie czynić. Zaiste, na takowe dictum godzić się należy beze zdań dwóch, albowiem trwoga tedy przede niełaską spłynięciem. Ze wiatrem trzeba, albowiem jako śpiewał trubadur Nadsiadło, wiater zawżdy we dobrą stronę wieje. Wiatrowi odpór dawać nie trzeba, albowiem kiedy sztywności zbytek i elastyczności posucha, połamać wiater może, i tedy bezhołowie czyni, jako we Szymko szlacheckim dobytku. Niejeden bój ze wiatrem czynił i niejeden we boju owem poległ, jako onegdaj trubadur Paweł ze trupy Biust, li ekonom Ryśko. Tenże jednakowoż masochista jakowyś pewno, albowiem wieść gminna niesie, iże po wtóre ze wiatrem bój stoczyć pragnie.

Natenczas Jarko dziedzic Zoliborza wiatrowi zmian rękawicę rzucić raczył, albowiem pośród świty swej swary i destabilizacyę obaczywszy, banicję rozważać począł wobec niesfornych podewładnych swych dworzan, dworczyków i inszych galanteryj, co we maślarzy, harcerzy i zakonników bawić się raczą. Zali dopadnie każąca prawica sprawiedliwości i prawa nicponi owych, li zdmuchnie wiater tegoż, co pode wiater stanął, choćby i stał on niewzruszenie ode czasów niepamiętnych?

Wiatru owego kierunek zacnie obaczyć, sztuka to nie lada. Nie starczy wszak busola potężna, nosa zacnego mieć trzeba jeszcze, coby nimże wyniuchać. Zali tedy król Dönek pode wiater stoi ze jankeskim pokoju rajcą wojowawszy, li niucha ci on, iże wiater ów jeno anomalyą i przeczekać go trzeba? Zali pode wiater kanclerz Karol stoi liberum veto niezmordowanie czyniwszy, li niucha ci on, iże wiatru kierunek zmieni się niechybnie i we prawo wiać będzie?

Zaprawdę, przykład ci oni brać mogą ze ciechanowskiej ziemi, albowiem tudzież kiedy wieje, nikt pode wiater stawać nie zamierza. Oto wpierw kasztelan pułtuskich włości buławę swą oddaje, światło zielone dawszy przymierzu przedziwnemu, na podobieństwo przymierza przedziwnego ze ciechanowskich włości. Na makowskiej ziemi akuszerek izbę zamknąć chcą na cztery spusty, albowiem boćki pode wiater latać nie chcą, dziatków rachunek redukowawszy. A ciechanowska kasztelania zgodnie z wiatru kierunkiem ze izby starej do nowszej i zacniejszej przeprowadzkę czyni, na parapetówkę huczną namiestnika książęcego Adama z Truzik z rajcami zaprosiwszy.

Zali wiater ów zefirkiem ledwie, co delikatną bryzą lica nasze muśnie, li huraganem potężnym jawił się będzie, co ze ziemi powierzchni świata porządek zdmuchnąć raczy niechybnie? I cóż ci wiater ów przyniesie? Tegoż nam wiedzieć nie dano.

Jeno na wypadek wszelaki pode wiater sikać nie raczmy.

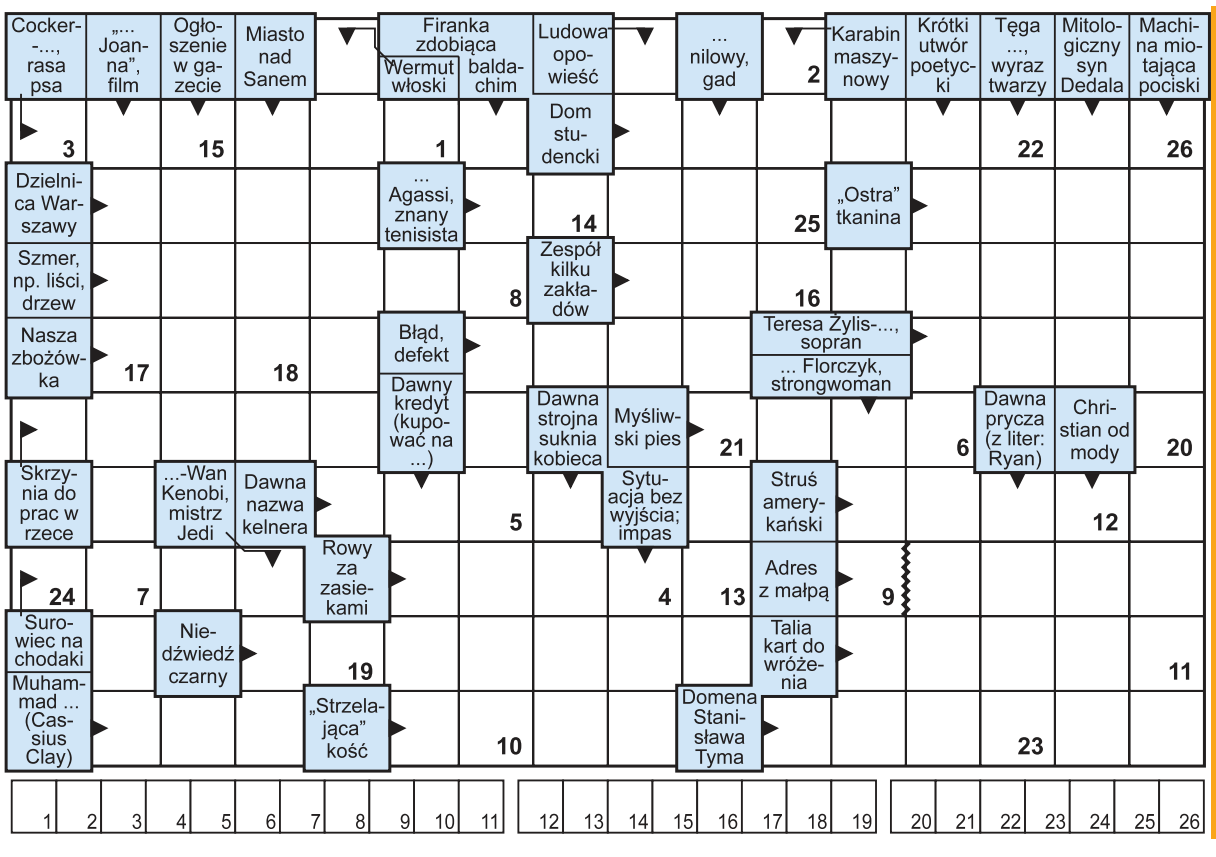
RADEKtor

Krzyżówka nr 8

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 6: Krzysowa narzeczona – Lady Pank. Nagrody wylosowali: Maria Bębenek, Kornelia



eprasa.pl 585ba24f18